

Oświadczenie Premiera po powrocie z Moskwy

Realizacja tej umowy to inna, nowa Polska

W dniu 29 b. m. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja rządowa z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.



Premier J. Cyrankiewicz przemawia na dworcu w Warszawie po powrocie z Moskwy. Na prawo w głębi min. Minc, obok wicepremier Korzycki i wicepremier Gomułka

Fot. WAF

Przybyłych powitali na dworcu w Warszawie członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Obecni również byli przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego.

Po powitaniach Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Z naszych rozmów w Moskwie przywozimy potwierdzenie całkowitej zgodności obu rządów w ocenie sytuacji międzynarodowej, w ocenie dróg wzmacniających bezpieczeństwo naszych narodów, wzmacniających siły narodów milujących pokój i chcących w pokoju i bez uszczuplania swojej suwerenności podnieść swoją gospodarczą siłę, swoją zdolność bytu i swój dobrobyt.

Najdobitniejszym, najbardziej na maturalnym dowodem są przywiezione przez nas, podpisane przez min. Mince, umowy gospodarcze, handlowe i umowy o kredycie. Realizacja tej umowy to znaczy poprostu inna, nowa Polska.

Już nie — jak dotychczas — Polska mozolnej odbudowy ze zniszczeń wojennych, odbudowy w granicach dotychczasowego potencjału gospodarczego, ale Polska nowych, potężnych inwestycji, zmieniających w sposób szybki i zdecydowany strukturę ekonomiczną kraju, pozwalających dużym zrywem doganiać nasze kilkudziesięcioletnie opóźnienia w rozwoju przemysłu, wywołane polityką zaborców, a potem eksploatacją polityką zagranicznego kapitału.

Jest to więc umowa o historycznym znaczeniu. Jest ona ponadto wzorem umów, dość rzadkim w innych szerokościach geograficznych, umów — które przyniosą kredyt, nie tylko nie krepują życia gospodarczego i nie dyrygują rodzajem produkcji, ale które pozwalają na pełny i nie krepowany rozwój kraju. I pod tym względem jest to wzór umowy o wielkim znaczeniu.

Pełne wykorzystanie tych możliwości zależy oczywiście od narodu polskiego, od pełnej przemiany jego wspaniałej zdolności życia, jego pędu ku rozwojowi, w twórczy wysiłek polskiego robotnika, polskiego technika, inżyniera i pracownika wszystkich gałęzi życia.

Ten twórczy zwiększony wysiłek narodu będzie najmocniejszą podstawą przyszłego dobrobytu. W

szczegółności świadomy wysiłek polskiej klasy robotniczej, dla której jednolity front jest motorem do dalszej energii i mocy politycznej, będzie tak, jak był dotąd wzorem dla całego narodu i dla klasy robotniczej innych krajów, walczącej jeszcze z najrozmaitszymi trudnościami, z których my większość mamy już poza sobą.

Nasza Polska Demokracji Ludowej budując swoją siłę gospodarczą i polityczną przysparzać będzie równocześnie siły, wspólne siły — wszystkim swoim sojusznikom, wzmacniając w ten sposób wspólne bezpieczeństwo.

W oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, z krajami ludowymi demokracji i krajami milującymi pokój zabezpieczając będziemy i utrwalając nasze miejsce w Europie — naszą niepodległość.

Równocześnie stawać się musimy dla innych narodów, jako kraj demokracji ludowej wzorem zapobiegliwości, wzorem planowej pracowitości, wzorem rozwiązań politycznych i gospodarczych, dających na wewnątrz ustrój sprawiedliwości społecznej, a na zewnątrz przejawianą w swoim potencjale gospodarczym — siłę narodu, który dużo przecierpiał, dużo walczył, który chce w pokoju i bezpieczeństwie tworzyć i rozwijać swoje życie.

Delegacja rządu w Belwederze

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w dniu 29 stycznia r. b. w godzinach popołudniowych premiera Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułka i ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Mince, którzy po powrocie z Moskwy złożyli sprawozdanie o wyniku pertraktacji i zawartych umów gospodarczych między Polską a ZSRR.

Anglicy wycofują się z zobowiązań

Dla Mac Neila — Polacy z Westfalii to „Niemcy polskiego pochodzenia“

LONDYN, 30.1 (PAP). — Sprawa powrotu Polaków z Westfalii do Ojczyzny była przedmiotem dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin, w czasie której posłanka Labour Party — Manning postawiła kilka pytań. Na pytania te odpowiedział podsekretarz stanu Mac Neil, zajmując się przede wszystkim sprawą odmowy wyrażenia zgody przez władze brytyjskie na powrót Westfalczyków do kraju.

Mac Neil oświadczył dosłownie: „Mam wrażenie, że mówi pani o osobach, których przodkowie wyemigrowali w ubiegłym wieku z Polski. Od trzeciego i czwartego pokolenia są oni obywatelami niemieckimi, dlatego ma się już do czynienia nie z zagadnieniem repatriacji ale emigracji. W tym wypadku osoby te nie mają więcej podstaw prawnych, aniżeli zwykły obywatel niemiecki. Niemniej jednak brytyjskie władze okupacyjne mogą zezwolić poszczególnym Niemcom polskiego pochodzenia na wyjazd do Polski pod warunkiem, że nie są oni zatrudnieni w kluczowych gałęziach przemysłu. To ostatnie zastrzeżenie jest interpretowane dość swobodnie.“

Posłanka Manning zapytała z kolei czy z uwagi na przeludnienie Westfalii i całej strefy brytyjskiej, tamtejsze władze okupacyjne nie mogą interpretować tego oświadczenia jak najszerszej i jak najbardziej swobodnie.

W odpowiedzi Mac Neil zaznaczył, że pod uwagę muszą być wzięte jeszcze inne czynniki poza przeludnieniem. Mac Neil podkreślił przy tym, że wśród ludności niemieckiej, która przybyła do brytyjskiej strefy okupacyjnej stwierdzono różnice pod względem

fizycznym, a w strefie odczuwa się duży brak wśród Niemców zdrowych ludzi zdolnych do pracy.

Oświadczeniem tym Mac Neil dał wyrażnie do zrozumienia, że na naczelne miejsce w polityce brytyjskiej w Niemczech wysuwa się obecnie zagadnienie nie tyle istotnej przynależności narodowej,

ile posiadania dostatecznej ilości rąk roboczych. Minister brytyjski zapomniał przy tym, o znacznej dysproporcji strat ludnościowych, jakich doznały Polska i Niemcy.

Dla zaspokojenia egoistycznych celów brytyjskich w okupowanej strefie niemieckiej, wiążących się ściśle z produkcją przemysłową, władze brytyjskie — nie bacząc na olbrzymie straty ludnościowe Polski — gotowe są uznać zamieszkałych w Westfalii Polaków za Niemców celem utrudnienia, jeśli wręcz nie uniemożliwienia ich powrotu do kraju.

Oświadczenie kongresmana Sadowskiego

„Potrzeby Polski nie mogą być ignorowane“

NOWY JORK, 30.1 (BS). Dziennik polski „Nowa Epoka“ zamieszcza pod tytułem „Polonia w Detroit daje przykład“ notatkę, w której czytamy:

„112 przywódców Polonii w Detroit i okolicy, działaczy politycznych i społecznych, lekarzy, adwokatów i kupców, złożyło za pośrednictwem kongresmana Sadowskiego na ręce przewodniczącego Izby Reprezentantów memoriał, apelujący do Kongresu o uchwalenie pożyczki, kredytów oraz pomocy dla Polski.

Memoriał stwierdza, że Polska, jako pierwsza ofiara niemieckich agresorów, poniosła największe szkody wojenne, więc zasługuje na

pomoc, oraz że polski węgiel stał się bardzo ważnym czynnikiem w odbudowie Europy. Polakom przeświadczył, że w najbliższej przyszłości nowoczesne urządzenia kopalniane.

Składając memoriał w Kongresie, kongresman Sadowski oświadczył m. in.:

„Nie możemy odciąć żelazną kurtyną narodu polskiego, który zawsze był lojalnym przyjacielem. Nie powinniśmy go odpychać i oddawać mu nawet handlowej pożyczki. Polska ma obecnie umowy handlowe prawie ze wszystkimi krajami w Europie. Polskie potrzeby nie mogą być ignorowane.“

W naszych portach



We wszystkich portach polskiego Wybrzeża wręca praca. Statki ładują węgiel, podstawowy artykuł naszego eksportu.

Nikną większością głosów

Zgrom. Narodowe uchwala wycofanie banknotów 5.000 - frankowych

PARYŻ, 30.1 (Obsl. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe, które dzisiaj o północy rozpoczęło głosowanie nad ustawą o wprowadze

niu wolnego rynku dla złota i niektórych dewiz, uchwaliło wczoraj zaledwie pierwszą część ustawy do tyczącej wycofania 5000-frankowych banknotów nieznaczając większością głosów 320 przeciw 284. Głosowanie nad ustawą o wolnym rynku odbędzie się dziś po południu.

(patrz depesze na stronie 2-giej)

Owacja w Sejmie na cześć umowy polsko - radzieckiej

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało charakter szczególnie uroczysty. O godz. 10.20 wszedł na salę premier Cyrankiewicz w towarzystwie wicepremierów Gomułka i Korzyckiego, ministrów Mince, Dąbrowskiego i innych. Posłowie powstają z miejsc i hucznymi, kilka minut trwającymi, oklaskami, witają delegację rządową, która osiągnęła w Moskwie tak pomyślne dla gospodarki polskiej rezultaty.

Wśród blasków jupiterów i mgnień, premier i ministrowie zajęli miejsce na ławach rządowych. Z ław poselskich podniosły się okrzyki podchwyczone przez całą izbę: „Niech żyje sojusz polsko - radziecki, niech żyje Generalissimus Stalin“. Po okrzykach długotrwała owacja.

Na dzisiejszym porządku obrad Sejmu znajdują się dwa punkty. Sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o obowiązkach społecznego oszczędzania, oraz o rządowym projekcie ustawy o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związku samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego.

Pierwsze sprawozdanie referuje poseł Blinowski, (PPR) drugie — poseł Krygier, (PPS).

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 30.1 (PAP). — 30 stycznia br. rozpoczęła się w Moskwie czwarta sesja Rady Najwyższej ZSRR.

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ Francja wobec ultimatum

Pisząc ten artykuł, nie wiemy jeszcze, jak ostatecznie ustosunkuje się francuskie Zgromadzenie Narodowe do rządowej ustawy o dewaluacji franka i wolnej sprzedaży dewiz i złota.

Z dramatycznego czy specjalnie dramatyzowanego przebiegu wydarzeń w ciągu ubiegłych dwudziestu czterech godzin wynikałoby, iż rząd jest „nieugięty”, parlament, a raczej jego języczek w wagi czyli „trzecia siła” — formalnie niezdecydowany i chwiejny, a sytuacja finansowa Francji fatalna.

Na tym właśnie tle rozgrywa się cała ta niesamowita historia, w której trudno zorientować się, gdzie leży granica między istotnie poważną sytuacją skarbu francuskiego a rządową polityką presji na Zgromadzenie w zakresach i górze celach. Jak z kolei trudno się zorientować, w jakim stopniu opozycja grupy parlamentarnej SFIO ma stworzyć jedynie kłopot bezpieczeństwa i w jakim stopniu początkowo dysonans między posłami SFIO i ministrami socjalistycznymi był rzeczywisty.

Ustawa nie przeszła jeszcze przez Zgromadzenie, ale Bank Francji wydał już niektóre rozporządzenia wykonawcze i to właśnie w sprawie wolnego obrotu złota, napotykać się na najsilniejszy sprzeciw. To formalnie. Politycznym ultimatum rządu wobec Izby jest stwierdzenie Mayera, iż skarb francuski jest pusty, a skup złota może jedynie uratować sytuację. Chcecie, głoszą przeciw, ale w takim razie bierzcie odpowiedzialność na siebie, rząd składa dymisję i załamuje się cała polityka „trzeciej siły”. Wybierajcie.

Ani komuniści ani prawica w tej sprawie wybierać nie potrzebują. Pierwsie ustosunkowują się negatywnie do całokształtu finansowej i gospodarczej polityki rządu, w ustawie widzą dalsze pogłębienie chaosu i kryzysu gospodarczego, a poprzez dewaluację franka w stosunku do dolara specjalną premię dla kapitału amerykańskiego. Degauliści i prawica mogą spokojnie głosować za ustawą, bo po pierwsze, w nich ma dolaryzacja Francji najgłębszych rzeczników, po drugie, jeśli idzie o sytuację rządu, znajdują się w pozycji czekającego, aż „dojrzały owoc” władzy spadnie z drzewa „trzeciej siły”.

A teraz SFIO. Rzecz znamienna, że zastrzeżenia francuskiej partii socjalistycznej ograniczyły się właściwie do dwóch momentów. Jeden dotyczy amnestionowania przez ustawę handlarzy złotem i dewizami. Drugi, zasadniczy dla SFIO, to obawa, by nie stworzyć trudności obecnej polityce angielskiej. W chwili gdy Bevin rozszerza blumowską koncepcję „trzeciej siły” na całą Europę Zachodnią, w chwili gdy koncepcja pokojowej wasalizacji Europy ma przyjąć jakąś zorganizowaną formę, w której „trzecia siła” podjąć się pragnie pośrednictwa w rozdawnictwie błogosławieństwa planu Marshalla — socjaliści francuscy widzą w tym deskę ocalenia resztek swej formalnej pozycji.

Tak więc, jakkolwiek ani Schu-

man i Mayer ani socjaliści nie przeją zasadniczo twierdzenia, iż dewaluacja i wolny obrót złotem i dewizami jest krokiem niebezpiecznym, jakkolwiek wszyscy są konsekwentnymi rzecznikami dolaryzowania Francji, SFIO wolałaby, żeby wilk (amerykański) był syty i owca (europejska) „trzecia siła” w bevinowskiej koncepcji cała. Ale tragicznie brzmi tu słowa „Humanité”: „Jedni oglądają się na Waszyngton, drudzy na Londyn, a gdzie jest interes Francji?”

Jaskrawy przyczynek do stwierdzenia, iż zarówno „trzecia siła” jak i kluczowa pozycja SFIO jest dziś już tylko chimera, stanowi chyba fakt, że ministrowie socjalistyczni w rządzie, wbrew stanowisku socjalistycznym posłów, zsolidaryzowali się z polityką René Mayera. Zapewne uczynili to z przekonania, znając lepiej niż ich koledzy w parlamencie istotne tło konfliktu, ale można też sądzić, że musieli się zsolidaryzować, bo — trawestując — można powiedzieć, iż w razie sprzeciwu zostałby im w ręku tylko sznur...

(h.k.)

Rozmowy w sprawie utworzenia Trizonii

Anglosasi wprowadzają w życie uchwały frankfurckie

LONDYN, 30.1 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że władze anglosaskie w Niemczech zamierzają wprowadzić w życie uchwały frankfurckie w sprawie reorganizacji Biznii jeszcze przed konferencją przedstawicieli Wielkiej Brytanii, USA i Francji, która odbyć ma się w Londynie prawdopodobnie w drugiej połowie lutego b. r.

Jak sądzą władze anglosaskie w minimalnym jedynie stopniu uwzględnią zastrzeżenia rządu francuskiego i państw Beneluxu przeciwko uchwałom frankfurckim. W ten sposób rząd francuski znalazłby się na konferencji londyńskiej przed faktem dokonanym.

Zdaniem komentatorów brytyjskich, decyzja państw anglosaskich w sprawie stopniowego zwiększenia dostaw węgla z Zagłębia Saary do Francji ma złągodzić jej rozgoryczenie z powodu nieuwzględnienia zastrzeżeń francuskich wobec uchwał frankfurckich.

BERLIN 30.1. PAP. Naczelny dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Lucius Clay oświadczył na konferencji prasowej, że od dnia 1 kwietnia rozpocznie się działalność nowej administracji Biznii z siedzibą we Frankfurcie. Dekret w tej sprawie ma być wkrótce ogłoszony.

LONDYN 30.1. PAP. — Wbrew twierdzeniom francuskim, korespondent agencji Reutera stwierdza, że w chwili obecnej toczą się

rozkłady na temat przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do Biznii. Według korespondenta rozmowy z Francją w tej sprawie trwają już od trzech tygodni.

Dalsze rokowania poprzedzające zapowiadaną konferencję londyńską trzech mocarstw co do przyszłości zachodnich Niemiec zostaną podjęte z chwilą ogłoszenia tekstu o reorganizacji Biznii i zapoznania się Francji ze zmianami w okupowanych strefach anglosaskich.

Oświadczenie gen. Clay'a

BERLIN 30.1. PAP. — General Clay po powrocie z Waszyngtonu oświadczył, że struktura ustrojowa Biznii będzie miała charakter tymczasowy. Poruszając sprawę przejęcia władzy w strefie amerykańskiej przez Departament Stanu, Clay zaznaczył, że polityka Stanów Zjednoczonych nie ulegnie żadnej zmianie.

Obywatele USA tracą wiarę w przyszłość demokracji amerykańskiej

WASZYNGTON 30.1. PAP. — Gubernator stanu Alabama, demokracja James Folsom, w przemówieniu radiowym zaatakował ostro politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu amerykańskiego. Mówca stwierdził, iż Departament Obrony USA rządzony jest przez ludzi z Wall Street, w Departamencie Stanu głos decydujący mają wielcy przemysłowcy i zawodowi wojskowi, zaś Departament Handlu podlega całkowicie przedstawicielom monopolu.

Unia gospodarcza między Francją a Włochami

WASZYNGTON 30.1. PAP. — Ambasador Francji Bonnet i ambasador Włoch Tarchiani złożyli podsekretarzowi stanu Lovettowi wspólne sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie utworzenia „unii gospodarczej” między Francją a Włochami.

Sprawozdanie to przewiduje nie tylko wprowadzenie unii celnej, lecz, jak podkreślił ambasador Bonnet, „ściśle współdziałanie przemysłu i rolnictwa obu krajów dla lepszego rozdziału pracy i towarów”.

Jak donosi agencja Reutera podsekretarz stanu Lovett przyjął z dużym zadowoleniem wspólne sprawozdanie, dotyczące projektu „unii gospodarczej” między Fran-

Schuman postawił przed Zgromadzeniem kwestię zaufania dla rządu. W oświadczeniu swym premier podkreślił, że wskutek odrzucenia przez komisję projektu ustawy o wycofaniu banknotów, rząd stawia wniosek zaufania.

327 głosami przeciwko 241 Zgromadzenie uchwaliło zaufanie dla rządu.

Deputowany komunistyczny Jacques Duclos oświadczył, że stronił od niego, chce wiedzieć, w jaki sposób rząd zamierza spłacić banknoty 5-tysięczno frankowe, wycofane z obiegu i zamrożone w bankach.

Premier Schuman odpowiedział, że w obecnej chwili nie może udzielić wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.

W nocy ze środy na czwartek dyktorzy wszystkich banków francuskich zostali zawiadomieni, że

Wycofanie banknotów 5.000 - frankowych

Koncesja Schumana wobec socjalistów

PARYŻ, 30.1 (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w wyniku czwartkowego posiedzenia rządu ogłoszono zarządzenie, wycofujące z obiegu banknoty, opiewające na 5 tysięcy franków. Giełda paryska i banki francuskie zostały w czwartek zamknięte.

5-tysięczno frankowe banknoty zostają w dniu 29 stycznia wycofane z obiegu. Art. 1. dekretu rządowego stwierdza, że banknoty 5-tysięczno frankowe przestają być prawym środkiem płatniczym z dniem 29 stycznia. Art. 2 stwierdza, że „warunki, sposób i termin spłaty banknotów wycofanych z obiegu ustala późniejsze rozporządzenia”.

Dzienniki podkreślają, że bezpośrednim celem tej operacji deflacyjnej jest zmniejszenie ilości banknotów, znajdujących się w obiegu, dla zahamowania gwałtownej wyższości cen, spodziewanej powszechnie w wyniku dewaluacji franka i wprowadzenia wolnego obrotu dewizami i złotem.

Dzienniki paryskie donoszą, że kulisy polityczne tej nagłej operacji finansowej tkwią w negatywnym ustosunkowaniu się SFIO do projektu ustawy o wprowadzeniu wolnego obrotu złotem. Wycofanie banknotów stanowi cenę, którą Schuman i Mayer zdecydowali się zapłacić za pozyskanie socjalistów dla swoich planów. Wobec tej koncesji rządu Schumana, frakcja parlamentarna SFIO postanowiła w czwartek wieczorem głosować za projektem wycofania banknotów oraz za ustawą o wolnym obrocie złotem.

Paryskie dzienniki popołudniowe rozważają z niepokojem skutki za improvizowanej przez rząd Schumana reformy walutowej. „Le Monde” zwraca uwagę, że banknoty 5-tysięczno frankowe dawno przestały być środkiem tezauryzacji i stanowią dziś zwykły środek obiegowy. Wskutek tego reforma dotknie w znacznym stopniu drobnych właścicieli. Z drugiej strony uderzy ona w chłopów, przechowujących swe oszczędności w banknotach.

Marshall zadowolony

WASZYNGTON 30.1. PAP. — Minister spraw zagranicznych Marshall oświadczył na konferencji prasowej, iż „dewaluacja franka jest konieczna, aby Francja mogła sprostać swym zobowiązaniom, powziętym w ramach planu odbudowy Europy”.

ZSRR domaga się zniszczenia bomb atomowych

NOWY JORK, 30.1 (PAP). — Przemawiając w Komitecie technicznym Komisji dla Energii Atomowej ONZ, delegat radziecki Gromyko oświadczył, że stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie broni atomowej pozostaje bez zmian. Związek Radziecki domaga się zniszczenia całego zapasu bomb atomowych przed uchwaleniem układu między narodowego o kontroli nad energią atomową.

Protest ZSRR

MOSKWA, 30.1 (PAP). — W dniu 21 bm. ambasador ZSRR w Waszyngtonie złożył w Departamencie Stanu notę, w której w imieniu rządu radzieckiego zwraca uwagę na duży USA, iż odrębne porozumienie z Anglią w sprawie utworzenia amerykańskiej bazy lotniczej w kolonii włoskiej (Trypolitania), znajdującą się pod tymczasową administracją brytyjską, jest sprzeczne z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami. Nota stwierdza, iż rząd radziecki z wymienionego wyżej powodu uważa to porozumienie za niezgodne z prawem.

Kopf otrzymuje wotum zaufania

BERLIN, 30.1 (PAP). — Parlament Dolnej Saksonii wyraził w środę wotum zaufania premierowi Kopfowi, którego wydania, jako przedstawiciela wojennego, zażądał rząd polski w ubiegłym tygodniu. Frakcja komunistyczna wstrzymała się od głosu.

Analogiczną uchwałę powziął również rząd Dolnej Saksonii. Na znak protestu przeciwko tej decyzji minister pracy, komunista Karl Abel podał się do dymisji. Abel domagał się, aby oskarżenia wysunięte przez rząd polski przeciwko Kopfowi zostały rozpatrzone przez specjalną komisję parlamentarną, oraz aby Kopf na okres prowadzenia przez nią dochodzeń, został zawieszony w czynnościach.

Skutki „planu Marshalla”

Francja musi likwidować przemysł lotniczy

PARYŻ, 30.1 (Telepress). Były minister lotnictwa, komunista Tillon złożył na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego protest przeciw odbywającej się obecnie pełną parą likwidacji francuskiego przemysłu lotniczego.

W proteście tym b. minister stwierdza, że likwidacja francuskiego przemysłu lotniczego postępuje zgodnie z zobowiązaniami rządu, powziętymi w ramach planu Marshalla. Zobowiązania te między innymi dotyczą wcielenia lotnictwa francuskiego do lotnictwa zachodnio-europejskiego, które pozostawać będzie pod kontrolą USA.

Ponadto Francja zmuszona jest do używania amerykańskich materiałów do budowy samolotów.

Na ostatniej konferencji Komitetów Obrony Francuskiego Przemysłu Lotniczego, która odbyła się w Paryżu, wybitni specjaliści napiętnowali „sabotaż rządu” wobec tego przemysłu.

Na konferencji tej podano do wiadomości, że obecne plany przebudowy w roku 1950 budowę jedynie 230 samolotów, podczas gdy w roku 1946, kiedy Tillon był ministrem lotnictwa, produkcja wynosiła — 1959 aparatów.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

Okregu Pomorza Zachodniego w Szczecinie

poszukuje

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

na odpowiedzialne stanowiska

Mieszkania w dzielnicach willowej zaopiekowane. Zgłaszać się do Centralnego Zarządu Energetyki Warszawa, Al. Niepodległości 188.

Manifestacja na rzecz przyjaźni obu narodów

Konwencja między Polską a Czechosłowacją ratyfikowana przez Sejm jednomyślnie

W dniu 29 b. m. Sejm Ustawodawczy przyjął szereg ustaw, omówionych i uzgodnionych uprzednio w komisjach, a m. in. ratyfikował dwa układy o wzajemnej współpracy z Czechosłowacją.

Bez dyskusji uchwalono ustawy: o rozciągnięcia ustawy z r. 1921 w sprawie przepisów porządkowych na drogach publicznych na cały obszar woj. Śląskiego, o ratyfikacji Konstytucji Świata Organizacji Zdrowia i o ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumienia Światowego Zw. Pocztowego.

Umowy o współpracy z Czechosłowacją

Z kolei zreferowano projekty rządowe ustaw o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją i konwencji o współpracy gospodarczej obu narodów.

Pierwszą sprawę referował poseł Kubicki (SL), drugą poseł Wągrowski (PPR).

Konwencja o współpracy gospodarczej — mówił pos. Wągrowski — zapewni szeroką bazę dla współpracy obu zaprzyjaźnionych narodów. Podpisane układy gospodarcze stanowią niezwykle doniosły punkt zwrotny w naszych stosunkach gospodarczych, a jednocześnie są nowym i niespotykanym dotychczas typem umów międzynarodowych, mogącym być wzorem konstruktywnego i twórczego ustalenia współpracy gospodarczej między narodami.

Układy gospodarcze między Polską i Czechosłowacją nacechowane są zasadą wszystkich umów zawieranych między państwami demokratycznymi — równi z równymi i wolni z wolnymi. Nie ma w nich i nie może być mowy o czyjkolwiek hegemonii tak jak się to ma przy planie Marshalla, który podporządkowuje państwa zachłaniści amerykańskiego kapitalizmu i imperializmu.

Umowy polsko-czechosłowackie oznaczają wydatne ożywienie wymiany towarowej, co winno zwiększyć wzajemne obroty czterokrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

Układ o dostawach inwestycyjnych zapewnia Polsce, na dogodnych warunkach, ważne dostawy maszyn i urządzeń na sumę 7,5 miliarda koron czeskich w ciągu 5 lat, gwarantując tym samym czechosłowackiemu przemysłowi inwestycyjnemu poważny rynek zbytu.

Układ komunikacyjny idzie w kierunku szerokiego wykorzystania dla tranzytu polskich portów morskich, w szczególności Szczecina oraz czechosłowackich portów na Dunaju. Przewiduje się poza tym przygotowania do budowy kanału

Odra — Dunaj, przebudowę pierwszego odcinka tego kanału Koźle — Morawska Ostrawa oraz budowę na terytorium obu państw zbiorników wodnych dla polepszenia żeglowności Odry. Przewidziane jest też wydzierżawienie przedsiębiorstwom czechosłowackim terenów w strefie wolnocłowej Szczecina.

Analogiczne uprawnienia zastrzeżone są dla Polski w posiadanych przez Czechosłowację wolnych strefach w portach państw trzecich. Układ ustala jednocześnie ścisłą współpracę z Czechosłowacją w dziedzinie żegluga morskiej i śródlądowej.

Nadto przewidziano w układach wspólna odbudowę, lub budowę takich obiektów gospodarczych, które posiadają szczególne znaczenie dla podniesienia poziomu życia gospodarczego obu państw, jak np. elektrownia w Dworach pod Oświęcimem, fabryki chemiczne w Dworach i w Brzegu Dolnym, fabryka włókien syntetycznych w Gorzowie itp.

Po referacie sprawozdawczym nastąpiły oświadczenia klubów poselskich.

Posel Radziwiłł oświadcza, iż Stronnictwo Demokratyczne będzie głosowało za ratyfikacją umów polsko-czechosłowackich, które są dowodem, że Polacy oraz Czechosłowacy znaleźli wreszcie wspólny język.

Posel Rataj imieniem Stronnictwa Ludowego wita również z wielkim zadowoleniem zawarcie konwencji.

Posel Zawadzki imieniem PPR stwierdza, że umowy między Polską a Czechosłowacją stanowią nie wątpliwie wyciągnięcie wszechstronnych wniosków z doświadczeń wspólnej historii, a szczególnie z tragedii, która dotknęła oba narody w latach najazdu hitlerowskiego, wskazując na to, że pozorne niechęci między oba narodami były tylko sztucznie podniecane przez tych, którzy budowali na nich swoje panowanie.

Przed trzecim czytaniem projektu ustawy zabrał głos poseł Dobrowolski, który oświadcza, iż Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów popiera w całej rozciągłości konwencję i będzie za nią głosował. Mówca wyraża pewność, że ostatnie słowo nie jest jeszcze powiedziane i że szereg innych jeszcze zagadnień, dotyczących dalszego uwielokrotnienia współpracy polsko-czechosłowackiej będzie pomyślnie rozwiązany.

Manifestacja przyjaźni obu narodów

W czasie trzeciego czytania projektu ustawy o ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją, następuje gorąca manifestacja na rzecz przyjaźni obu narodów. Po słowie wstają z miejsc. Wśród dłu gotujących oklasków ambasador Hejret dziękuje ukłonem z łóż dyplomatycznej, za te wyrazy szczególnej sympatii. Wicemarszałek Barcikowski stwierdza, że ustawa została w trzecim czytaniu jednogłośnie uchwalona.

Z kolei przyjęto trzy dekrety, uzgodnione na Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego.

Dekrety morskie

Pierwszy z nich dotyczy organizacji i zakresu działania władz administracji morskiej.

Drugi dopuszcza przyjmowanie w drodze wyjątku obcych marynarzy na polskie statki na nowych pięć lat, do czasu wyszkolenia dostatecznych kadr polskich.

Trzeci dekret mówi o utworzeniu Morskiego Instytutu Rybackiego.

Wszystkie trzy dekrety zatwierdzono.

Akademia

Sztapu Generalnego

Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Wojskowej o dekretych o utworzeniu Akademii Sztapu Generalnego.

Dekret ten został jednogłośnie zatwierdzony, po czym wicemarszałek Barcikowski odroczył dalsze obrady do piątku, w którym na porządek obrad znajdą się sprawozdania Komisji o projekcie ustawy o obowiązkach społecznego oszczędzania, jak też o projekcie ustawy o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego.

Szpieg, dostawca broni i morderca w mikolajczykowskiej grupie olsztyńskiej

W trzecim dniu procesu, w dalszym ciągu składał wyjaśnienia osk. Szafarzyński, kontynuując wykrętną metodę zeznań i wypierając się prowadzenia pracy propagandowej i wywiadowczej na rzecz PSL.

Kłam twierdzeniom Szafarzyńskiego zadaje jego kolega partyjny, sekretarz grodzkiego koła PSL w Olsztynie, współoskarżony Deka, który zapytany przez przewodniczącego stwierdza, że w czasie wojewódzkiego zjazdu PSL w Olsztynie, jeden z przedstawicieli NKW PSL zapytywał Szafarzyńskiego w jego obecności o działalność sekcji.

Również kierownik organizacyjny woj. zarządu PSL, współoskarżony Borek oświadcza, że Szafarzyński objął kierownictwo pracy wywiadowczej na terenie Olsztyna i podjął się na wypadek „ruchawki” w okresie referendum dostarczyć PSL broni z dwóch posiadanych przez niego magazynów broni.

Aresztowanie nacz. XII Urzędu Skarbowego w Warszawie

Władze śledcze wkroczyły na teren XII Urzędu Skarbowego w Warszawie przy ulicy Lindleya i aresztowały naczelnika urzędu, Bolesława Iżyckiego oraz jego zastępcę, Mieczysława Markiewicza,

Depesze pożegnalne

Opuszczając granice Związku Radzieckiego, przewodniczący Polskiej delegacji rządowej Premier Józef Cyrankiewicz wystosował w dniu 29 bm. następujące depesze:

Do Prezesa Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa J. W. Stalina.

„Opuszczając Związek Radziecki śpieszę wyrazić Panu w imieniu polskiej delegacji rządowej i w moim własnym serdeczną wdzięczność za gorące przyjęcie zgotowane nam w Moskwie.

Umowy zawarte przez nas w Moskwie zwiększają siłę polityczną i ekonomiczną Polski i stanowią dobitny dowód prawdziwie przyjaźnej współpracy między państwami. Umowy te wzmocnią jeszcze bardziej nienaruszalny sojusz radziecko-polski“.

Do Wicepremiera ZSRR, Ministra Spraw Zagranicznych Pana W. M. Molotowa.

„Powracając ze Związku Radzieckiego do Polski śpieszę zapewnić Pana, że rozmowy przeprowadzone w Moskwie wzmocniły w nas jeszcze bardziej przekonanie o głębokiej słuszności naszej wspólnej linii politycznej, skierowanej na wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa“.

Do Prezesa Rady Ministrów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Pana P. K. Ponomarenki.

„Opuszczając gościnną Białorus Radziecką, proszę Pana o przyjęcie wyrazów wdzięczności za ciepłe przyjęcie urządzone nam w Mińsku oraz życzeń szczęścia i dobrobytu dla bohaterskiego w walce i w pracy narodu białoruskiego“.

Obchody 3 rocznicy wyzwolenia Ziemi Zachodnich

Od połowy stycznia br. w całym Kraju odbywają się obchody 3-ciej rocznicy wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiego. Począwszy zaś od pierwszych dni lutego podobne obchody będą się odbywały kolejno, wg. dat oswobodzenia, w miejscowościach Ziemi Zachodnich.

Uroczystości te urządza Polski Związek Zachodni. Obok uroczystych manifestacji, akademii, poranków wzgl. wieczorów artystycznych i przedstawień poświęconych przede wszystkim przypomnieniu społeczeństwu bohaterskich bojów Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej program obchodów przewiduje również momenty podkreślające realny wkład państwa i społeczeństwa w dzieło odbudowy Ziemi Zachodnich, a więc: poświęcenie od-

budowanych fabryk, uruchomienie Domów Społecznych Polskiego Związku Zachodniego, świetlic, kursów języka czystego i kultury polskiej, zorganizowanie bibliotek, fundację stypendiów dla najbardziej utalentowanej młodzieży spośród ludności miejscowej, reemigrantów, repatriantów i przesiedleńców, założenie nowych Kół P.Z.Z. itp. Dla podkreślenia ścisłych węzłów łączących społeczeństwo z armią zostaną ponadto ufundowane trwałe pamiątki dla Wojska Polskiego jak np. sztandary pułkowe czy biblioteki żołnierskie.

Kulminacyjny punkt uroczystości t.j. 3-cia rocznica przekroczenia Nysy Łużyckiej i Odry przypadająca na dzień 17 kwietnia obchodzona będzie w ramach organizowanych przez P.Z.Z. „Tygodnia Ziemi Zachodnich“, który w tym roku odbędzie się w dniach od 11 do 18 kwietnia.

Fałszywe dolary we Wrocławiu

WROCLAW 30.1 (Obsl. wł.). — Energiczne śledztwo w sprawie przemytu fałszywych banknotów dolarowych, które były masowo kolportowane na terenie Szczecina i Gdańska, ujawniło również komórki szajki we Wrocławiu.

W sklepie przy ulicy Świdnickiej zatrzymano Stefana Dzięgla, mie-

szkańca Szczecina. U aresztowanego znaleziono zaszyte w podszewce 6 banknotów 100 dolarowych i 27 banknotów 20 dolarowych, wszystkie fałszyfikaty.

Dzięgla przyznał się do sprzedaży fałszywych dolarów, nie chce jednak ujawnić nazwisk współników. (cz.)

za pobieranie ogromnych łapówek od kupców.

Iżycki i Markiewicz urządzali wypad na sklepy. Przy kontrolowaniu ksiąg handlowych stwierdzali, że w księgach nie ujawnione są wszystkie sumy i spisywali protokoły celem wymierzenia kary i do miaru podatkowego. W toku pertraktacji po otrzymaniu łapówki w wysokości od 150 do 200.000 złotych, urzędnicy nie nadawali biegu sprawie.

Nieuczciwych urzędników skarbowych osadzono w więzieniu. Czekając ich będzie w najbliższej przyszłości sprawa w Sądzie Doraźnym. (cz.)

Franco równorzędnym partnerem państw marshallowskich

Hiszpania objęta planem Marshalla

Kiedy Waszyngton rozkazuje Bidault gotów jest skapitulować przed Franco



Franco: Marshall, nigdy ci tego nie zapomnę!!!

Organ Biura Informacyjnego 9 Partii

»O trwały pokój, o demokrację ludową«

Nr 5

w języku rosyjskim i francuskim — już do nabycia w cenie zł 10.— we wszystkich placówkach Spółdzielni Wyd. „Czytelnik“

Konserwatywna polityka w labourzystowskim wykonaniu

(Od naszego korespondenta moskiewskiego)

CZWARTEGO dnia po mowie Bevin'a w Izbie Gmin organ Partii Pracy „Daily Herald” stwierdził, że powszechne podniecenie wywołane tą mową nie mija. Trudno powiedzieć, co „Daily Herald” miał na myśli: aprobujące wypowiedzi partnerów Bevin'a w sprzedaży narodów zachodnio-europejskich amerykańskim monopolistom czy też oburzenie narodów na awanturnicze plany Bevin'a zmierzające do rozbicia Europy.

Moskiewscy obserwatorzy polityczni podkreślają przede wszystkim rozczulającą jedynomyślność socjalistów Bevin'a i Attlee'a zażar tym reakcjonistą Churchillem oraz wybitnymi przedstawicielami amerykańskiej plutokracji, jedynomyślność w sprawie przygotowania i realizowania jej planów na arenie międzynarodowej. Czyż nie jest znamieny np. fakt, że plan unii zachodniej został wysunięty przez Bevin'a w dwa dni po tym, jak Ba-ruch i Dulles zaproponowali w amerykańskim Kongresie analogiczne projekty zawarcia regionalnego paktu zachodnio-europejskiego?

Plan Bevin'a — Churchilla londyński „Sunday Times” określa jako politykę rozbicia Europy na antagonistyczne bloki i organizacji swego rodzaju trustu imperialistycznego, którego kontrolne pakiety akcji będą należały do magnatów amerykańskich. Pismo z zadowoleniem podkreśla zgodność pozycji obu stron, t. zn. konserwatystów i labourzystów w Izbie Gmin. „News Chronicle” z radością przyznaje, że rząd przyjął program jedności Europy, który Churchill sformułował w Fultonie i w Zurichu. Także sam Churchill stwierdził z satysfakcją, że jego koncepcja stała się uznaną polityką świata anglo-saskiego.

Ewolucja Bevin'a w stronę Churchilla, o której mgliście piszą niektóre organy prasowe na Zachodzie, nie jest wcale tak gwałtowna, jak to próbują wykazać niektórzy komentatorzy angielscy. Faktystycznie to co Bevin jawnie zadeklarował 22 stycznia, było cały czas linią przewodnią jego polityki zagranicznej, jakkolwiek maskował tę linię socjalistyczną terminologią i dwuznacznymi obietnicami trzymania się niezależnego kursu. Znana pozycja Bevin'a w sprawie niemieckiej, jawnie imperialistyczna linia jego delegatów w Zgromadzeniu Generalnym ONZ, zaciekle napaści Bevin'a na ZSRR i kraje demokra-

cji ludowej, wszystko to w pełni potwierdza słuszność formuły: konserwatywna polityka w labourzystowskim wykonaniu. Ostatnie półrocze działalności Bevin'a charakteryzują nieustanne wysiłki w kierunku realizacji dyrektyw Waszyngtonu i spętania Europy więzami planu Marshalla.

Amerykańscy politycy mają wszelkie podstawy do zadowolenia z działalności swego głównego plenipotenta na Europie. Już 23 stycznia z rana w oświadczeniu złożonym przedstawicielom prasy Departament Stanu stwierdził, że go rąco wita inicjatywę Bevin'a w kierunku utworzenia bloku zachodniego. Jednocześnie amerykański minister sprawiedliwości Clark oświadczył dziennikarzom, że posiedzenie rządu USA w ten dzień było poświęcone projektom Bevin'a. Następnie ambasador brytyjski w Stanach Zjednoczonych lord Inverchapel odwiedził Białą Dom i od był konferencję z zastępcą sekretarza stanu Lovettem. Tematem konferencji był plan Bevin'a. Jak donosi agencja „Associated Press”, Dulles odwiedził Trumana i oświadczył potem dziennikarzom, że uprzedził prezydenta o konieczności niezwłocznego przystąpienia do realizacji planu Marshalla, z uwzględnieniem propozycji Bevin'a.

W Waszyngtonie w pełni zaprobowano również rozpoczęcie rozmów Anglii i Francji z krajami Beneluksu w sprawie zawarcia paktu zapowiedzianego przez Bevin'a. Go-rączkowa akcja dyplomatyczna odbywa się w tej chwili w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Hadze i

Brukseli. W związku z amerykańskim planem opanowania Europy przez utworzenie bloku zachodniego, tę działalność dyplomatyczną uzupełnia działalność kół wojskowych, bezpośrednio biorących udział w zabezpieczeniu „europejskiej jedności” według recepty Dullesa, Bevin'a i Churchilla. Jak wskazuje w moskiewskich kołach prasowych, chodzi tu o utworzenie systemu sojuszków o charakterze politycznym, gospodarczym i wojskowym. Reakcyjna polityka Churchilla została w całej rozciągłości zaakceptowana przez Bevin'a — stwierdzają w Moskwie. Polityka ta rujnuje Anglię, zmuszając jej osłabiony organizm gospodarczy do wydawania olbrzymich sum na potrzeby wojskowe. Polityka ta przyspiesza upadek brytyjskiego przemysłu i cena, jaką trzeba będzie zapłacić za ten obłęd, wielokrotnie przewyższy wszelką „pomoc” marshallowską.

W moskiewskich kołach prasowych panuje przekonanie, że forsowany przez amerykańskich imperialistów i ich pomocników plan rozbicia Europy skazany jest na niepowodzenie. Przekonanie to opiera się na ogromnym doświadczeniu nabytym przez narody w ostatnich dziesięcioleciach, na wzroście sił demokracji i socjalizmu, na dążeniu ludów do jedności w walce z imperializmem. Opiera się to przekonanie na zrozumieniu oczywistego faktu, że siły demokracji są potężniejsze od sił imperializmu i potrafią udaremnić plany podżegaczy wojennych.

MOSKWA, w styczniu.

G. GERASIMOW

W poniedziałek święto

Poniedziałek, 2 lutego, jest dniem wolnym od zajęć. W dniu tym urzędy w całym kraju będą nieczynne, a sklepy zamknięte.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okregu Pomorza Zachodniego w Szczecinie
poszukuje **INŻYNIERA-MECHANIKA**
posiadającego praktykę w zakresie turbin wodnych
Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Centralny Zarząd Energetyki
Warszawa, Al. Niepodległości Nr 183 Kr 377-0

Na marginesie Olimpiady

Nie rezygnujemy z pracy na arenie międzynarodowej

30 stycznia br. Prezydent Szwajcarii otworzył uroczyste V Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Na szlakach narciarskich, skoczniach i lodowiskach setki najlepszych zawodników świata walczyć będą o zdobycie najszlachetniejszych dla sportowców tytułów — mistrzów olimpijskich.

Olimpiada to wspaniała rewia sportu, młodości i sprawności fizycznej, a jednocześnie najpiękniejsza zapłata zwyciężcom zawodnikom za wieloletnią pracę i zmaganie się ze słabościami własnego ciała i ducha.

Jak bardzo ludzkość pragnie pokonania i szlachetnych form walki — bezkrwawej rywalizacji sportowej — świadczy najlepiej rekordowa ilość państw i zawodników biorących udział w tegorocznej V Olimpiadzie zimowej (w r. 1924 — 16 państw i 293 zawodników, w 1936 roku — 28 państw i 156 zawodników, a w 1948 — 31 państw i 909 zawodników). Wśród startującej młodzieży świata nie zabraknie też w St. Moritz przedstawicieli Polski.

Polskę reprezentować będą hokeiści i narciarze ze St. Marusa-

rzem, Kubl'a oraz D. Krzeptowskim na czele. Musimy sobie zdawać doskonale sprawę z tego, że występ naszych zawodników na Olimpiadzie nie przyniesie im wielkich sukcesów. Wysłanie ich na Olimpiadę nie jest jednak kontrpropagandą naszego sportu na arenie międzynarodowej. Przeciwnie, sama obecność Polaków wśród elity sportowej świata, mimo wielu trudności związanych z ich wyjazdem i przygotowaniem do Igrzysk, ma już wielkie znaczenie w światowej opinii sportowej.

Jeżeli na masztach zwycięzców nie zobaczymy barw polskich na obecnej Olimpiadzie Zimowej, jeżeli nie będzie ich prawdopodobnie także na Olimpiadzie Letniej w Londynie, to pamiętajmy, że istota sportu jest nie tylko zwyciężać, ale przede wszystkim walczyć. Umiem szlachetnie walczyć i z honorem przegrać jest też sportem.

W tym miejscu wielu powie, że sport polski odnosi po wojnie same honorowe porażki, które staramy się na wszystkie sposoby wytłumać. Przyczyn tych niepowodzeń sportowych jest dużo i nie warto ich tu przytaczać. Ci, którzy upra-

wiali sport lub na jego terenie pracowali, wiedzą o nich doskonale i robią wszystko, by po okresie klęsk przyszły lata zwycięstw. Nie miejmy złudzeń, że za rok lub dwa osiągniemy to, co straciliśmy przez lata. Najważniejsze jest to, że z pracy na międzynarodowej arenie sportowej nie rezygnujemy i chcemy na niej osiągnąć rezultaty lepsze niż przed wojną.

Wróćmy myślą do naszych przed wojennych startów w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Dotychczas w Olimpiadach Zimowych nasi zawodnicy nie zdobyli żadnego medalu, a Polska nie znalazła się ani razu na miejscu punktowanym.

Rok 1924 (Chamonix) — Pierwsze Igrzyska Zimowe, najlepsze miejsce zdobyte przez narciarza (A. Krzeptowskiego) było 19-te w kombinacji norweskiej. W jeździe szybkiej na lodzie w ogólnej klasyfikacji Gucewicz uplasował się na 8-y miejscu wśród 15 zawodników sklasyfikowanych.

W roku 1928 (St. Moritz) największy sukces w narciarstwie osiągnął Br. Czech, zdobywając 10-te miejsce w kombinacji norweskiej i patrol wojskowy, który był 7-my na 9 startujących. Dodać tu trzeba, że w biegu na 50 km Krzeptowski II zdobył 13-te miejsce, naj-
lepsze z wszystkich polskich długodystansowców startujących w Olimpiadach przedwojennych. Hokeiści nie zajęli też punktowanego miejsca

ZA GRANICĄ PISZA

W ZSRR o mowie Bevin'a — Mit „trzech sił

„Nowoje Wremia”

komentuje mowę Bevin'a:

Treść mowy wykazuje, że została całkowicie podyktowana przez Waszyngton. Jej głównym celem było wykazanie konieczności utworzenia bloku zachodniego, którego żądają imperialiści amerykańscy. Bevin stwierdził, że rozmowy w tym względzie zostały już rozpoczęte i przygotowywano traktaty z jednej strony między rządami Wielkiej Brytanii i Francji, z drugiej między Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Traktaty te, jak powiedział Bevin stanowią „doniosły rdzeń Europy zachodniej”. Bevin stawia blokowi zachodniemu dwa cele: Jednym z nich jest zwiększenie eksploatacji brytyjskich, francuskich, holenderskich, belgijskich i portugalskich kolonii (terytoriów zamorskich według słów Bevin'a) w Azji i Afryce, w celu zgniecenia wspólnymi siłami dążeń tamtejszych ludów do niepodległości i przemysłowego rozwoju. Eksploatacja ta ma zapewnić Wielkiej Brytanii i jej aliantom swobodną grabież surowców i produktów żywnościowych. Tak pomyślany przez ministra Partii Pracy blok zachodni, ma być blokiem nowoczesnych posiadaczy nie wolników.

Drugim celem kolejnym, jednak nie drugim co do ważności, jest podział Europy, przez stworzenie bloku zachodniego, skierowanego politycznie, ekonomicznie i wojskowo przeciwko Związkowi Radzieckiemu i narodom demokratycznym. Według ostatnich i szczyrych wynurzeń Forrestala i Barucha, którzy dali już dokładniejszą definicję planu Marshalla, blok zachodni jest pomyślany jako wysunięta placówka wojskowa amerykańskiego imperializmu. Bevin nie uważał nawet za konieczne zamaskować albo usprawiedliwić swego apelu wzywającego do grabieży kolonii. Wystąpił otwarcie jako brytyjski imperialista.

Agresywność bloku zachodniego, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i narodom demokratycznym, Bevin usiłuje tłumaczyć nieustępliwością ZSRR i wzrastającym wpływem partii komunistycznych w krajach europejskich. Bevin nie zaważał się powtórzyć pod adresem Związku Radzieckiego oskarżeń amerykańskich. Daremny trud. To nie Zw. Radziecki, lecz Bevin usiłuje presją zmusić Włochy do przyłączenia się do bloku zachodniego. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, a nie ZSRR lub narody demokratyczne okupują Grecję.

Brytyjski minister spraw zagranicznych przemawiając z trybuny oficjalnej nie mówi prawdy twierdząc, że sąsiedzi Grecji mieszkają się do wewnętrznych spraw greckich, a następnie grozi on Związkowi Radzieckiemu.

Bevin zmuszony zgodzić się z faktem, że sztywna polityka Wielkiej Brytanii i Ameryki w stosunku do Związku Radzieckiego jest beznadziejna, mimo to żąda „krystalizacji” rządów Europy zachodniej w jeden antyradziecki i antykomunistyczny blok, w nadziei, że blok ten zmusi Związek Radziecki do ugięcia się. Inną możliwość współpracy i ułożenia stosunków z ZSRR, Bevin odrzuca otwarcie i bez ogródek. Oświadczył on: „jest mało ważne, dlaczego podpisujemy układy lub je odkładamy”. Mowa Bevin'a ze wszystkimi jej złośliwymi zamiarami, zadowoliła całkowicie obóz Churchilla. Pierwszym w Waszyngtonie, który uczył tę mowę, był senator Vandenberg.

Vandenberg po wysłuchaniu mowy przez radio, powiedział „Jest to jedno z najbardziej rokowujących nadzieję oświadczeń od czasu zakończenia wojny”. Tego rodzaju pochwała z ust jednego z najzastępczych imperialistów, podkreśla tylko rolę Bevin'a i jego przyjaciół partyjnych i gabinetowych, jako głównych agentów USA w Europie.

„France Libre”

omawia kryzys polityczny w Francji:

„Socjaliści nie zapominają, że rząd londyński jest rządem Labour Party. Swą opozycją wobec projektu Mayera starają się nie tylko usprawnić zastrzeżenia Crippsa, ale jednocześnie przedstawić je jako kontrpropozycje, których korzystne strony on sam krotnie podkreślił”.

Prawicowca

„L'Epoque”

uważa, że:

„Nawet w razie dymisji ministrów socjalistycznych Schuman mógłby być może uzyskać większość. W ten sposób, ratując siłę na terenie międzynarodowym, solidaryzujący się ze swymi przyjaciółmi z Labour Party, Leon Blum przyspieszyłby jedynie śmierć trzeciej siły na gruncie francuskim”.

Ciągle jeszcze pokutuje ten mit „trzeciej siły”, która jak we Francji staje na usługach prawicy, tak w polityce międzynarodowej ułatwia drogę imperializmowi amerykańskiemu.

Nikną ostatnie ślady germanizacji na Śląsku Opolskim

Pozostałością ucisku germańskiego, jaki przez długie lata wywierał Niemcy na ludność polską na Śląsku Opolskim, były zniekształcone nazwiska polskie oraz nazwiska i imiona o brzmieniu niemieckim.

W miarę postępu akcji repolonizacyjnej, ludność Śląska Opolskiego zgłasza coraz liczniej wnioski do odpowiednich władz o przywrócenie nazwisk polskich jak również o zmianę pisowni nazwisk i zmianę imion. Według prowizorycznych danych, w ostatnich miesiącach wpłynęło od ludności Śląska około 40.000 wniosków o przywrócenie nazwisk polskich, 17.000 wniosków o przywrócenie polskiej pisowni nazwisk i 43.000 podań o zmianę narzuconych Polakom imion niemieckich.

Wychowanie fizyczne i sport

OTWARCIE ZAWODÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM
29 bm. dokonano w Zakopanem uroczystego otwarcia zawodów narciarskich organizacji młodzieżowych OMTUR, ZWM, ZHP oraz mistrzostw narciarskich juniorów. Warunki śnieżne, mimo, że w środę w nocy spadł śnieg, nie poprawiły się ze względu na dość wysoką temperaturę.

Dziś rozegrany zostanie bieg na 18 km. na północnych stokach Gubałówki. O ile do dnia konkursu skoków nie polepszą się warunki śnieżne w Zakopanem, konkurs rozegrany zostanie na specjalnie zorganizowanej skoczni na hali Kondratowej.

W KILKU WIERSZACH

Czy nie za wcześnie? Przedstawiciele Szwajcarskiego Związku Piłki Nożnej postanowili wystąpić na majowej sesji FIFA w wnioskiem w sprawie nawiazania stosunków piłkarskich z Niemcami.

(MW)

Nasz handel zagraniczny

Wzrost obrotów i rozszerzanie wachlarza

HANDEL zagraniczny Polski w minionym okresie trzech lat cechuje szybki wzrost obrotów, systematyczne rozszerzanie się ich asortymentu towarowego oraz rozszerzanie się wachlarza państw będących kontrahentami wymiany.

Podczas gdy w 1945 r. wartość naszych obrotów z zagranicą wyniosła ponad 71 milionów dolarów, a w r. 1946 — ponad 272 miliony dolarów, to w roku 1947, według przewidyrań, wartość na szczyt obrotów zagranicznych osiągnęła cyfrę pół miliarda dolarów.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów 1947 roku importowaliśmy za ok. 200 milionów, eksportując jednocześnie za przeszło 165 milionów dolarów. Najpoważniejszą pozycję stanowiły tu obroty z krajami Europy Środkowej i Wschodniej (łącznie wartość tych obrotów wyniosła przeszło 136 milionów dolarów), zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, gdzie wartość importu w tym okresie przekroczyła 52 miliony dolarów, a eksportu 49 milionów dolarów.

Poważną pozycję stanowiły również obroty z krajami skandynawskimi łącznej wartości ponad 100 milionów dolarów, zwłaszcza ze Szwecją (ponad 44 miliony dolarów) i Danią (ponad 40 milionów dolarów).

Ogólnie w roku ubiegłym import nasz przekroczył wysokość eksportu o 10 procent, ponieważ dokonaliśmy zakupów za nasze na leżności zagraniczne i wykorzystaliśmy pewne możliwości kredytowe. Poza tym poważne sumy wpłynęły w ub. r. jako zaliczki na dostawy, które będą realizowane dopiero w roku bieżącym i następnym.

ZSRR — NASZ
NAJPOWAŻNIEJSZY
KONTRAHENT

Naszym najważniejszym partnerem wymiany międzynarodowej jest obecnie Związek Radziecki, z którym przed wojną nasze stosunki handlowe ograniczone były do minimum (w r. 1938 łączna wartość obrotów wynosiła ok. 11,3 mil. zł.).

Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie po wojnie. W 1945 r. przy wóz z ZSRR stanowił 90,6 procent całego naszego importu, wywóz zaś 93,4 procent całego eksportu. W roku następnym (1946) — przy zwiększonych znacznie rozmiarach wzajemnych dostaw towarowych — przywóz z ZSRR wyniósł 70,4 procent całego importu, wywóz zaś — 49 procent całego eksportu.

Obniżenie udziału procentowego przy stałym wzrastającym zakresie obrotów tłumaczy się rozszerzeniem naszych stosunków handlowych z innymi krajami.

Punktem wyjścia dla polsko-radzieckich stosunków handlowych była pierwsza umowa zawarta 20. X. 1944 roku, w czasie toczących się jeszcze na terytorium Polski walk z najeźdźcą. Dostawami ówczesnymi Związek Radziecki przyszedł nam z daleko idącą pomocą w opanowaniu niezwykle trudnej sytuacji aprowizacyjnej.

Daty dalszych umów to kolejne etapy zacieśniania się stosunków gospodarczych między oboma krajami. W rozwoju tych stosunków punktem w pewnym sensie kulminacyjnym jest data 26 stycznia br. — data podpisania wieloletniej umowy o wzajemnych dostawach w okresie 1948 — 1952 oraz umowy o dostawach dla Polski urządzeń przemysłowych na warunkach kredytowych.

Wartość wzajemnych dostaw, których podstawowe kontyngenty ustalono w umowie, ma wynieść w okresie 1948 — 1952 ponad miliard dolarów. Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce wg. cen światowych m. in. rudę żelazną, rudy chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory itd. — w zamian za węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary.

Ponadto na zasadzie średnio-terminowego kredytu w wysokości 450 milionów dolarów ZSRR ma dostarczyć Polsce urządzenia przemysłowe dla szeregu gałęzi przemysłu.

Wreszcie, w wyniku przeprowadzonych pertraktacji, Polska zakupi w ZSRR na warunkach kredy-

towych 200 tys. ton zboża, które dostarczane w okresie trzymiesięcznym, pozwolą, łącznie z zakupami jesiennymi, rozwiązać problem naszego deficytu zbożowego w roku bieżącym.

Zawarte w styczniu br. polsko-radzieckie umowy gospodarcze mają zasadnicze znaczenie. Umowa o wymianie towarowej zapewnia nam w okresie paroletnim dostawy niezbędnych surowców dla naszego przemysłu oraz dostawy dóbr inwestycyjnych, a jednocześnie zapewnia zbyt naszej produkcji przemysłowej. Jeszcze większe znaczenie ma umowa o dostawie podstawowych dóbr inwestycyjnych na warunkach kredytu.

Udzielony nam kredyt jest bardzo wysoki i odpowiada mniej więcej sumie pożyczki, o którą zabiegaliśmy w Międzynarodowym Banku. Jednocześnie kredyt ten dotyczy dostawy wyłącznie dóbr inwestycyjnych, co ma ogromne znaczenie, ponieważ korzystając z niego będziemy mogli rozbudować nasz aparat produkcyjny, wzmacniając tym samym znacznie potencjał gospodarczy kraju. Niezależnie od korzyści „wewnętrznych” spowoduje to w dalszej konsekwencji wzmocnienie naszej pozycji jako partnera międzynarodowych stosunków gospodarczych.

INNI PARTNERZY

Dażeniem polskiej polityki w dziedzinie handlu zagranicznego jest maksymalne rozszerzenie wachlarza państw, z którymi utrzymywalibyśmy stosunki handlowe. Dążenia te cechuje wielokierunkowość, podkreślić jednak należy szczególną uwagę, którą poświęca się współpracy gospodarczej z grupą państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej oraz z grupą państw skandynawskich.

W stałych stosunkach handlowych w grupie pierwszej pozostajemy z Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią, Węgrami i Rumunią. Związczą umowy z Czechosłowacją stwarzają jak najbardziej szeroką platformę dla współpracy gospodarczej, znacznie wykraczającej poza ramy zwykłej wymiany towarowej, co leży zarówno w in-

teresie gospodarczym, jak politycznym obu krajów. W ramach tej współpracy poważne znaczenie ma zwłaszcza rola Polski jako kraju tranzytowego. Nasza Odra jest naturalnym i najdogodniejszym szlakiem transportowym dla handlu zagranicznego Czechosłowacji, nasz Szczecin, co do którego mamy ambicję, aby stał się wielkim portem tej części Europy, jest naturalnym „oknem na świat” dla naszego południowo-zachodniego sąsiada.

Poważną rolę w naszym handlu zagranicznym odgrywają państwa skandynawskie: Szwecja, Dania i Norwegia oraz Finlandia. Czołową pozycję zajmuje tu Szwecja, z którą wartość obrotów w 1946 r. wyniosła po stronie importu ponad 20 milionów dolarów (14,5 procent całego importu), po stronie zaś eksportu przeszło 24,4 miliona dolarów (18,4 procent całego eksportu). W roku ubiegłym, w ciągu 9 miesięcy łączne obroty ze Szwecją przekroczyły 44 miliony dolarów.

Nasze stosunki handlowe z Europą Zachodnią dotyczą 12 państw, m. in. Szwajcarii, Francji, Belgii, Holandii, Włoch, Austrii, Anglii oraz stref okupacyjnych w Niemczech — radzieckiej i francuskiej. Na czoło wysuwają się tu obroty towarowe z Francją i Anglią.

Wreszcie utrzymujemy stosunki z szeregiem państw zamorskich (12), że wymienimy USA, Kanadę, Brazylię, Meksyk, Urugwaj, Egipt, Palestynę itd.

CHARAKTER UMÓW

Z najważniejszymi kontrahentami nasze stosunki handlowe rozwijają się na podstawie zawartych umów między państwowych. Umowy te mają w większości wypadków charakter kompensacyjny-rozrachunkowy (clearing).

Za tego rodzaju umowami przemawia to, że ułatwiają one zabezpieczenie uzyskania artykułów deficytowych, pozwalają na rozwijanie obrotów z krajami pozbawionymi dewiz (ma to szczególne znaczenie w naszych warunkach ze względu na stosunki handlowe z krajami pld. - wschodniej Europy), umożliwiają zamówienia oparte o gwarancje państwowe, a także stwarzają warunki równowagi cen. Jak świadczy nasze dotychczasowe doświadczenie, w stosunkach z krajami, gdzie istnieje gospodarka planowa, system clearingowy daje pozytywne wyniki.

W naszych warunkach zachodzi konieczność stosowania zarówno clearingu, jak systemu wolnodelowozowego. W niektórych wypadkach Polska zawiera umowy clearingowe nie w ich czystych formach. W takich umowach część należności za eksport płatna jest w wolnych dewizach, np. w umowach ze Szwecją, Norwegią, Szwajcarią itp.

ASORTYMENT TOWAROWY

W strukturze towarowej zarówno eksportu, jak importu charakterystyczne jest stałe rozszerzanie się nomenklatury. Bardzo istotnym momentem jest stopniowe zmniejszanie się procentowego udziału węgla w naszym eksporcie. Podczas gdy w 1945 r. węgiel stanowił ok. 75 procent wywozu, a w 1946 r. około 64 procent, to w roku 1947 udział jego zmniejszył się do ok. 50 procent, w roku zaś przyszłym spadnie prawdopodobnie do 48 procent.

To zmniejszanie się procentowego udziału węgla w eksporcie, przy stałym wzroście jego tonażu, świadczy najwyraźniej o systematycznym rozszerzaniu się wachlarza innych towarów eksportowanych, wśród których poważne pozycje stanowią cukier i tkaniny.

W imporcie wg. danych z trzech kwartałów 1947 r. przeszło 45 procent stanowią surowce przemysłowe, wartość zaś przywozu artykułów inwestycyjnych i artykułów bezpośredniej konsumpcji mniej więcej się równoważy.

Spoglądając wstecz na miniony okres trzyletni, stwierdzić możemy poważne osiągnięcia wyrażające się przede wszystkim znacznym wzrostem obrotów, pożądanymi przesunięciami w strukturze towarowej oraz stałym rozszerzaniem się wachlarza krajów i państw, z którymi pozostajemy w stosunkach handlowych.

Rozwój handlu zagranicznego jest najlepszym dowodem stałego umacniania się naszej pozycji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, równoległe do wzrostu potencjału gospodarczego kraju.

W roku bieżącym wzrost produkcji krajowej pozwoli nam na dalsze zwiększenie eksportu, co wiąże się ściśle z zaspokojeniem naszych poważnych potrzeb importowych, zwłaszcza w zakresie dóbr inwestycyjnych. A.O.

Inwestycje przemysłu cementowniczego

Polski przemysł cementowniczy planuje na rok bieżący poważne inwestycje.

W ramach współpracy gospodarczej polsko-czeskiej, podpisana została umowa na dostawę do Polski dwóch kompletnie urządzonych cementowni. Zdolność wytwórcza każdej z nich wyniesie będzie 350 tys. ton cementu rocznie.

Urządzenie pierwszej z nich otrzymała zniszczona i zdemontowana w okresie wojennym cementownia Opole — Port. Rozpoczęcie montażu nastąpi w początku 1949 r., uruchomienie produkcji pierwszego zespołu maszyn w początku r. 1950. Pełna produkcja nowej cementowni Port - Opole przewidziana jest w końcu tegoż roku.

Budowę drugiej, identycznej pod względem urządzeń cementowni, przewiduje się w Jędrzejowie koło Kielc. Kieleccyzna posiadająca odpowiednie jakościowo i ilościowo surowce do produkcji cementu nie miała dotychczas odpowiedniej cementowni; zdolność przetwórcza istniejącej do wojny cementowni w Chęcinach była bardzo niska. Poza tym okręg kielecki posiada dogodne warunki komunikacyjne. Ostateczna decyzja co do wyboru miejsca zapadła w najbliższym czasie. Montaż pierwszych maszyn nastąpić ma wiosną 1950 r., uruchomienie pełnej produkcji w początkach r. 1952.

W ramach państwowego planu inwestycyjnego przemysł cementowni otrzyma na rb. 724.602 tys. zł. Suma ta przeznaczona jest na rozbudowę istniejących zakładów i renowację maszyn. Stan zużycia urządzeń cementowni jest znaczny. Wystarczy wspomnieć, że najmo-

szą z nich, cementownia „Saturn” koło Będzina, liczy 14 lat.

Dostawcą części maszyn i urządzeń produkcyjnych jest Pomorska Fabryka Maszyn w Bydgoszczy, która jednak dotychczas nie może zaspokoić potrzeb w tej dziedzinie. Zasadniczą trudność stanowi brak specjalnych obrabiarek, konstruktorów oraz surowca. Rola więc Po-Fa-My ogranicza się na razie do doraźnego usuwania „waskich przejęć”.

Z poważniejszych inwestycji przewiduje się rozbudowę cementowni Wiek Górka i Wejherowo.

Również rozpoczęte zostaną prace nad przestawieniem cementowni Golezów na produkcję cementu hutniczego, który obecnie pro-

dukuje częściowo cementownia Wysoka. Po zrealizowaniu inwestycji Golezów byłby w stanie produkować ponad 250 tys. ton cementu hutniczego rocznie.

Realizowane racjonalnie plany inwestycyjne oraz uruchomienie pełnej produkcji dwu nowych cementowni dałyby w rezultacie w r. 1952 dwukrotne nieomal zwiększenie polskiej produkcji cementu.

Wobec bowiem wyprodukowanych w r. ub. 1.519.321 ton i planowanych na rb. ponad 1.700 tys. ton przypuszczalna produkcja w 1952 roku osiągnie ok. 3 mil. ton cementu.

Przy zwiększeniu eksportu stanowiłoby to całkowite pokrycie potrzeb krajowych. (J.)

Usprawnianie specjalnych robót górniczych

(am) W dziedzinie robót specjalnych, jak: wiercenia, cementacje, przekopy, przebudowy, odpowiednie ujęcie i odprowadzenie wód kopalnianych, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnich oddaje poważne usługi nie tylko przemysłowi węglowemu, ale i całemu szeregowi innych przemysłów.

Zjednoczenie przeprowadzi w roku 1948 dalszą mechanizację robót dołowych. Już w roku 1947 ładowacze mechaniczne na przekopach załadowały 9 proc. całego urobku skalnego. W bieżącym roku procent ten zostanie podniesiony przy najmniej do 20.

W roku 1948 nastąpi intensywna rozbudowa wszystkich trzech działów Zjednoczenia: górniczego, wiertniczego i budowlanego. Ilość robót górniczych zostanie podwojona. Bazy techniczne Zjednoczenia zosta-

ły zmodernizowane przez dostawy dużej ilości maszyn, zarówno z kraju jak i zagranicy i rozbudowane w trzech centralnych punktach: dla działu górniczego w Dąbrowie k. Bytomia, dla działu wiertniczego w Radosze k. Sosnowca, dla działu budowlanego w Małej Dąbrowie k. Katowic.

W ostatnich czasach Zjednoczenie nawiązało kontakt z całym szeregiem specjalistów zagranicznych, celem wymiany doświadczeń w zakresie robót przygotowawczych dla górnictwa. Dotychczas przeprowadzono już próby: w dziedzinie cementów szybko wiążących — z udziałem specjalistów szwajcarskich, w zakresie mechanizacji robót górniczych — z udziałem specjalistów szwedzkich, amerykańskich i czeskich, w dziedzinie wiertnictwa — ze specjalistami holenderskimi.

Co zobaczymy
na Targach Poznańskich

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 9 maja br. zapowiadają się pod każdym względem imponująco.

Jeżeli pierwsze powojenne Targi Poznańskie w ubiegłym roku — które zwiędziło 351.500 osób — skupiły 1604 wystawców, łącznie ze 108 wystawcami zagranicznymi, to na podstawie dotychczasowych na pływających zgłoszeń należy przewidywać, że w tym roku ta ilość wystawców zostanie znacznie przekroczona.

Również ilość grup branżowych została obecnie powiększona do 20 i obejmuje: 1. Artykuły gospodarstwa domowego, 2. artykuły konserwacyjne, 3. ceramikę, szkło, kryształ, marmury, 4. Elektryczność, 5. Galanteria, skórzaną, 6. Gaz, wodę, ogrzewanie, 7. Maszyny, 8. Papier, sztuka graficzna, 9. Przemysł budowlany, 10. Przemysł chemiczny, wyroby farmaceutyczne i kosmetyczne, 11. Przemysł spożywczy, 12. Skóra i wyroby skórzanego, 13. Tkaniny, odzież, moda, 14. Narzędzia i różne wyroby metalowe, 15. Transport, 16. Umeblowanie i dekoracja wnętrza, 17. Urządzenia biur i sklepów, 18. Urządzenia sanitarne, 19. Wyroby jubilerskie i zegarmistrzowskie, 20. Zabawki, instrumenty muzyczne, artykuły sportowe.

W ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich sektor państwowy stanowił 52 proc. ogółu wystawców, prywatny 33 proc., spółdzielczy 8 proc., a wystawcy zagraniczni 7 proc. W chwili obecnej cyfry tegoroczne są jeszcze płynne, gdyż termin zamknięcia zgłoszeń upływa dopiero 1 marca br. Niemniej jednak można już teraz stwierdzić, że z przemysłów krajowych z wielkim rozmachem wystąpią przemysł włókienniczy, metalowy i elektrotechniczny. Przemysł metalowy, hutniczy i elektrotechniczny zajmą większą część hali Ciężkiego Przemysłu M.T.P.

Przemysł włókienniczy zajmuje cały tzw. Pałac Targowy, wystawiając zarówno na parterze jak i piętrze na łącznej powierzchni — 5.400 m. kw. Tym razem przemysł włókienniczy nie wystąpi z jednym generalnym stoiskiem, lecz wprowadzając do pracy fabryk czynnik współzawodnictwa zaleca każdej fabryce urządzenie własnego stoiska. Da to wszechstronny obraz wytwórczości przem. włók. w Polsce.

Obok kluczowych przemysłów sektora państwowego wystąpi również sektor spółdzielczy i prywatny.

Z zagranicy zgłosiły już swój oficjalny udział: Związek Radziecki, Jugosławia, Holandia oraz firmy szwedzkie, czechosłowackie, francuskie (m. in. fabryka samochodów Berliet) Attaché handlowy Poselstwa R. P. w Sofii doniósł, że Rząd Bułgarii powziął również decyzję oficjalnego udziału w Targach Poznańskich.

Związek Radziecki zgłasza zapotrzebowanie na powierzchnię przeszło dwukrotnie większą niż w ubiegłym roku. Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, gdyż liczne pertraktacje trwają. Trwa także jeszcze ożywiona korespondencja z Węgrami, Włochami i szeregiem innych firm prywatnych.

Premie
dla przodowników Pracy P.F.I.

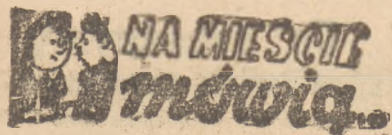
W Państwowej Fabryce Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy. Premie otrzymało 20 przodowników pracy, w tym 5 kobiet.

Fabryka ta zorganizowała pierwsze w przemyśle elektrotechnicznym współzawodnictwo pracy. Opracowany przez nią regulamin współzawodnictwa ma być wzorcem regulaminem dla całego przemysłu elektrotechnicznego.

Zakup urządzeń wiertniczych

Jak już donosiliśmy, powołano do życia specjalne przedsiębiorstwo pod nazwą „Wiercenia Poszukiwawcze”. Naczelny dyrektor „Wiercenia Poszukiwawczych” inż. Zdzisław Wilk wyjechał ostatnio do Czechosłowacji i Anglii celem dokonania zakupów pilnie nam potrzebnych urządzeń wiertniczych.

Urządzenia wiertnicze mamy także otrzymać w ramach pomocy gospodarczej od Związku Radzieckiego.



Ze Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Warszawy uchwaliła w dniu 12 b. m. cennik obowiązujący przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego. W cenniku tym wymieniony jest „obiad klubowy” w cenie zł 150, wydawany od godz. 15 do godz. 17. Szkoda jednak, iż zapomniano podać adres... zakładu gastronomicznego, który takie obiady wydaje. Jak dotąd bowiem nie udało się nam odkryć żadnej restauracji, w której można by otrzymać obiad klubowy!!

Szybciej i taniej Spółdzielczość buduje mieszkania

Na specjalną uwagę w odbudowie zasługuje działalność spółdzielczości. Trzy kategorie spółdzielni: mieszkaniowe, budowlane i administracyjno-mieszkaniowe wyremontowały i odbudowały już wiele tysięcy izb. Poza nowymi blokami domów spółdzielczych na Żoliborzu, Rakowcu i Kole widzimy również domy wznoszone przez spółdzielców mieszkaniowych i w centrum stolicy. Oto np. przy ul. Filtrowej 85 buduje dom mieszkalny Spółdziel-

nia Skarbowców, przy ul. Kredytowej 5 buduje Spółdzielnia Pracowników Przemysłu i Handlu. Ta sama spółdzielnia wznosi domy przy ul. Mazowieckiej 9 i 11 oraz przy placu Dąbrowskiego. Przy ul. Wilczej 5 dom od podstaw buduje Spółdzielnia Administracyjno - Mieszkaniowa. Ponad wszystkie te wysiłki budownictwa mieszkaniowego wybijają się akcja Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która w okresie przedwojennym dostarczyła 2518 mieszkań (4008 izb).

W latach 1945-46 na około 67 tys. izb odremontowanych w Warszawie spółdzielczość mieszkaniowa odremontowała 8,8 tys. izb, a więc ponad 13 proc., co w stosunku do liczby członków tych spółdzielni (ok. 10 tysięcy) jest nie tylko sukcesem budowlanym, ale również sukcesem mieszkaniowym, ponieważ dla tych członków zostało całkowicie rozwiązane zagadnienie trudności wynikających z „zageszczenia” lokatorów. Sukcesy budowlane spółdzielczości byłyby większe, gdyby nie trudności w przeprowadzaniu remontów domów uszkodzonych. Przeprowadzanie tych remontów często-gęsto jest niewykonalne dlatego, iż w tych nieodremontowanych domach mieszka wysoka liczba nieczłonków spółdzielni, nie chcących się z lokali usunąć. Drugą przeszkodą w akcji budowlanej spółdzielni administracyjno-mieszkaniowych jest niemożność uzyskania kredytów budowlanych na odbudowę nieruchomości opuszczonych. Kredytów tych bowiem nie można hipotekować na takich „nieczych” domach. Szkoda wynikająca z takiego stanu rzeczy jest dlatego specjalnie duża, iż spół-

dzielnie administracyjno-mieszkaniowe należą do typu spółdzielni, których własne środki finansowe sięgają 47 proc. funduszy potrzebnych do odbudowy. Przy tym typie budownictwa kredyty konieczne są znacznie mniej potrzebne niż przy innych budowlanych spółdzielniach mieszkaniowych czy budowlanych.

Jak wykazały obliczenia, koszty budownictwa spółdzielczego - mieszkaniowego są znacznie niższe, niż budownictwa innych inwestorów. Koszt budowy metra sześć. XI kolonii WSM na Żoliborzu wyniósł w 1946/47 r. zł. 3280 wobec sumy zł. 3600 na jeden metr sześć. podanej w sprawozdaniu BOS na III sesji NROW na 31.XII. 1946 r.

Szybkość budownictwa spółdzielczego jest również znaczna, jak na warunki stołeczne — rekordowa. 7 lipca 1946 r. założono kamień węgielny pod budowę XI kolonii WSM na Żoliborzu. 1 kwietnia 1947 r. oddano do użytku pierwszą część tego gmachu. W sześć tygodni później oddano do użytku część drugą i ostatnią. W ten sposób w 9 miesięcy zbudowano 183 mieszkania z 328 izbami.

Warszawa jest terenem niezwykle dogodnym dla rozwoju budownictwa spółdzielczego. Dogodność tę stwarza „umiastowienie” placów budowlanych, przez co istnieje możliwość uzyskiwania placów od Zarządu Miejskiego na warunkach bądź darmowej, wieczystej dzierżawy, bądź też za niewielką opłatą. Ponieważ koszt placu obciąża w ośmiu brzmim stopniu koszty inwestycji budowlanych, stan obecny wybitnie sprzyja odbudowie.

Podkreślić wreszcie warto, iż atrakcyjnym momentem rozwoju spółdzielczości budowlanej jest moment posiadania własnego mieszkania przez spółdzielcę i to mieszkania niezagrożonego dokwaterowaniem osób trzecich. Poza tym koszt budowy nie musi być pokryty jednorazowo, ale raty budowlane rozkładane są na długie czasokresy, a mieszkania są komfortowe i higieniczne.

(W.)

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 19 w sali Min. Odbudowy (Al. Stalina 38) odczyt mł. pełn. Ksawerego Pruszyńskiego nt. „Polska a Państwo Żydowskie”. Zagajenia: prof. dr. Jan Rostafiński i dr. Adolf Berman.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie” w koncercie pod dyr. Tadeusza Wilczaka występ skrzypczki Eugenii Umińskiej. W programie: Haendel — Concert grosso, Brahms, oraz V Symfonia z Nowego Świata — Dworzaka.

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego. SARP (ul. Młodziej Józefowski 10): 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zł. Zaw. Polskich Artystów Plastyków. Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13): wystawa malarstwa Walentyna Symonowicza, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzejewskich i Mieczysława Wejmana. Wstęp bezpłatny.

Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd”.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zabusia”.
TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Zołnierzy i bohater”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Świerszcz za kominiem” Dikensa.
TEATR NOWY (Puławska 36) o godz. 18.30 w niedzielę i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Revisor”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19-21 „Maria Stuart”.
TEATR MINIATURA (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Małż i żona” Prody.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie igra się z miłością”.
GULIWER (Królewska 13): „Guliver w krainie Liliputów” w niedzielę i święta o 12-21 i 15-21, w dni powszednie o 15 dla szkół.
TEATR „WRÓBELEK WARSZAŃSKI” (Zygmuntońska 8): „Jak się tworzy rząd” o godz. 17 i 19-21.
TEATR DZIECI WARSZAWY: o godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” dla szkół.
YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-21 „Duby smalone”.

King

PALLADIUM (Złota 7/9) „Symfonia Pastoralna”, o godz. 13, 15, 17, 19, 21.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Przyślegę”, o godz. 13, 15.30 i 20.30, dla Zw. Zaw. o 18-21.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Pita Jinnenz”, o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 119): o godz. 11-21 „Nowy program aktualności”.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Znak Zorzy”, o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
SYRENA (Prażm. Inżynierska 4): „Ludzie bez skrzydeł”.
TECZA (Suzina 4): „Spotkanie”.

Wzrost zachmurzenia

Po przejściu wczorajszego frontu ponowny wzrost zachmurzenia w całym kraju. Temperatura nocą w pobliżu 0 stopni. W ciągu dnia kilka stopni powyżej. Umiarkowane wiatry przeważnie z kierunków południowych.

3 betoniarki i 10 oczyszczarek cegieł otrzymała w darze Warszawa

Wczoraj w Zarządzie Miejskim odbyło się przekazanie daru Warszawy przywiezionego przez delegację Komitetu Porozumiewawczego Związków Zawodowych pracowników państwowych placówek polskich w Niemczech. Delegacja przywiozła do Warszawy trzy betoniarki - mieszarki o napędzie elektrycznym i 10 maszyn elektrycznych do czyszczenia cegieł. Maszyny przedstawiają wartość kilkunastu milionów złotych. Znajdują się już na składzie Hartwiga do dyspozycji Zarządu Miejskiego. W ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy

jedna maszyna może oczyścić 3 do 5 tys. cegieł przy obsłudze tylko trzech pracowników, więc ułatwie nie w pracy będzie duże.

Ponieważ przywieziony dar został zakupiony z sumy dobrowolnego opodatkowania się na ten cel przez wszystkich pracowników placówek polskich w Niemczech, którzy niezależnie od placenia stałych składek, dali jednorazowo 10 do 20 proc. swych miesięcznych dochodów, Warszawa tym bardziej wdzięcznym sercem wita cenne maszyny.

B.K.

„Rodzina radiowa” opiekuje się sierotami

Wczoraj w lokalu Polskiego Radia odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Warszawskiej Rodziny Radiowej.

Istniejące od 18 lat na terenie całej Polski „Rodziny Radiowe”, mają na celu opiekę nad sierotami. Lata wojny przerwały tę akcję opiekuńczą i dopiero od 1945 r. poczynając na terenie całego kraju poczęły się reaktywować „Rodziny Radiowe”. Zaczęto tworzyć domy dziecka, organizować świetlice, szukać rodzin zastępczych. W akcji tej Warszawa pozostała nieco w tyle, bowiem dopiero w listopadzie 1946 r. utworzona została w stolicy „Rodzina Radiowa”.

O ile inne „Rodziny” opiekują się i dziewczynkami i chłopcami, o tyle Warszawska Rodzina postanowiła opiekować się przede wszystkim chłopcami. Temu celowi służy „Dom dla chłopców” w Michałinie pod Warszawą, gdzie przebywa 20 młodych chłopców, uczących się, lub zdobywających sobie zawody fach. Wobec braku odpowiednich funduszy nie można niestety przeprowadzać akcji na większą skalę. Składki członków nie wystarczają na pokrycie najważniejszych wydatków i gdyby nie pomoc dużych instytucji i doraźne akcje finansowe, nie można było utrzymywać nawet tego jednego domu.

Przykładem słabego zainteresowania się akcją Warszawskiej Rodziny Radiowej są np. wysokości deklarowanych składek członkowskich. Oto koło uczemie przy gimnazjum w Skolimowie płaci miesięcznie 4 tys. zł., a Warszawska Rada Zw. Zaw. tylko... 500 zł.

Niemniej jednak ta trudna sytuacja materialna pozwoliła Towarzystwu na rozliczenie stałej opieki nad pewną ilością młodych chłopców. Kilkanaście dzieci wysłanych zostało za fundusze Rodziny na wakacje do Szwecji, Danii i Szwajcarii, a pewne sumy przeznaczają się

ra odzież dla dzieci. Przy końcu posiedzenia Rodziny Radiowej wybrany został nowy zarząd, na którego czele stanął były wiceprezes, przedstawił OM TUR p. Adam Augustynowicz.

(ms)

Gmach Filharmonii zostanie odbudowany Prace rozpoczną się wkrótce

Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło powołać Komitet Odbudowy Filharmonii w Warszawie. Na czele Komitetu staną: Min. Odbudowy — prof. M. Kaczorowski oraz Komisarz Odbudowy Warszawy — inż. Roman Piotrowski.

Gmach Filharmonii Warszawskiej (przy ul. Jasnej) będzie odbudowywany według projektu prof. L. Niemojewskiego i prof. P. Biegańskiego.

Opracowanie projektu jest na ukończeniu i prace realizacyjne rozpoczną się w tym roku, jak tylko pogoda na to pozwoli.

Jak wiadomo, gmach Filharmonii Warszawskiej został częściowo zniszczony już we wrześniu 1939 r. W okresie powstania warszawskiego dwa pociski niemieckie — armatnie trafiły w wypalone mury, powodując oberwanie się resztek

sklepienia i obalenie wewnętrznych ścian. Na koniec w roku ubiegłym przy odgruzowywaniu gmachu wybuchł pożar, który dopełnił miary zniszczeń. Mimo wszystko mocno zbudowane mury gmachu Filharmonii nadają się całkowicie do odbudowy. Czy i jakie zmiany przeprowadzone zostaną w rozplanowaniu budynku i w jego architekturze — okaże się dopiero po zatwierdzeniu ostatecznych planów odbudowy.

Koncert-monstre na inwalidów

Najsłynniejsi artyści Warszawy urządzają w „Romie” w poniedziałek 2 lutego o godz. 19 wielki koncert-monstre, z którego całkowity dochód przeznaczają na Inwalidów Wojennych R. P. Bilety w „Impecie” 10—17.

„CHEMIK, MARYNARZ I GENERAL” tworzą piękną muzykę

Pod powyższym tytułem wygłosił w dn. 27 bm. odczyt w Centralnym Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej red. Jerzy Kuryluk.

Chemicz i równocześnie lekarz wojskowy, to Aleksander Borodin. Marynarz, a ściślej mówiąc oficer marynarki rosyjskiej, to Mikołaj Andrzejewicz Rimskij Korsakow.

Generał-lejtnant i prof. fortyfikacji w Akademii Inżynierskiej w Petersburgu — to Cezar Antonowicz Cui.

Tytuł odczytu byłby zbyt długi, gdyby uzupełnić go zawodami jeszcze dwóch kompozytorów, których prelegent musiał w odczycie swym uwzględnić, a mianowicie: matematyczno-przyrodnicze wykształcenie Miljusza Bałakirewa i służbę Modesta Pietrowicza Mussorgskiego w Preobrażeńskim pułku.

Pięciu tych kompozytorów stworzyło w latach sześćdziesiątych XIX wieku „nową szkołę rosyjską”. Pod wodzą niewątpliwie Bałakirewa stanowili oni zwarty ruch rewolucyjny w muzyce, skierowany przeciwko klasycyzmowi, konserwatywnej (a może i konserwatoryjnej) rutynie, elektryzmowi wagnerowskiemu i meyrbeerowskiemu oraz „włoszczyźnie” opery. Mając respekt dla samodzielności Glinki i Dargomyżskiego, ulegali wpływom neoromantyzmu, realiz-

mu i nacjonalizmu, szukając źródeł tego ostatniego raczej na wschodzie.

Pomijam, że ze szkoły Korsakowa wyszli tacy uczniowie, jak: Arenski, Glazunow, Liadow, Ippolitow-Iwanow, Greczaninow i Czerpinin, „nowa szkoła” otworzyła drogę Strawińskiemu i Prokofiewowi oraz nowszej muzyce francuskiej i mam wrażenie, że orientalizm rosyjski spowodował egzotyczną hiszpańskość muzyki francuskiej, przy czym i orientalizm i egzotyczność pozostały nacjonalizmem muzycznym — rosyjskim i francuskim.

Pięciu założycieli „nowej szkoły” nazywa się z racji ich zawodów „dyletantami”, a Mussorgskiemu nierzadko zarzuca się wręcz analfabetyzm muzyczny. Moim zdaniem nie był to dyletantyzm sensu stricto, lecz raczej pewna niekonkretność jednej linii zawodowej, spóźnione może obudzenie się zamiłowań artystycznych i połączenie ze sobą kilku fachów równocześnie, co mogło się wówczas wydawać dziwne. Stwierdzić by raczej należało, że byli to nie tylko muzycy, ale ludzie gruntownie i wszechstronnie wykształceni oraz najbardziej inteligentni, a etykieta „dyletant” przykleili im zapewne muzycy. Może bardziej rutynowani i zawodowi, ale... nie ponadto. Przecież taki Cui potrafił w r. 1880

ogłosić w Paryżu pracę „La musique en Russie” i równocześnie wydać swą „Szkołę polowych umocnień”, a Korsakow odbywając na wojennym okręcie „morskoje planowanie”, kończył w najlepsze swą symfonię op. 1 — pierwszą symfonię rosyjską! Trudno zaś nazwać niefachowością muzyczną fakt, że Mussorgski, mając 13 lat, już komponował, a w 10 roku życia grał koncerty Fielda. Prelegent słusznie uwydatnił „dwutorowość” tych kompozytorów, którzy dziwnie się do siebie dopasowali i mimo pozornego „dyletantyzmu” stanowią epokę w historii muzyki rosyjskiej. Sądzę, że tego rodzaju „dyletantów” jest w muzyce znacznie więcej. Już choćby Piotr Czajkowski, baczając się nieco na poczynania „mogucej kucyki”, był wysokim urzędnikiem państwowym i do tego prawnikiem...

Odczyt był dobrze opracowany i bardzo interesujący. Życzę by należało, ażeby był on zapoczątkowaniem w Warszawie prelekcji muzycznych, których dotąd absolutnie nie ma. Tego rodzaju prelekcje uważam za niezwykle pożyteczne i dające bardzo dużo korzyści.

W części koncertowej kwartet Polskiego Radia w składzie Lidia Kmitowa, I skrzypce, Igor Iwanow II skrzypce, Hubert Pniewski altówka, i Halina Kowalska-Trzonkowa wiolonczela, wykonał kwartet nr. 2 D-dur Borodina, a soliści: B. Rudzka i Nowosad odpiewali „Bolero”. Cui oraz arie z op. „Śniegurowiczka”. Akompaniowała p. M. Lebediewa.

M. BORZECKI

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz redakcji przyjmuje od 11 do 12-21.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Dąszeńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9-13, w soboty od godz. 9-12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa, ul. Dąszeńskiego 14.

Leszek Bieńkowski

Struktura i tendencje rozwojowe polskiego eksportu węgla

WĘGIEL jest naszym głównym artykułem wywozu i jako taki odgrywa w życiu gospodarczym kraju rolę o wiele większą niż przed wojną. W roku 1947 wartość wywiezionego węgla wyniosła około 50% ogólnego eksportu, gdy w 1938 roku tylko 18%.

Znaczenie eksportu węgla jest tym ważniejsze, że dzięki niemu wykorzystujemy kredyty towarowe, umożliwiające spłaty w przeciągu dłuższego okresu czasu a poza tym, że nie musimy się liczyć z ewentualnością, że zamierzony w najbliższych latach eksport artykułów przemysłowych i rolnych mógłby się spotkać z pewnymi trudnościami związanymi z przemianami koniunktury powojennej i z konkurencją innych krajów, mniej zniszczonych, które wcześniej rozpoczęły eksport.

POMYŚLNA KONIUNKTURA

W Europie istnieje obecnie koniunktura dla zbytu wszelkiego rodzaju dóbr gospodarczych. Pomyślna sytuacja na rynku węglowym jest tylko częścią powojennej koniunktury gospodarczej, lecz przy tym jest ona znacznie korzystniejsza, gdyż kryzys wydobycia w górnictwie węglowym jest o wiele ostrzejszy niż w innych gałęziach produkcji. Świadczy o tym fakt, że ceny węgla podniosły się w porównaniu do cen przedwojennych bardziej niż ceny innych surowców, np. ropy naftowej.

Rzeczoznawcy węglowi w Europie przewidują, że pomyślna sytuacja dla zbytu węgla potrwa co najmniej do roku 1951. Ci sami rzeczoznawcy obliczają, że zdolność eksportu węgla Polski wyniesie w r. 1951 prawdopodobnie ok. 35 milionów ton, co pozwoli ulokować na rynkach zagranicznych co najmniej 40% wydobycia polskiego.

ZBYT ZAPEWNIONY

W związku ze znaczeniem węgla dla polskiego życia gospodarczego, z planowanym wzrostem wydobycia i eksportu węgla wyłania się niezmienne ważne dla przemysłu węglowego i dla społeczeństwa polskiego w ogóle pytanie, czy nie zależy od przejściowej koniunktury zbytu, popyt na węgiel w Europie ulegnie zwiększeniu i czy powojenne zmiany gospodarcze i polityczne przyniosły polskiemu eksportowi węgla trwałe korzyści.

Z rozważań naszych eliminujemy kwestię możliwości kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych. Można jednak zauważyć, że przy ewentualnym nastąpieniu takiego kryzysu polski eksport węgla znalazłby się w sytuacji lepszej niż w czasie wielkiego kryzysu na światowym przed wojną, gdyż duża jego część kierowana jest obecnie do krajów o gospodarce planowej, gdzie rozwój produkcji nie jest związany z przebiegiem kryzysu w państwach kapitalistycznych, czego dowodzi rozwój gospodarczy ZSRR w ciągu lat trzydziestu. Drugim założeniem naszych rozważań jest okoliczność, że Europę czeka dłuższy okres pokoju, który umożliwi jej odbudowę i rozwój gospodarczy.

PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Przemysł węglowy w Polsce po pierwszej wojnie światowej przeżył w spadku po zaborcach ich rynki zbytu. Były to poza terytorium Państwa Polskiego kraje wchodzące dawniej w skład państwa monarchii austro-węgierskiej i wschodnich Niemiec a więc wszystkie rynki bliskie, na które dostarczano węgiel wyłącznie koleją. Dopiero wojna celna z Niemcami i ekspansja gospodarcza Niemiec w kierunku południowo-wschodnim wypiera polski węgiel z tej części Europy. Angielski strajk węglowy, a następnie budowa portu w Gdyni oraz linii kolejowej Herby-Gdynia zmieniły gruntownie kierunek polskiego eksportu, jednocześnie zaś umożliwiły zdobycie nowych rynków zbytu.

W wyniku zmiany kierunku eksportu węgla z Polski straciliśmy prawie zupełnie swoje naturalne zaplecze i skierowaliśmy się do bardziej odległych krajów. Wprawdzie odległość krajów, wprawdzie kompensata za utratę rynków wschodnio-europejskich stały się kraje skandynawskie i zachodnio-europejskie, a nawet zamorskie, lecz w rezultacie, wobec ostrej konkurencji brytyjskiej, utrzymanie się na tych rynkach połączone było z dużymi ofiarami. Ceny za wy-

wożony węgiel, szczególnie do krajów odległych, pokrywały zaledwie bieżące koszty wydobycia, nie pozwalając na amortyzację urządzeń i inwestycje.

WZROST EKSPORTU

Zmiany polityczne i gospodarcze zaszły po ostatniej wojnie zmieniły gruntownie obraz eksportu. Pomyślna koniunktura na rynkach europejskich ułatwiła zbytnie w krajach skandynawskich i zachodnio-europejskich, uzależniając jego wiel-

	eksport morzem	ładowy	ogólny
6.343	743	7.086	
11.465	726	12.191	
17.808	1.469	19.277	

W r. 1948 stosunek ten będzie wynosił 1:1, t.j. na około 24 miliony ton ogólnego eksportu połowę stanowił będzie eksport morzem.

Związek Radziecki odbiera większą część całkowitego eksportu ła-

kość wyłącznie od zdolności przeładunkowej portów. Przynajmniej do r. 1951 wielkość eksportu morskiego będzie zależała wyłącznie od tego, w jakiej ilości inwestycje poczynione w portach pozwolą na wywóz węgla tą drogą. Stosunek eksportu ładowego do morskiego zmienia się radykalnie nie tylko dlatego, że zniszczone porty polskie mogą tylko stopniowo zwiększać swe możliwości przeładunkowe, lecz przede wszystkim wskutek faktu, że Europa Wschodnia i Południowo-Wschodnia stała się wielkim rynkiem zbytu, na którym Polska jest dziś jedynym dostawcą węgla. Wprawdzie w miarę odbudowy portów wywóz węgla drogą morską będzie wzrastał szybciej niż drogą lądową, jednak sam fakt, że posiadamy bliski i naturalny rynek zbytu na zapleczu, stwarza korzystniejszą sytuację dla polskiego przemysłu węglowego. W r. 1947 stosunek eksportu ładowego do morskiego przedstawia się następująco: (liczby prowizoryczne w tysiącach ton):

	6.343	743	7.086
11.465	726	12.191	
17.808	1.469	19.277	

dem. Tylko 1/10 naszego eksportu węgla do ZSRR kierowana jest morzem. ZSRR pozostanie też zapewne na długie lata odbiorcą naszego węgla, gdyż rozbudowa przemysłu sowieckiego ma niezwykle szybkie tempo. Planowy a więc wolny od

kryzysów ustrój gospodarki radzieckiej zapewnia polskiemu eksportowi węglowemu stały i nieprzerwany zbytnie a tym samym przyczynia się do stabilizacji i rozwoju gospodarki planowej w Polsce, a w przemyśle węglowym w szczególności.

Kraje południowo-wschodniej Europy — Jugosławia, Bułgaria, Rumunia i Węgry — importowały przed wojną nieznaczne tylko ilości węgla, w tym import z Polski, wyparty przez węgiel niemiecki, był znikomy. Obecnie Polska jest jedynym dostawcą węgla do tych krajów, a wspólnie z Czechosłowacją zaopatruje je w koks. Dotychczasowy eksport węgla do krajów bałkańskich nie jest jeszcze duży i nie odgrywa na razie większej roli w ogólnym eksporcie.

Obok ZSRR Czechosłowacja stała się drugim wielkim rynkiem zaopatrzenia w węgiel, który przed wojną nie miał zasadniczego znaczenia dla polskiego eksportu. Jest prawdopodobne, że opracowywany obecnie w Czechosłowacji plan pięcioletni, który kładzie nacisk na rozbudowę ciężkiego przemysłu, mającego zastąpić w tej części Europy ciężki przemysł niemiecki, spowoduje konieczność jeszcze większego importu węgla. Największe znaczenie posiadają jednak dla nas — podobnie jak przed wojną — kraje skandynawskie, które importowały w r. 1937 ogółem ok. 20 milionów ton

węgla i koksu. Jest to więc rynek wielki.

Na zaopatrzenie rynku skandynawskiego przemysł węglowy kładzie duży nacisk, a utrzymanie jego w przyszłości będzie decydowało o wielkości i rentowności wywozu węgla. Import węgla z Polski do krajów skandynawskich (łącznie z Finlandią i Islandią) wynosi ok. 50% ich ogólnego importu węglowego. Poniższe liczby świadczą o chłonności rynku skandynawskiego i jego znaczeniu dla polskiego eksportu.

W r. 1947 eksport węgla z Polski do pięciu krajów północnych wyniósł 4.856.000 ton, na rok zaś 1948 planowany jest eksport 7,8 miliona ton. Głównym konkurentem na tym rynku będzie zapewne Wielka Brytania, która przysięga większą wagę do wznowienia eksportu swego węgla. Niezależnie od przewidywań co do przyszłej wielkości eksportu, objawem pomyślnym dla Polski jest okoliczność, że wraz z odzyskaniem terenów węglowych i wzrostem wydobycia koniunktura węglowa w Europie oraz zmiany polityczne i gospodarcze w Europie wschodniej odbiły się korzystnie na możliwościach eksportu naszego węgla.

Jednocześnie wzrost spożycia węgla w kraju, wskutek planowej polityki jego uprzemysłowienia, uniemożliwia polski przemysł węglowy w znacznej mierze od ewentualnych zmian na rynkach międzynarodowych.

Polski węgiel na szwajcarskim rynku

NA marginesie zawartej ostatnio polsko - szwajcarskiej umowy handlowej, w której tegoroczne dostawy węgla polskiego do Szwajcarii mają wynieść 680 tys. ton, nie od rzeczy jest krótkie rozpatrzenie obecnej sytuacji na szwajcarskim rynku węglowym.

Zmniejszone dostawy węgla zagranicznego i wykorzystywanie przez hitlerowskie Niemcy ciężkiej sytuacji gospodarczej, w której znalazła się Szwajcaria na skutek braku odpowiednich ilości węgla, przyczyniły się do ogromnego wzrostu produkcji energii elektrycznej z „białego węgla”. Energia elektryczna jest też głównym środkiem energetycznym, na którym bazuje szwajcarskie życie gospodarcze. Paliwa stałe i płynne, aczkolwiek wielce cenione i pożądane, odgrywały daleko mniejszą rolę a to dlatego, że górzyste tereny alpejskie dostarczają krajowi wielkich ilości energii elektrycznej, produkowanej z alpejskich wód płynących, gdy natomiast na odcinku paliw stałych i płynnych Szwajcaria jest zależna prawie całkowicie od dostaw zagranicznych.

SYTUACJA NA RYNKU WĘGLOWYM DO ZAKOŃCZENIA WOJNY

Na odcinku międzynarodowej wymiany węgla Szwajcaria występuje wyłącznie jako jego importer. W ostatnich latach przedwojennych importowała ponad 3 miliony ton węgla rocznie. Głównymi przedwojennymi dostawcami węgla do Szwajcarii byli Niemcy, Francja, Holandia, Anglia i Polska. Z naстанiem drugiej wojny światowej import węgla z czterech ostatnich wymienionych krajów szybko maleł, względnie ustawał zupełnie. Za graniczne dostawy węgla w czasie trwania wojny zmniejszyły się prawie trzykrotnie. Ogólny szwajcarski import węgla w latach wojennych wynosił w roku:

1939	3.967.000 ton
1940	2.677.000 "
1941	2.216.000 "
1942	1.909.000 "
1943	1.945.000 "
1944	1.369.000 "

Układ sił w Europie podczas wojny sprawił, że udział Niemiec w ogólnym szwajcarskim imporcie węgla wzrastał i w r. 1944 wyniósł nawet 97,3 proc. Przewagę tę na szwajcarskim rynku węglowym

i specyficznie trudną sytuację ekonomiczną Szwajcarii wykorzystali Niemcy w r. 1943, postanawiając podwyższyć cenę tony węgla o 100 franków szwajc. (ówczesna przeciętna cena importowanego węgla wynosiła 92,61 fr. szw.). Szwajcaria przeciwstawiła się temu żądaniu Niemiec, gdyż zagrażało to poważnie równowadze szwajcarskiego życia gospodarczego. Po uciążliwych pertraktacjach i za zgodą mocarstw alianckich zgodziła się Szwajcaria zagwarantować Niemcom poważny kredyt, który Niemcy miały spłacić po wojnie dostawami swego węgla. Spłata tego kredytu jest do dziś kwestią otwartą.

PRODUKCJA WĘGLA

Równocześnie ze spadkiem importu węgla w latach wojennych zmniejszył się poważnie przywóz wszelkich materiałów pędnych z zagranicy. Spadek importu paliwa stałego i płynnego przyczynił się do zmniejszenia produkcji tych materiałów w kraju, a ośnośnie węgla do wznowienia z wiosną 1940 r. zarzuconej z początkiem bieżącego stulecia eksploatacji skromnych krajowych jego zasobów, z których na uwagę zasługują jedynie pokłady antracytu w dolinie górnej Rodanu koło miejscowości Chandoline i Grone. Ocenia się je na 1,8 milionów ton do 100 m. głębokości do poziomu morza. Grubość szwajcarskich pokładów węglowych nie przekracza 30 cm.

Roczne wydobycie węgla w Szwajcarii w czasie wojny wynosiło od 300.000 do 400.000 ton.

W latach 1946 i 1947 zaprzestano wydobywać węgiel prawie we wszystkich kopalniach i to przeważnie na skutek niemałego nacisku czynników rządowych. Wywołało to burzę krytyki na łamach szwajcarskich pism gospodarczych i było nawet powodem interpelacji niektórych posłów w szwajcarskiej Radzie Państwa.

Jednak ani wzmocniona krajowa produkcja energii elektrycznej, ani wznowione krajowe wydobycie wę-

gla i wzrastająca z roku na rok produkcja innych rodzajów paliwa stałego nie były w stanie pokryć niedoboru środków energetycznych i zapobiec deficytowi opałowemu. Następnym tego było zarządzenie wydane w lutym 1941 r. o ograniczonej konsumpcji paliw płynnych, a w maju 1943 r. ściśle racjonowana dystrybucja wszystkich rodzajów paliwa stałego.

IMPORT WĘGLA PO WOJNIE

Szwajcarski import węgla po wojnie wyraża się dotychczas stosunkowo małymi kwotami w porównaniu do importu przedwojennego.

Import węgla w r. 1947 wykazywał poważną tendencję wzrostową. O ile w r. 1946 Szwajcaria importowała miesięcznie przeciętnie 128.000 ton węgla, o tyle w pierwszym półroczu 1947 przeciętne miesięczne dostawy węgla zagraniczne go wynosiły 176.000 ton. Odnosna liczba za rok 1938 wynosiła 278.000 ton.

Szwajcaria nie odgrywała nigdy poważniejszej roli w eksporcie polskiego węgla. Były lata, kiedy wywóz polskiego węgla do Szwajcarii był krepowany niewielkim kontyngentem węglowym polsko - szwajcarskich traktatów handlowych, co kładło z góry granice poważniejszej ekspansji węgla polskiego na rynek szwajcarski. Udział Szwajcarii w ogólnym eksporcie węgla polskiego wynosił przeciętnie tylko ok. 1 proc. Lepiej procentowo przedstawiał się udział Polski w Szwajcarskim imporcie węgla, gdyż w r. 1937 osiągnął stan 5,6 proc.

Odmienne przedstawia się zaś położenie szwajcarskiego rynku węgla polskiego po wojnie. Dostawy jego do Szwajcarii wznowiono w r. 1946, w którym dostarczono 226.693 tony węgla kamiennego, 26.226 ton koksu i 5.457 ton brykietów z węgla kamiennego. Rok 1947 przyniósł dalszy wzrost dostaw węgla polskiego do Szwajcarii, tak że obecnie węgiel polski wypiera z rynku szwajcarskiego węgiel amerykański i inne, gdyż kalkuluje się Szwajcarii taniej. Świadczy o tym rozwój procentowego udziału poszczególnych państw w szwajcarskim powojennym imporcie węgla

Udział Stanów Zjedn. spadł z 48,2 proc. w r. 1945 do 22,21 proc. w pierwszym półroczu 1947; udział Turcji obniżył się z 8 proc. w r. 1946 do 1,54 proc. w pierwszym półroczu 1947. Spadek wykazują również udziały Anglii, Francji i Holandii, nawet Czechosłowacji.

Natomiast udział Polski wzrasta w szybkim tempie. O ile w r. 1945 nie eksportowała Polska węgla do Szwajcarii, o tyle w r. 1946 stano wił ten udział już 16,1 proc., a w pierwszym półroczu 1947 wynosił nawet 23,37 proc.

Nieznaną jest dotychczas cyfra ogólnego importu węgla do Szwajcarii w r. 1947. Przyjmując jednak, że ogólny import węgla w tym roku będzie wynosił ponad 2 miliony ton, jak to przewidywał przed stawicielem 16 państw, obradujący w ubiegłym roku w Paryżu nad realizacją planu Marshalla i co wy daje się potwierdzać dotychczas zane miesięczne liczby szwajcarskiego importu węgla, przypuszczając można, że udział Polski na szwajcarskim rynku węglowym za rok 1947 będzie wynosił około 20 proc. Fakt ten oznacza, że Polska stała się w ciągu dwóch lat po wojnie najważniejszym dostawcą węgla do Szwajcarii. (F. M.)



Ładowanie bunkra na bulgarskim statku „Rodina” w porcie gdyńskim

Tętno znacznie żywsze niż przed wojną

Wymowne zmiany w zużyciu cementu w województwie poznańskim

ZUŻYCIE cementu jest wykładnikiem rozwoju budownictwa, a tym samym pośrednio obrazuje nasilenie życia gospodarczego. Wówczas suche cyfry, wykazujące zużycie cementu przez terenowo największe z naszych województw — poznańskie — nabiorą żywszych rumieńców i przestaną reprezentować pewną ilość metrów sześciennych muru, lecz odzwierciedlać nam jak dalece wszyscy razem posunęliśmy się w pracy nad odbudową nowej, lepszej Polski.

Rozpatrując zaopatrzenie woj. poznańskiego w cement w roku ubiegłym, celowo ograniczamy się do t.zw. ziem starych, t.j. z wyłączeniem Ziemi Lubuskiej. Czynimy to z dwóch powodów: specjalne warunki Ziemi Lubuskiej powodują, że ruch budowlany nie rozwinął się tam jeszcze równie intensywnie, jak na ziemiach starych, a skutkiem tego włączenie obszaru Ziemi Lubuskiej do niniejszych rozważań, zaciemniałoby rzeczywisty obraz tętna odbudowy woj. poznańskiego; z drugiej strony brak danych statystycznych, odnośnie zużycia cementu przez Ziemię Lubuską w okresie przedwojennym powodowałby niemożność zobrazowania dzisiejszej rzeczywistości na tle warunków przedwojennych. Z tych też powodów rozważania niniejsze ograniczają się do woj. poznańskiego w granicach podziału administracyjnego z roku 1939.

WYBITNY WZROST ZUŻYCIA

W roku 1947 woj. poznańskie zużyło okrago 101.000 ton cementu. Cyfra ta, aczkolwiek imponująca, sama w sobie nie mówi nam jednak, czy i w jakim stopniu potrzeby województwa zostały zaspokojone, oraz jak kształtuje się obecny ruch budowlany w porównaniu z okresem przedwojennym. Z ogólnej ilości cementu, dostarczonego na rynek krajowy w roku 1947 w ilości 1 milion ton, woj. poznańskie zużyło nieco więcej niż 10%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ludność tego województwa wynosi 9,27% ogółu ludności całego kraju, to porównanie tych cyfr wykazuje, że zużycie cementu w woj. poznańskim było procentowo wyższe niż w innych dzielnicach, a więc, że tętno odbudowy było w tym województwie żywsze niż gdzie indziej.

Dysproporcja na korzyść woj. poznańskiego jest tym większa, gdy zważymy, że ma ono charakter przede wszystkim rolniczy, podczas gdy głównymi konsumentami cementu są zawsze przede wszystkim okręgi przemysłowe.

Natężenie ruchu budowlanego w woj. poznańskim ilustruje jaskrawiej jeszcze zestawienie porównawcze zużycia cementu na 1 mieszkańca w okresie przedwojennym i obecnie.

Przeciętna w kg. na głowę ludności wynosiła w r. 1938: — cały kraj: 53 kg., woj. poznańskie 35,7 kg.; w r. 1947 odpowiednio: 41,7 i 44,9 kg. A więc, gdy przed wojną zużycie cementu na głowę ludności wynosiło w woj. poznańskim zaledwie 66% przeciętnego zużycia w skali krajowej, co tłumaczyło się rolniczym cha-

rakterem dzielnicy, to w roku ubiegłym zużycie na głowę w woj. poznańskim dochodziło prawie do 110% przeciętnego zużycia dla całego kraju.

Nie należy również zapominać, że woj. poznańskie nie należało do najbardziej zniszczonych dzielnic i skutkiem tego, siłą rzeczy nie mogło stać na czołowych miejscach wśród województw korzystających z pomocy państwa w zakresie odbudowy.

ZASPOKOJENIE ZAPOTRZEBOWANIE

Z kolei należy rozpatrzyć, w jakim stopniu przemysł cementowy zdołał zaspokoić rzeczywiste potrzeby woj. poznańskiego. Przybliżone cyfry zapotrzebowania dadzą się ustalić drogą pośrednią a mianowicie przez cyfry zużycia przedwojennego przy uwzględnieniu zniszczeń wojennych.

W ostatnim roku, z którego dysponujemy materiałem za cały okres roczny, t.j. w roku 1938, woj. poznańskie zużyło 83.394 ton cementu. (Cyfra ta nie była ostatecznym wyrazem ówczesnego zapotrzebowania, gdyż rok 1939 wykazywał tendencję zwykłą). Zniszczenia wojenne, które dały się statystycznie uchwycić, wynosiły w woj. poznańskim około 20%. Powiększając o tę cyfrę zużycie z 1938 r., otrzymujemy zbliżone zapotrzebowanie w okragłej liczbie około 100.000 ton. Cyfra ta również nie stanowi maksymalnego dzisiejszego zapotrzebowania, niemniej jednak można ją przyjąć za rzeczywiste zapotrzebowanie na rok 1947.

Przeciwstawiając tej cyfrze 101.000 ton dostarczone na ten teren dochodzimy do wniosku, że zapotrzebowanie pokryte zostało w całości. Słuszność powyższego twierdzenia potwierdza również fakt, że w roku 1947 na terenie woj. poznańskiego nie dawał się na ogół odczuwać głód cementu; nie było spekulacji tym towaram, co jest najlepszym dowodem, że podaż odpowiadała popytowi.

ZDANY EGZAMIN

Reasumując powyższe wywody można powiedzieć, że wszystkie zainteresowane czynniki dobrze zdały swój egzamin; społeczeństwo — w zakresie odbudowy kraju, przemysł i aparat dystrybucyjny — w zakresie zaopatrzenia materiałowego.

Osiągnięcia te na odcinku cementowym są wymownym przykładem, że — wbrew opinii pesymistów — zarówno przemysł państwowy jak też państwowy i kierowany przez państwo aparat dystrybucyjny zdolne są w całości i z powodzeniem wykonywać przypadające im zadania.

Poznań, w styczniu 1947.

K. SZONERT

Indywidualne podania załatwia

Biuro Koncesjonowania Handlu

Jak nas poinformowano w Biurze Koncesjonowania Handlu przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wszyscy petenci, zgłaszający się dotychczas osobiście do Departamentu Planowania i Polityki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu w indywidualnych sprawach, dotyczących koncesjonowania handlu — z wyjątkiem spraw, będących w odwołaniu do decyzji władz przemysłowych II instancji — kierować się winni do Biura Koncesjonowania Handlu przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie (ul. Flory 3, V piętro).

Wszystkie indywidualne podania i zapytania, dotyczące spraw koncesjonowania handlu, nadsyłane dotychczas do Departamentu Planowania i Polityki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu — z

wyjątkiem spraw, będących w odwołaniu do decyzji władz przemysłowych II instancji — kierowane być winny do Biura Koncesjonowania Handlu, które już to załatwi je bezpośrednio w ramach obowiązujących w tym zakresie przepisów oraz posłanych instrukcji, względnie, po właściwym rozpatrzeniu i uzyskaniu akceptacji Departamentu Planowania i Polityki Handlowej, poda prawidłowe rozwiązanie do wiadomości osób zainteresowanych.

Delegacje Zrzeszeń Kupieckich terenowych lub branżowych, jak również delegacje Samorządu Gospodarczego z terenu w sprawach, dotyczących koncesjonowania handlu, winny zgłaszać swe postulaty do Biura Koncesjonowania Handlu przy Izbie Warszawskiej. (v)

Uwaga Repatrianci i Osiedleńcy Polacy na obczyźnie posiadacze avoirów i należności zagranicą.

Przyjmujemy: cesje na zagraniczne wartości, czek i dewizy. Załatwiamy sprawy należności zagranicznych, przekazy walut obcych z zagranicy do kraju oraz transakcje importowo-exportowe.

Zaopatrzenie i Zbyt Prywatnego Przemysłu, Sp. z o.o.

Wydział Handlu Zagranicznego, Łódź, Piotrkowska 167 tel. 176-99.

Handel na Ziemiach Odzyskanych

Rozwój aparatu handlowego na Ziemiach Odzyskanych wskazuje na to, że i na tym odcinku możemy się poszczycić poważnymi osiągnięciami i to zarówno w sektorze państwowym, spółdzielczym jak i prywatnym.

Handel państwowy na Ziemiach Odzyskanych reprezentowany jest przez branżowe centrale zbytu po szczególnych gałęzi przemysłu, placówki PCH oraz Powszechne Domy Towarowe, przy czym nacisk jest przede wszystkim kładziony na rozbudowę sieci hurtowni branżowych dla obsługi kupiectwa detalicznego oraz grup pracowniczych w ośrodkach przemysłowych.

Według danych z października ub. r. liczba placówek PCH na Ziemiach Odzyskanych wynosi ogółem 138 w tym 62 hurtowni. Z tej ogólnej ilości w woj. wrocławskim znajduje się 72 placówki PCH (35 hurtowni), w woj. szczecińskim — 38 (17 hurtowni) oraz w woj. olsztyńskim — 28 (10 hurtowni).

Sieć placówek central branżowych obejmuje 191 placówek Centrali Produktów Naftowych, 4 — Zbytu Przemysłu Mineralnego, 73 — Centrali Tekstylnej, — 8 Zbytu Przemysłu Metalowego, 7 — Żelaza i stali, 47 — Zbytu Przemysłu Skórzanego, 9 — Zbytu Przemysłu Papierniczego, 11 — Węglowego, 59 placówek Centr. Biura Sprzedaży CZPP Fermentacyjnego oraz 30 — Dyrekcji Handlowej CZPP Konserwowej.

Państwowych Domów Towarowych jest w chwili obecnej na Ziemiach Odzyskanych 7, w stadium zaś organizacji dalszych 6.

Handel Spółdzielczy na Ziemiach Odzyskanych mimo trudnych warunków, poszczycić się może również znacznymi osiągnięciami.

W okresie 18 miesięcy (od 1 stycznia 1946 do 30 czerwca 1947) ilość spółdzielni wzrosła przeszło trzy-

rotnie, przy pięciokrotnym zwiększeniu się liczby członków. Na dzień 30. VI. 1947 r. liczba spółdzielni wynosiła 2340 przy 328 tys. członków.

Według danych z października ub. r. spółdzielczy aparat handlowy na Ziemiach Odzyskanych przedstawia się następująco:

- 1) Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych posiada 4 oddziały, 63 punkty skupu;
- 2) Rolnicza Centrala Mięsa posiada 5 Oddziałów, 21 filii tych Oddziałów, 4 branżowe spółdzielnie, 48 przetwórci mięsa i masarni;
- 3) Spółdzielnie mleczarskie posiadają 558 zakładów mleczarskich;
- 4) Spółdzielnie handlowe rybactwa — (42 dołowe i 14 handlowych) dysponują 34 kutrami, 264 łódkami, 13 przetwórcami ryb oraz 150 sklepami specjalnymi sprzedaży ryb;
- 5) Spółdzielnie handlowe miejskie posiadają 1.240 placówek handlowych.

Ponadto w roku ubiegłym spółdzielczość posiadała 3674 wielo- i jednobranżowych sklepów.

Handel prywatny na Ziemiach Odzyskanych przez oddanie do jego dyspozycji większości przedsiębiorstw wraz z urządzeniami i towaram, zyskał warunki pełnego rozwoju.

Według danych z października ub. r. ilość prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usługowych na Ziemiach Odzyskanych wynosiła 24.597. Z ilości tej przypada na woj. wrocławskie — 11.042 na woj. śląskie — 4.546, na woj. szczecińskie — 5.371, na woj. olsztyńskie — 1.950 oraz na Ziemię Lubuską 1.688.

Wartość zakładów handlowych przekazanych sektorowi prywatnemu szacowana jest na ok. 6 miliardów złotych. (v)

Inwentaryzacja maszyn w przemyśle prywatnym

Wydział Koordynacji przy Izbie P. H. w Warszawie zwrócił się do wszystkich izb przemysłowo-handlowych, Związków, Zrzeszeń i ogólnopolskich zrzeszeń przemysłowych w sprawie inwentaryzacji maszyn oraz innych istotnych urządzeń produkcyjnych w przemyśle prywatnym.

Okólnik zwraca uwagę, że według „Wytycznych współpracy Izb Zrzeszeń w zakresie przydziału surowców itp” istotną częścią kartoteki zrzeszeniowej musi być wykaz maszyn (a także innych istotnych urządzeń służących do produkcji).

Wykaz ten musi równocześnie stanowić uzupełnienie arkusza, wypełnionego przez członków z okazją rejestracji.

O ile przedsiębiorstwo obok maszyn produkcyjnych używa jeszcze innych większych urządzeń, odgrywających istotną rolę w procesie produkcyjnym jak np. su-

szarnie, piece, dźwigi, szczególnie urządzenia transportowe, jak samochody, kolejki fabryczne itp., albo też, o ile w ogóle maszyny nie posiada, lecz tylko takie „inne” urządzenia, to powinno je opisać na osobnym arkuszu, z określeniem ich zdolności wytwórczej, względnie wydajności według — ile możliwości — analogii wykazu.

Każde przedsiębiorstwo musi wypełnić 4 egzemplarze danego wykazu, z których jeden pozostaje w przedsiębiorstwie, drugi wchodzi do kartoteki zrzeszenia, trzeci jest przekazywany regionalnej izbie przemysłowo-handlowej, a czwarty jest przeznaczony dla związku zrzeszeń.

Odnosnie przemysłu zorganizowanego w Związkach Zrzeszeń daną akcją zarządzają związki zrzeszeń i przeprowadzają ją przy pomocy swoich zrzeszeń regionalnych.

W braku zrzeszenia dla danej branży regionalna izba przemysłowo-handlowa sama wzywa przedsiębiorstwa do wypełnienia wykazu, względnie zleca przeprowadzenie inwentaryzacji oraz przechowywanie u siebie egzemplarzy przeznaczonych dla ewent. przyszłego Zrzeszenia oraz dla ewent. przyszłego Związku Zrzeszeń.

Zrzeszenia, związki zrzeszeń oraz izby winny sprawdzać w miarę potrzeby i możliwości przez delegowane organy dane zawarte w przedłożonych wykazach.

Ponieważ inwentaryzacja przemysłu według dawniejszych zarządzeń była częściowo przeprowadzana przez izby, po ukończeniu obecnej inwentaryzacji zrzeszeniowej daty, poprzednio zebrane przez izby, winny być w miarę potrzeby i możliwości skonfrontowane z innymi wykazami zrzeszeniowymi, celem wyjaśnienia ewentualnych różnic.

Akcję tą Wydział Koordynacji zamierza przeprowadzić w jak najkrótszym czasie, najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1948 r.

Dla przyspieszenia akcji izb, związki zrzeszeń i zrzeszenia ogólnopolskie mają same — po ewentualnym dokonaniu uzupełnień branżowych — powielić ustalone w ten sposób formularze i rozprawić je między zrzeszeniami względnie przedsiębiorstwami, nadsyłając je Wydziałowi Koordynacji po jednym egzemplarzu z każdego z formularzy.

Jeszcze w sprawie poczty na wsi

(d) Zagadnienie dostarczenia poczty na wieś, ściśle mówiąc — zagadnienie nasycenia środowiska wiejskiego usługami świadczonymi przez pocztę, nabrało w ostatnim okresie szczególnego znaczenia. I z artykułów prasowych, z ostatnich dyskusji na komisji budżetowej Sejmu i z wynurzeń poszczególnych osób należy wyciągnąć konsekwentnie wniosek, że problem ten dojrzał do pozytywnego rozwiązania.

Czynniki państwowe, zwłaszcza Sejm, ostatnio silnie zaakcentowały, że sprawa udostępnienia usług pocztowych dla wsi jest sprawą palącą i w hierarchii potrzeb państwa zajmuje jedno z ważniejszych miejsc. Wyrazem tego była uchwała Sejmu wprowadzająca do budżetu poczty na rok 1948 dodatkową kwotę 150 milionów zł jako dopłatę Skarbu Państwa na przyspieszenie realizacji hasła „poczta dla wsi”.

O ile idzie o rozszerzenie działalności poczty na wsi, możemy zaobserwować zgodność poglądów. Natomiast co do sposobu rozwiązania zagadnienia istnieje szereg koncepcji mniej lub więcej udanych.

Wydaje się jednak, że w całej tej dyskusji tkwi nieporozumienie, wynikające ze stosowania pewnych pojęć przestarzałych; mianowicie przepisy pocztowe zawierają postanowienia nakładające na sołtysów obowiązkiem doręczania poczty na wsiach nie obsługiwanych przez listonoszy. Możemy sobie powiedzieć bez żadnej przesady, że przepis ten pachnie „dylizansem pocztowym”, który w pewnym okresie był, zdawało się, niezastąpionym środkiem podróżowania, a przecież dziś mamy komunikację o wiele szybszą i lepszą.

Należy przyjąć jako zasadę, że poczta powinna przyjąć przesылkę nie tylko przewieźć, ale i doręczyć w każdej miejscowości przez własne organa. Trzeba też sobie wyraźnie powiedzieć, że obywatel na wsi ponosi takie same świadczenia na rzecz Państwa, jak obywatel w mieście, co więcej — takie same, jak inny rolnik ze wsi już obsługiwanej przez listonosza wiejskiego. Z jakiej więc racji poczta zapewnia obywatelom w jednym okręgu lepszą obsługę, a w innym gorszą? Brak tu, zwłaszcza w dobie dzisiejszej, jakiegokolwiek ra-

jonalnego uzasadnienia, ponieważ moment dochodowości nie może być decydujący, gdyż poczta jest instytucją użyteczności publicznej.

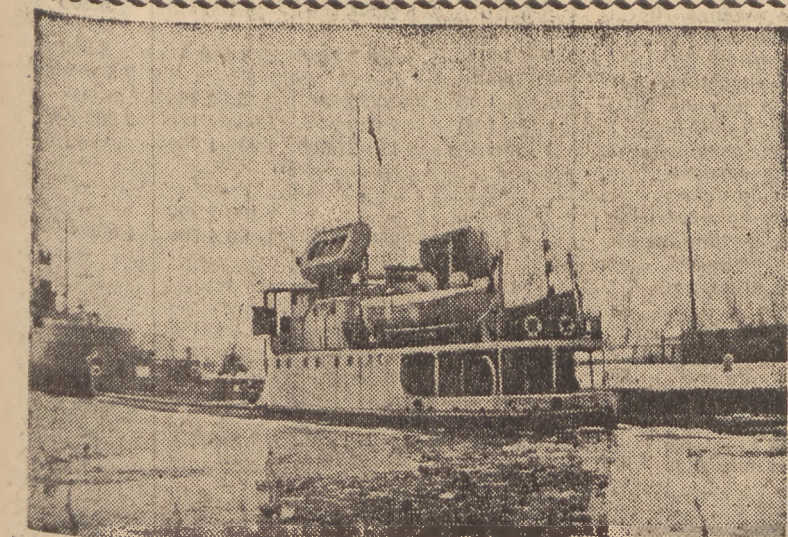
Należałoby zastanowić się, czy proponowane wprowadzenie dla wsi w szerokim zakresie t. zw. pośrednictwa pocztowego rozwiązuje zagadnienie w sposób zadawalający. Wydaje się, że nie. Taka organizacja zakłada, że albo obywatel pójdzie osobiście odebrać swoją korespondencję albo korespondencja ta zostanie mu doręczona przygodnie przez dzieci szkolne, sąsiadów itp. Jasne jest, że takie rozwiązanie sprawy nie będzie korzystne dla odbiorcy, gdyż w pierwszym wypadku zmusza obywatela do osobistego udania się po pocztę, w drugim zaś wypadku nie daje gwarancji, że list czy gazeta zostaną mu doręczone na czas i w odpowiednim stanie. Przydzielenie zaś pośrednikowi pewnej sumy na wynajęcie posłańca mija się z celem, bo tak samo można przyjąć listonosza wiejskiego do najbliższej placówki pocztowej, mając ten plus, że listonosz wiejski będzie bardziej związany z pocztą, wykona także inne czynności, jak wypłaty przekazów, inkaso, przenieśnię gazet itp. Pośrednictwo ma rację bytu tylko dla obsługi telefonu na wsi i w tym wypadku może wykonywać dodatkowo pewne czynności pocztowe.

Natomiast jako racjonalną zasadę należy przyjąć dla wsi usługę listonosza wiejskiego, przy uwzględnieniu odpowiednio zagęszczonej sieci placówek pocztowych. Instytucja ta znana jest w Polsce i w wielu innych krajach i wszędzie wykazała swą wysoką użyteczność. Wprowadzana następnie przed rokiem 1939 w województwach centralnych i częściowo wschodnich, wykazała, że w ślad za listonoszem dociera na wieś gazeta, książka, co z kolei powoduje rozwój korespondencji, przekazów, obrotów PKO itp. Problem ten jest dziś o tyle łatwiejszy, że struktura geograficzna i komunikacyjna Polski uległa zmianie na lepsze, ułatwiając organizowanie służby listonosza wiejskiego.

Streszczając powyższe, możemy stwierdzić, że przed władzami pocztowymi stoi poważne zagadnienie dostarczania poczty na każdą wieś. Jak widzimy, zagadnienie to da się rozwiązać — trzeba przede wszystkim zastosować i udoskonalić sposoby już wypracowane. Należy jednak podkreślić z naciskiem, że sprawa jest pilna, boć trzeba również odrobinę zaniebania i niedociągnięcia dziesiątków lat poprzednich. Szybkie załatwienie tej sprawy będzie z korzyścią dla państwa, dla poczty i dla milionów obywateli na wsi.

Polski przemysł chemiczny zdobywa rynki zbytu

PRZEMYSŁ chemiczny należy nie wątpliwie do najbardziej zróżnicowanych gałęzi wytwórczości zarówno pod względem różnorodności produkcji i odmienności technicznej przepisów fabrykacyjnych, jak i zastosowania gotowych fabrykatów. Produkcja chemiczna, obejmująca wyjątkowo szeroki asortyment towarów od nawozów sztucznych do artykułów kosmetycznych i od materiałów wybuchowych do leków, z natury rzeczy pokrywa przede wszystkim zapotrzebowanie przemysłów przetwórczych, a w mniejszym stopniu zaspakaja bez pośrednio, konsumpcyjne potrzeby ludności.



Mamy już własną flotę tankową. Na zdjęciu polski tankowiec „Tur-nia” w porcie gdańskim

ROLA I ZASIĘG DZIAŁANIA C. H. P. Ch.

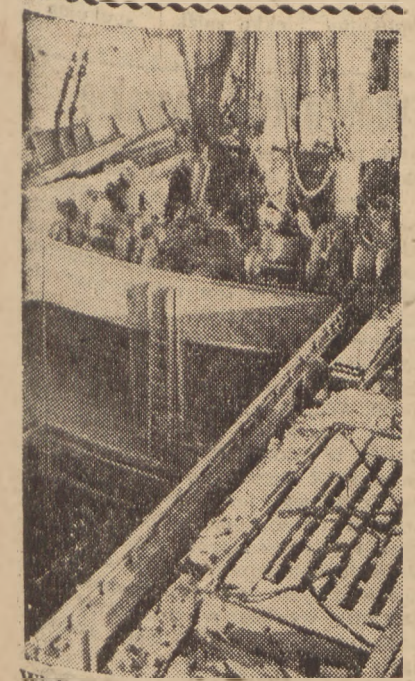
Wraz z postępującą rozbudową przemysłu chemicznego zwiększa się rola i zasięg działania wyłącznej organizacji zbytu jaką jest Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego. Obrót Centrali w okresie czterech miesięcy 1945 r., wynosił 850 milionów zł., w r. 1946 osiągnął już wysokość 7.259.000.000 zł.,

Biurowo Sprzedaży	Wyrobów	Gumowych	
"	Nawozów	Sztucznych	7.017.000.000 zł.
"	Prod. Tłuszczowych		4.809.000.000 zł.
"	Prod. Nieorganicznych		2.886.000.000 zł.
"	Prod. Węglowod. dnych		2.306.000.000 zł.
"	Prod. Organicznych		2.032.000.000 zł.
"	Farb i Lakierów		2.027.000.000 zł.
"	Materiałów Wybuchowych		1.535.000.000 zł.
"	Artykułów Farmaceutycznych		1.336.000.000 zł.
"	Gazów Technicznych		950.000.000 zł.
"	Artykułów Chemii Stosowanej		754.000.000 zł.
"	Artykułów Chemii Stosowanej		724.000.000 zł.
Obrót samej Centrali (towary UN RRA, z reparacji itd.)			555.000.000 zł.
			26.931.000.000 zł.

WYROBY GUMOWE PRZODUJĄ

Jak widzimy z zestawienia, na pierwsze miejsce pod względem wysokości obrotów wysunęło się Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych przede wszystkim dzięki temu, że w ubiegłym roku udało się zaopatrzyć przemysł gumowy w podstawowy surowiec jakim jest kauczuk. Poważne ilości kauczuku sztucznego otrzymaliśmy z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, w ramach dostaw reparacyjnych i na mocy umowy handlowej; kauczuk naturalny zakupiony został zagranicą oraz dostarczony w ramach dostaw UNRRA.

Obecnie przemysł gumowy zaspakaja zapotrzebowanie innych przemysłów na artykuły techniczne jak: transportery, węże, uszczelki i t. d. Ponadto produkuje opony i detali rowerowe, samochodowe i mo-



Wielkie luki polskiego statku „Gen. Walier” powiozą cement — „polski biały węgiel” do Brazylii

tocyklowe, wszelkiego rodzaju obu wie gumowe oraz t. zw. galanterię.

NAWOZY SZTUCZNE I ARTYKUŁY TŁUSZCZOWE

Wytwórczość nawozów sztucznych poczyniła również w r. ub. poważne postępy, na skutek uruchomienia zdemastowanej przez Niemców fabryki nawozów w Mościcach oraz kilku fabryk superfosfatów. Obecnie w zakresie nawozów azotowych i fosforowych w wysokim stopniu pokrywamy zapotrzebowanie rolnictwa, natomiast sole potasowe otrzymujemy w ramach dostaw z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Poważnemu zwiększeniu uległ zbył artykułów tłuszczowych na skutek zaopatrzenia tego przemysłu w drugim półroczu ub. r. w większą ilość surowców tłuszczowych.

Zbyt produktów nieorganicznych (w tym głównie barwniki), oraz organicznych wykazuje prawie trzykrotny wzrost w stosunku do 1946 r.; sprzedaż produktów węglowod. nych przekroczyła prawie 3,5 razy zbył z 1946 r.

PRODUKCJA FARB I LAKIERÓW

Na specjalne podkreślenie zasługuje dynamiczny rozwój przemysłu wytwarzającego farby i lakiery. Odbudowa kraju (przede wszystkim ruch budowlany) wymagał dużej ilości farb i lakierów oraz po kosztu, które przemysł — walcząc z dużymi trudnościami surowcowymi (głównie z importu) z trudem dostarczał. Obecnie produkcja, łącznie z dostawami reparacyjnymi, osiągnęła taki poziom, że decyzją Centralnego Urzędu Planowania zniesiona została reglamentacja farb i lakierów.

Przemysł materiałów wybuchowych dostarcza ponad 95 proc. swej produkcji kopalniom węgla i rud, zaspakajając całkowicie ich potrzeby.

Poważne trudności istnieją na odcinku zaopatrzenia ludności

leki. Przemysł farmaceutyczny, zgrupowany przed wojną w Warszawie i jej okolicach, uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Obecnie dość szybko odbudowuje się, lecz walcząc z dużymi brakami w zakresie urządzeń, aparatury specjalnej oraz surowców i półproduktów zagranicznych, nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania kraju. Należy przypuszczać, że jeszcze przez szereg lat, będziemy musieli uzupełniać nasze potrzeby przywozem zagranicznym.

Sprzedaż tlenu, wodoru, acetyleny i dwutlenku węgla przekroczyła w 1947 roku 2,5-krotnie obrót z 1946 r.

ORGANIZACJA DYSTRYBUCJI

Cała sprzedaż artykułów chemicznych dzieli się na tzw. przydziałową i wolnorynkową; sprzedaż przydziałową dokonywana bezpośrednio przez Biura Sprzedaży na zlecenie C.U.P. i Dep. Planowania Min. Przemysłu i Handlu, stanowi ok. 60 proc. obrotów Centrali. Natomiast pozostała część towarów, przeznaczona na zaopatrzenie tzw. wolnego rynku, rozprowadzana jest w przeważającym procencie przez własną organizację zbytu — hurtową i detaliczną. W 1947 r. łączny obrót własnych terenów placówek sprzedaży osiągnął wysokość 3.286 milionów zł. Obroty poszczególnych Oddziałów wynosiły:

Oddział Warszawa 526 mil. zł., — Katowice 515 mil. zł., — Kraków 393 mil. zł., — Łódź 335 mil. zł., — Poznań 326 mil. zł., — Bydgoszcz 238 mil. zł., — Jelenia Góra 219 mil. zł., — Gdańsk 174 mil. zł., — Szczecin 154 mil. zł., — Częstochowa 150 mil. zł., — Lublin 132 mil. zł., — Radom 123 mil. zł.

W 1947 roku nastąpiło dalsze szybkie zagęszczenie sieci terenowej sprzedaży, tak, że obecnie liczy ona 30 placówek hurtowych (od działów i poddziałów) oraz 4 wzorcowe sklepy detaliczne. W roku bieżącym przewidziane jest dalsze powiększenie ilości placówek Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego tak, że jedna hurtownia przypadnie na ok. 400.000 ludności.

EKSPORT

Niezależnie od prawie całkowitego pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego, przemysł chemiczny wykazał również poważną prężność eksportową, starając się na swym odcinku przyczynić do wygrania „bitwy o eksport”.

Naszymi najważniejszymi artykułami eksportowymi są produkty sodowe i chlorek wapnia, siarka, biel cynkowa, minia, litopon, benzol, naftalen, elektrody węglowe, niektóre półprodukty organiczne, produkty techniczne, produkty techniczne azotowe, zapalniki elektryczne i inne. Eksport ten był dość zróżnicowany zarówno pod względem wachlarza wywożonych artykułów jak i kierunku wywozu, nie mógł jednak rozwinąć się należycie ze względu na ograniczoną produkcję i konieczność pokrycia w pierwszej kolejności wewnętrznych potrzeb kraju. Obecnie na skutek szybkiego postępującej dalszej rozbudowy przemysłu chemicznego, będzie można zwiększyć eksport.

W 1948 ROKU

W 1948 r. planowany jest eksport chemiczny wartości ok. 13 milionów dolarów USA wg. aktualnych cen światowych. Struktura planowanego wywozu wygląda jak następuje:

	dol.
produkty nieorganiczne	5.000.000
farby mineralne	3.200.000
artykuły węglowod. pochodne	2.500.000
produkty organiczne	500.000
produkty azotowe	450.000
materiały wybuchowe	450.000
wyroby gumowe	350.000
pozostałe chemikalia	500.000

dol. 12.950.000
Charakter tego eksportu jest słuszny i uzasadniony, ponieważ przewidywany wywóz artykułów opartych na własnych krajowych surowcach, a więc na węglu, soli kamiennych, cynku, arseniku itd.

Jedynie od sprawności i umiejętności organizacji eksportu zależeć będzie w jakim stopniu wykonany zostanie nakreślony plan.

mgr. T. CHĘCIŃSKI
nacz. dyr. C.H.P.Ch.

Polska na Targach w Brukseli i Paryżu

W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Brukseli, które odbędą się w czasie od 17 do 28 kwietnia, udział swój zgłosiła również Polska.

W stoisku o powierzchni 120 m kw. zaprezentujemy wytwórczość szeregu gałęzi naszego przemysłu. Wystawcami będą głównie centralne zarządy przemysłów: węglowego, chemicznego, włókienniczego, drzewnego, metalowego, mineralne

go, spożywczego oraz fermentacyjnego i konserwowego.

Poza tym Polska weźmie udział w tegorocznych międzynarodowych Targach w Paryżu, które odbędą się w czasie od 1 do 17 maja. W pawilonie o powierzchni 288 m kw. oprócz central wystawiających swe ekspozycje w Brukseli, znajdzie również pomieszczenie nasz przemysł papierniczy reprezentowany przez C.Z.P. Papierniczego

Możliwości eksportu przemysłu papierniczego

Sektor państwowy przemysłu papierniczego przez swój organ — Centralę Zbytu Przemysłu Papierniczego — dokonał w 10 miesiącach roku ubiegłego od stycznia do 1 października 10 miliardowego obrotu papierem wszelkiego rodzaju, pochodzącym z wytwórczości przemysłu znacionalizowanego.

Rok ubiegły zamknięty został obrotem około 12 miliardów złotych. Pierwszy rok trzyletniego planu gospodarczego zostaje wykonany z nadwyżką.

Sytuacja niedoborów w dostawach papieru, którą zaobserwowaliśmy w niektórych miesiącach roku ubiegłego, dzięki planowej gospodarce Centrali Zbytu i sprawnej działalności jej oddziałów, — w ostatnich miesiącach roku bieżącego wybitnie się poprawiła. Dziś brak papieru nikomu nie grozi, przeciwnie, nadszedł moment, gdy zaczynamy myśleć o dystrybucji na rynki pozakrajowe.

Zainicjowana przez czynniki rządowe jesienią akcja zeszytowa i książkowa w celu przyjęcia z pomocą młodzieży szkolnej dała pozytywne rezultaty. Rynek otrzymał dostateczną ilość tanich zeszytów. Nakładcy książek szkolnych otrzymali potrzebną ilość papieru, mając w Centrali pierwszy sztywny przed innymi obiorcami. Obecnie powstały nawet pewne remanenty zeszytów i brulionów, świad

czące o tym, że rynek jest dostatecznie nasycony.

Planowanie obrotów zagranicznych rynku papierniczego stanowić musi z natury rzeczy część ogólnego planu eksportowego.

Zasada handlu międzynarodowego, mówiąca, że za „import” płacić należy tylko „eksportem”, u nas większe może mieć znaczenie, niż gdzie indziej, gdyż jest problemem planowej gospodarki narodowej.

Plan eksportowy za rok 1947 mógł być realizowany dopiero od czerwca 1947, a więc z opóźnieniem, mimo to wyniósł wcale porównywalny bilans 1 miliona dolarów — czyli, licząc po kursie urzędowym, 327.760.620 zł. Jak na początek, jest to cyfra zadawalająca.

Centrala Zbytu przez biuro zagraniczne „Varimex” eksportowała papier rotacyjny gazetowy do Anglii, USA, Jugosławii, Holandii, Brazylii, i Szwajcarii, tekturę do Szwecji i Anglii, a przetwory papiernicze do Belgii i Jugosławii.

Fabryki produkcyjne, które pracowały i pracują na eksport, dokładają wszelkich starań, aby wyprodukowany przez nie artykuł mógł zadowolić klienta zagranicznego, zaspakajać jego wybredne wymagania i dorównać w konkurencji rynkom zagranicznym.

B. K.

Nasz eksport rolniczo-spożywczy w r. 1948

W ogólnym planie polskiego eksportu na rok 1948 przewiduje się wywóz znacznej liczby artykułów rolniczo-spożywczych. Projektowany eksport w tym dziale oszacowany jest orientacyjnie na sumę 60 mil. dolarów, według bieżących cen światowych.

Z produktów rolniczo-spożywczych, zaplanowanych do wywozu za granicę, wymienić należy przede wszystkim cukier, którego plan produkcyjny został znacznie przekroczony w bieżącej kampanii. Ze względu na duży zapotrzebowanie zagranicy, projektuje się również wywóz cukierków i miodu sztucznego. Planowany eksport ziemniaków-sadzeniaków jest ściśle uzależniony od pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego. Spodziewany jest również wywóz w roku bieżącym pewnej ilości warzyw, przetworów warzywnych oraz owocowych. Ponadto przewidziany jest wywóz grzybów i jagód, jak również ziół lekarskich.

wóz grzybów i jagód, jak również ziół lekarskich.

W dziale produktów zwierzęcych będziemy kontynuować zapoczątkowany w roku ubiegłym wywóz drobiu białego, a także niedużej ilości bekoni i innych przetworów mięsnych, jak również artykułów ubocznych jak pierze, puch i szczecinę. Poza tym kontynuowany będzie wywóz ryb, ich przetworów oraz dziczyzny.

Wykonanie planu zależne jest w głównej mierze od kształtowania się sytuacji na rynku krajowym. Stabilizacja cen i utrzymanie realnej siły nabywczej obecnego poziomu, stanowi zasadniczą troskę polityki gospodarczej Rządu tak, że wywóz artykułów rolniczo-spożywczych, w szczególności artykułów pierwszej potrzeby, w żadnym wypadku nie naruszy tych podstawowych założeń.

Zwiększony skup jaj usprawni zaopatrzenie rynku i eksport

Planowany na rok bież. przez Wydział Mleczarsko-Jajczarski „Społem” skup jaj na rynku krajowym wyniesie ma 240 mil. sztuk, wobec 162 mil. jaj, zakupionych przez aparat spółdzielczy w roku ubiegłym. Dla wykonania zwiększonego planu skupu przewiduje się szeroko zakrojoną akcję współzawodnictwa między spółdzielniami prowadzącymi skup oraz poszczególnymi gromadami wiejskimi.

Zwiększony skup jaj pozwoli na utworzenie większych niż w obecnym sezonie — rezerw jaj konserwowanych — na okres zimowy. Podczas

gdy na obecny sezon zimowy zdołano zakonserwować 36 mil. sztuk jaj, tegoroczny sezon skupu umożliwi za basenowanie przynajmniej 40—50 milionów jaj.

Zwiększenie skupu stworzy także dodatkowe możliwości eksportowe. W roku ub. wyeksportowaliśmy 35 mil. jaj, głównie do Anglii w roku bież. eksport ma osiągnąć ok. 100 mil. szt. jaj.

Przedwzrost naszego eksportu był znacznie większy np. w 1938 r. eksportowaliśmy 522 mil. sztuk, a w 1928 r. — 990 mil. jaj.

Możliwości dla polskiego eksportu

Kilka firm zagranicznych zainteresowało się ostatnio możliwościami importu z Polski szeregu artykułów. Tak więc angielska firma eksportowo-importowa K. S. Loy poszukuje przedstawicielstw firm polskich, pragnących eksportować do Anglii następujące artykuły: wyroby szklane, porcelanowe, żelazne, stalowe, napoje alkoholowe, likiery, soki owocowe. Ponadto Firma interesuje się

wszelkimi maszynami, wyrobami drzewnymi, artykułami gospodarstwa domowego, artykułami elektrotechnicznymi i nowościami. Również jedna z eksportowo-importowych firm angielskich z Malty zainteresowana jest importem z Polski: wyrobów aluminiowych, ceramicznych, galanterii, porcelanowych, jak również obuwi i zabawek.

Przemysł miejscowy Czarne Śląska

Śląski przemysł miejscowy jako przemysł pomocniczy dla kluczowych gałęzi naszego przemysłu, a zarazem jako dostawca artykułów codziennego użytku dla konsumenta miejscowego, zajmuje niepoślednią pozycję w całokształcie naszej gospodarki.

W chwili obecnej Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Katowicach skupia w swojej ewidencji 144 zakłady. Zakłady te wyprodukowały do dnia 30.XI ub. r. za 1.141.454.200 zł. na planowaną wartość produkcji w wysokości 1.092.547.100 zł.

WSPÓŁPRACA Z PRZEMYSŁAMI KLUCZOWYMI

Przemysł miejscowy na Śląsku, wykonując cały szereg prac dla górnictwa i hutnictwa, jest jakby uzupełnieniem tych przemysłów. Branża metalowa oddaje do hut i kopalń znaczną ilość swojej produkcji w różnorodnym zakresie. Są to odlewy żeliwne i metalowe, konstrukcje żelazne, części maszyn, sprężyny i rezoory, łańcuchy, pilniki itp. Zakłady elektrotechniczne wykonują dla kopalń i hut nawijanie motorów, instalacje elektryczne, tarcze szmergowe, powrozy itp.

Szereg zakładów przemysłu drzewnego, pracując dla przemysłu ciężkiego, wykonuje różnego rodzaju styliska, drabiny kopalniane, taczki i wozy dla kopalń i hut, podkłady kolejowe, listwy, zaciosy i glanki dla fabryk obuwia i inne wyroby z drzewa potrzebne dla przemysłu koksochemicznego.

Zakłady branży chemicznej zaopatrują ciężki przemysł w acetylen, pralnie chemiczne czyszcza i piora ubrania robocze; współpracując z innymi fabrykami farbują dla nich wełnę, jedwabie itp.

Skala porównawcza wartości globalnej produkcji do dostarczonej dla kluczowych przemysłów wyraża się stosunkiem, jak 100:90.

W cyfrowym ujęciu zakłady śląskiego przemysłu miejscowego wykonały produkcję dla przemysłu węglowego za 799.017.918 zł., hutnictwa, paliw płynnych, elektrotechniki i innych za 228.290.834 zł. Resztę produkcji wykonano dla: sektora spółdzielczego za 57.072.750 zł., izby przem.-handl. za 34.243.660 zł. i dla sektora prywatnego za 22.829.115 zł.

Powyższe cyfry świadczą najwyraźniej, iż przemysł miejscowy na Śląsku, będący niejako przedłużeniem zakładów ubocznych przemysłów kluczowych, posiada mocną pozycję.

PLAN NA ROK 1948

Usprawnienie organizacji branżowej, uregulowanie zaopatrzenia w surowce oraz zorganizowanie zbytu — to najważniejsze osiągnięcia śląskiego przemysłu miejscowego. Osiągnięcia te są też rękojmią, iż przewidziany plan produkcyjny będzie wykonany.

Analizując plan produkcyjny na 1948 rok, na początku stwierdzić należy wzrost wartości produkcyjnej w stosunku do lat poprzednich i tak: wartość produkcji, jaką planowano na rok 1946 wynosiła 402.314.303 zł., w roku 1947 wzrosła do 1.092.547.100 zł., a w roku 1948 przewiduje się 1.408.908.700 zł.

W stosunku procentowym wartość produkcji w roku 1948 wzrosła w stosunku do produkcji 1946 roku o 350%, a w stosunku do roku 1947 o 300%. Ten sam wzrost produkcji zauważamy przy wskaźniku wydajności produkcyjnej wg. cen bieżących, który w r. 1946 wynosił 49 zł., w r. 1947 — 105 zł., a w r. 1948 wyniesie 128 zł.

GWARANCJA WYKONANIA PLANU

Gwarancja wykonania planu, to przede wszystkim człowiek i jego praca.

Mistrz warsztatowy w bielskiej fabryce armatury i odlewni żelaza, Bajorski Tadeusz całą swoją pomysłowość wkłada w usprawnienie produkcyjne zakładu pracy. Sumienny ten pracownik przyniósł bielskiej fabryce, dzięki zastosowaniu swoich

pomysłów, milionowe oszczędności.

Kierownik fabryki w Szopienicach, Ataman, zapowiada, iż w r.b. zakład jego będzie wyrabiał korpusy do spawarek elektrycznych. Korpusy, do których części elektryczne będzie wyrabiał zakład M20 w Katowicach, wytwarzane przez szopienicką fabrykę, poważnie zmniejszą import spawarek elektrycznych.

Inż. Dyja, kierownik zakładów „Maszyny Graficzne” w Katowicach, opracował specjalny typ sprężarki, która będzie w roku 1948 produkowana w fabrykach śląskiego przemysłu miejscowego wyłącznie dla potrzeb Ministerstwa Komunikacji.

Ponadto ruch współzawodnictwa pracy, zapoczątkowany wśród młodzieży wodziłskawskiej odlewni żelaza ogarnął prawie wszystkich pracowników śląskich zakładów przem. miejscowego.

Plan produkcji na rok 1948 oparto na dotychczasowych osiągnięciach i doświadczeniach. Oparto go również na konkretnym obfitym portfelu zamówień.

(am)

Współzawodnictwo pracy w warsztatach kolejowych

Zjazd naczelników służby mechanicznej i naczelników warsztatów kolejowych, który odbył się w ostatnich dniach stycznia br. w Min. Komunikacji poświęcony był m. in. dwóm zasadniczym sprawom: 1) dotychczasowym postępom w odbudowie warsztatów kolejowych i wydajności napraw, oraz planom na r. 1948, 2) zagadnieniu zasad premiowania pracowników służby mechanicznej.

W wyniku działań wojennych warsztaty kolejowe uległy zniszczeniu w 79%. Program ich odbudowy został rozłożony na okres 4-letni i był planowo realizowany tak, że na r. 1948 pozostało do odbudowy zaledwie kilkanaście procent zniszczeń. Możemy więc śmiało powiedzieć, że w r. 1948 odbudowa warsztatów zostanie całkowicie zakończona. Również na terenie parowozowni — pozostało do odbudowy zaledwie kilkanaście stanowisk w poszczególnych miejscach.

Odbudowa i polepszające się stałe wyposażenie techniczne warsztatów z jednej strony i wzrastająca wydajność pracy pracowników z drugiej strony — pozwoliły na zwiększenie programu napraw w okresie przewozów jesienno-zimowych. Co się tyczy parowozów — naprawiono ich w tym okresie o 150 szt. więcej, niż było przewidziane w planie. W ciągu całego roku 1947 ilość zdrowych parowozów wzrosła o 700, ilość zdrowych wagonów osobowych wzrosła o

1750 szt., ilość zdrowych wagonów towarowych wzrosła w tym czasie o 21.600 szt. W r. 1948 zostanie prawdopodobnie zakończona akcja naprawiania taboru uszkodzonego (tzw. „z pod parkanu”); w okresie późniejszym warsztaty i parowozownie przystąpią już do normalnej konserwacji.

Porównując r. 1947 z r. 1946 należy stwierdzić, że wydajność pracy w warsztatach wzrosła w r. 1947 w stosunku do r. 1946 o 20 proc. również przewozy zwiększyły się o 20% — podczas gdy personel służby mechanicznej wzrósł zaledwie o 2%. W planach na r. 1948 przewiduje się zwiększenie wydajności warsztatów o dalsze 20% — przy nie zmienionym stanie personelu; by osiągnąć te wyniki, system premiowy zostanie zmieniony w tym sensie, by premie stały się jak najlepszym bodźcem do zwiększenia wydajności pracy.

W Ministerstwie Komunikacji została powołana specjalna komisja dla przepracowania zagadnienia premii zarówno co do jej aktualnej wysokości jak i możliwie najsprawniejszego systemu nagradzania najwydajniejszych pracowników. Do wzrostu wydajności pracy i poprawy bytu pracowników służby mechanicznej przyczyni się również — oprócz nowych zasad premiowania — akcja współzawodnictwa pracy, zainicjowana przez samych pracowników i Związek Zawodowy Kolejowy.

Udział spółdzielczości w dystrybucji węgla

(ASP) Dystrybucja węgla opałowego zajmują się aparaty rozdzielcze wszystkich trzech sektorów. Jeżeli idzie o spółdzielczy

aparatus dystrybucyjny, to jego kanałami rozprowadzany był węgiel interwencyjny i wolnorynkowy w wysokości 30% ogólnych kontyngentów (dopiero od września 1947 r.), węgiel na zaopatrzenie kartkowe w wysokości 50% oraz częściowo węgiel drobnicowy (około 10% kontyngentu), węgiel w ramach akcji „przemysł dla wsi” (w r. 1947 około 10%, a w roku 1948 będzie rozprowadzany w całości), węgiel aprowizacyjny na opalanie gmachów (około 40%).

Pozostałe rodzaje węgla, jak węgiel deputatowy, którego kontyngenty wynoszą około 5,5 miliona ton (dla pracowników przemysłu państwowego i kolejarzy), na opalanie gmachów instytucji państwowych, użyteczności publicznej oraz innych, dostarczane były oddzielnym konsumentom bądź bezpośrednio przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, bądź też za pośrednictwem własnych składów opałowych tejże Centrali Zbytu, lub składów kupiectwa prywatnego.

W tych warunkach Oddział Węglowy „Społem” rozprowadził w roku ubiegłym po przez placówki spółdzielcze 2.001.086,9 tony węgla i koksu na sumę około 1.800.000.000 zł. W porównaniu do roku 1946, w którym obroty ilościowe Oddziału wyrażały się cyfrą 1.166.164 ton na sumę zł 663.941.776 i były pięciokrotnie wyższe od obrotu w roku 1945, ilościowy wzrost obrotów w roku 1947 wynosił 834.922,9 ton, a więc około 72%, pod względem wartości 1.136.058.224, t. j. około 172%.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Kraśów 26 I	Gdańsk 26 I	Katowice 26 I	Warszawa 26 I
Pszennica	3.300-3.300	3.600-3.700	3.600	3.600-3.700
Zyto	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400-2.500
Jęczmień pastewny	2.200-2.400	2.300-2.600	2.400	2.400-2.500
Jęczmień przemysłowy	—	—	—	—
Jęczmień browarniany	2.200-2.400	2.300-2.600	2.400	2.400-2.500
Owies	—	—	—	—
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gruka	5.000-5.200	—	—	—
Proso grube	3.800-4.000	—	—	—
Kukurydza	—	—	—	—
Mąka pszenna 80%	6.050	—	—	6.000
Mąka pszenna 70%	6.300	6.200-6.500	6.100	6.300
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.700	3.500-3.700	3.600	3.550
Mąka ziemniaczana	9.000-1.800	—	—	9.500-9.600
Otręby pszenne 80%	1.700-1.900	2.400-2.600	2.150-2.350	—
Otręby żytnie 90%	1.100-1.300	2.150-2.250	1.950-2.100	2.200-2.400
Otręby jęczmień	1.100-1.300	2.150-2.250	1.850-1.950	—
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	—	—	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	2.100-2.200	—
Kasza jęczmienna 65%	4.700	4.000-4.200	4.100-4.700	4.600-5.000
Kasza jęczmienna	6.400-6.500	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Pęczak	4.382	4.200-4.400	—	—
Groch polny	—	—	—	—
Groch Viktoria	6.800-7.000	6.400-6.600	—	—
Groch „Folger”	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała ad.	5.500-5.800	6.300-6.500	—	5.700-5.800
Fasola kolorowa	4.600-5.100	—	4.900-5.200	—
Fasola mieszana	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wika	5.000-5.500	—	—	—
Peruska	4.900-5.400	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.500-4.000	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	4.500-5.000	—	—	—
Rzepak ozimy	10.000-10.500	10.000-10.500	9.500-10.500	9.500-9.700
Rzepak jary	9.500-10.000	9.000-9.500	8.500-9.500	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	9.500-10.000	—	—	—
Siemię lniane	9.000-9.500	15.000-16.000	16.000-16.500	—
Siemię konopne	—	—	—	—
Linianka	—	—	—	—
Mak niebieski do siewu	23.000-25.000	—	—	—
Gorzyczka	10.000-10.500	—	—	—
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszc.	38.000-44.000	—	—	—
Konicz. biała czyszc.	30.000-35.000	—	—	20.000-24.000
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	18.000-22.000
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. ciwik.	—	—	—	—
Kminek	16.500-15.500	—	—	—
Rzepak ścierniskowy	—	—	—	—
Timotka	4.500-5.000	—	—	—
Nasiona kapu. tu. past.	—	—	—	—
Nasiona brukselki	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Fasarseta nieluszcz.	4.500-5.000	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	4.500-4.600	4.100-4.200
Makuch lniany	4.300-4.500	—	3.100-3.300	2.900-3.000
Makuch rzepakowy	3.100-3.300	2.500-2.700	—	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	—	—
Śrut rzepakowy	2.600-2.700	2.050-2.400	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	—	—	—	—
Olej rzepakowy raf.	—	51.000	—	33.500-35.500
Pokost lniany	—	80.000	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żutnia luzem	—	—	700-800	825-875
Słoma pras. żutnia	90-1.050	—	—	90-1.050
Słoma zw. żutnia	—	—	—	—
Słoma pras. n/oteckie	1.100-1.300	800-1.000	1.000-1.250	—
Ziemniaki jadalne	1.300-1.400	—	—	—
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	1.700-1.800	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	3.300-3.600	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja	spokojna	spokojna	lekko zniżk.	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Rozwija się polskie rybołówstwo morskie

Dzięki pracy naszych rybaków i szkoleniu rybaków, zniszczeniu polskiego taboru pływającego, sięgające w chwili wyzwolenia 90% stanu przedwojennego zdolaliśmy w dużej mierze odbudować. W 1946 r. — dzięki uruchomieniu stoczni rybackich — tabor rybacki wzrósł do 118 kutrów i 1.027 łodzi. Flotylla ta złożyła na Bałtyku ponad 22.000 ton ryb. Niezależnie od taboru bałtyckiego na morzu północnym rozpoczęło w 1946 r. połowy 6 wyremontowanych trawlerów flotyli dalekomorskiej, łowiąc ponad 1.100 ton ryb. Rok ubiegły przyniósł dalszy wzrost morskiej floty rybackiej oraz połowów morskich — mimo poważnych przeszkód, jak długi okres zamrożenia portów i częste sztormy. Stan floty osiągnął w 1947 roku 246 kutrów i 1.779 łodzi rybackich. Złowiono ok. 3.300.000 ton ryb w połowach bałtyckich i ok. 6.000 ton ryb w połowach dalekomorskich — przy udziale 27 trawlerów. Import ryb zmniejszył się wydatnie: podczas gdy w roku 1946 wyniósł ponad 55.000 ton, to w roku 1947 dostarczono do portów polskich tylko ok. 33.500 ton ryb z zagranicy, przede wszystkim śledzi. Jednocześnie ze zmniejszeniem importu, rozwój polskiego rybołówstwa spowodował zwiększony eksport ryb morskich. W roku 1946 eksportowaliśmy tylko niewielkie ilości łososia do Anglii, w roku ub. rozpoczęliśmy tak eksport dorsza do krajów Europy środkowej jak Austrii i Czech. Ogółem eksport ryb (dorszy, łososi i ryb sprzedanych przez polskie statki dalekomorskie podczas postoju w obcych portach, szczególnie w Szwecji) wyniósł w roku 1947 ok. 1.500 ton (w roku 1946 tylko 124 ton).

Czytacie „PROBLEMY”

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

z siedzibą w Łodzi, ul. Narutowicza 2 tel. 209-90,

jako naczelną organizację branżową prywatnego przemysłu włókienniczego w Polsce podjął akcję zdobywania rynków zagranicznych poprzez eksport towarów w produkowanych przez

POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY PRYWATNY

W chwili obecnej Związek nawiązał kontakty z wszystkimi większymi placówkami handlu zagranicznego na świecie. Związek jest w stanie nastawić swoją produkcję miesięczną na eksport

499-I

DO WARTOŚCI 500 MILIONÓW ZŁOTYCH

Handel zagraniczny spółdzielczości

SPÓŁDZIELCZOŚĆ posiada własną Centralę Importowo-Eksportową, którą jest Wydział Handlu Zagranicznego „Społem”. Import i eksport w ramach tej placówki obejmuje artykuły spożywcze i rolne, maszyny i narzędzia rolnicze, artykuły mleczarskie, urządzenia młynskie, nawozy sztuczne i żywe zwierzęta.

Wydział Handlu Zagranicznego „Społem” przeprowadza transakcje jedynie na odcinku zewnętrznym. Skup towarów przeznaczonych na eksport i rozprzedaż importowanych artykułów należy do kompetencji innych wydziałów, względnie centrali spółdzielni niezareszowanych.

Ostatnio celem należytego rozwiązania problemu handlu zagranicznego sektora spółdzielczego na płaszczyźnie rzeczywistych potrzeb poszczególnych centrali spółdzielczych utworzono Tymczasową Spółdzielczą Radę Handlu Zagranicznego.

Tymczasowa Spółdzielcza Rada Handlu Zagranicznego już w samej nazwie ustaliła przejściowość swej działalności, nie rosząc w ten sposób pretensji do jakiegokolwiek rozstrzygnięcia organizacyjnych i strukturalnych na odcinku handlu zagranicznego i licząc się ze zrozumiałą koniecznością podporządkowania się zmianom, których potrzebę spółdzielczość odczuwała wyraźnie, dając temu zresztą konkretny wyraz w tezach uchwalonych na II. Kongresie Delegatów „Społem” w listopadzie ub. r.

IMPORT I EKSPORT

Udział spółdzielczości w handlu zagranicznym Polski jest znaczny. W r. 1946 obroty Wydziału Handlu Zagranicznego stanowiły ponad 40 proc. ogólnego importu Polski.

Import za pierwsze półrocze 1947 r. wartości ok. 14,34 miliarda zł, obejmował 721.699 ton towarów i przewyższył pod względem wartości przywóz z 1946 r. Eksport za ten sam okres osiągnął 4.498.033 t towarów o wartości ponad 13,8 miliarda zł i nie był wiele mniejszy od całego eksportu w 1946 roku.

Obroty handlowe spółdzielczości z zagranicą w następnym półroczu ub. roku poważnie wzrosły a najlepszym dowodem tego są rozmiały eksportu w grudniu 1947 r., obejmującego w pierwszym rzędzie szeroki wachlarz artykułów pochodzących z produkcji rolniczej.

Wznowiono przedwojenny eksport ziemniaków, w produkcji których Polska zajmowała jedno z naczynych miejsc wśród krajów europejskich. W grudniu 1947 przešlo granicę Polski 10.583 ton ziemniaków wyeksportowanych do Czechosłowacji oraz 10.319 ton do strefy okupacyjnej anglo-amerykańskiej. Zapoczątkowano również eksport cebuli do Anglii, dokąd w grudniu ub. r. wystaliśmy na statkach polskich 500 ton tego artykułu.

Odbiorcą innych artykułów produkcji rolnej była Szwajcaria, która w omawianym okresie otrzymała z górą 500 tys. sztuk jaj oraz 20 ton tak mało popularnego w Polsce artykułu, jakim są kurki solone. Należy podkreślić, że obroty towarowe z Czechosłowacją ożywiają się stale. Poza wspomnianymi ziemniakami spółdzielczość dostarczała Czechosłowacji 5.100 ton kapusty świeżej oraz 12 tys. sztuk gęsi mrożonych. Czechosłowacja jest również stałym odbiorcą szczeciny, która w chwili obecnej jest artykułem bardzo poszukiwanym na rynkach zagranicznych i której w Polsce — przy stale wzrastającym popycie — nie braknie. W roku 1947 eksportowaliśmy szczecinę do Czechosłowacji, do Danii, Holandii, Palestyny, Szwajcarii i USA.

Inną ważną pozycją eksportu przeprowadzanego przez Wydział Handlu Zagranicznego, był eksport polskich ziół leczniczych. W roku 1947 wyeksportowano ogółem 92 tony ziół leczniczych takich, jak: zarodniki widłaka, korzeń mniszka, mech islandzki, kminek, kłącze tataraku, czarne jagody, jarzębinę i wiele innych. Odbiorcami ziół były: Anglia, Argentyna, Dania, Szwajcaria, Szwecja, USA. W najbliższej przyszłości projektowany jest wyjazd polskich ekspertów zieleńskich do poszczególnych krajów Europy, celem szczegółowego zbadania możliwości eksportowych na rok 1948 i ustalenia asortymentu ziół najbardziej pożądanego przez zagranicznych importerów.

Z innych artykułów eksportowanych w ostatnim miesiącu r. ub. należy wymienić żoladki świńskie, których 160 ton eksportowano do Anglii.

Rozpatrując całoroczną działalność eksportową spółdzielczości polskiej zauważyć należy pocieszający objaw stałego poszerzania zarówno wachlarza artykułów eksportowanych, jak i liczby odbiorców. Poza przytoczonymi już artykułami eksportowano ryby (łosoś), pióra kurze, wyczeski szczeciny, pierze, skórki królicze, wiklinę i wyroby z wikliny. Głównymi odbiorcami tych towarów były: Anglia, Argentyna, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Holandia, Palestyna, Szwajcaria, Szwecja, USA oraz anglo-amerykańska strefa okupacyjna.

Poza własnym importem i eksportem spółdzielczość dokonuje w ramach akcji zleconej przez państwo zaopatrzenia reglamentowanego rynku w artykuły konsumpcyjne oraz wyposażenia rolnictwa w nasiona, zboża siewne, inwentarz żywy i nawozy.

PLAN EKSPORTU NA ROK 1948

Plan eksportowo-importowy spółdzielczości na rok 1948 można w zasadzie podzielić na trzy grupy: eksport, import towarowy i import inwestycyjny.

Udział „Społem” w transakcjach zagranicznych będzie wynosił ok. 2/3 ogólnych obrotów.

Najpoważniejszą pozycją wywozu „Społem” stanowią świeże jaja, których pierwszym importerem będzie, tak jak dotychczas Anglia, gdzie artykuł ten cieszy się dużym uznaniem ze względu na jakość i opakowanie, co niejednokrotnie stwierdzili importerzy brytyjscy. Także Szwajcaria, Szwecja i Czechosłowacja będą nabywcami jaj świeżych.

Planowany jest również eksport cebuli, tuczników i marmelady oraz łosia, kapusty kiszzonej i syropów owocowych. Ponadto plan eksportowy przewiduje wywóz kapusty świeżej, szczeciny, cukierków oraz trzody chlewnej i części maszyn rolniczych (lemieszy).

Następną pozycją wywozu już o mniejszej wartości, są artykuły takie, jak wiklina, wyroby z wikliny, konserwy rybne, grzyby i pierze, które będą eksportowane do różnych krajów europejskich.

Spółdzielnie wytwórcze wezmą udział w eksporcie wysyłając meble oraz bieliznę damską, wyroby włókiennicze i przemysłu artystycznego do różnych krajów.

BĘDZIEMY IMPORTOWAĆ

Udział spółdzielczości w imporcie planowanym na rok 1948 w zakresie surowców i towarów jest znaczny. Przy tym „Społem” przeprowadza z ramienia sektora spółdzielczego import towarowy niemal w całości.

Pierwszą co do wartości pozycję stanowi import margaryny oraz oleju sojowego z Danii. Zrealizowanie tego przywozu wyrówna w dużej mierze odczuwany dotkliwie w kraju brak tłuszczów.

Dalej zamierzony jest import śle dzy z Norwegii, ryżu, maki, kakao, herbaty, cytryn i pomarańczy z krajów podzwrotnikowych. Poza tym projektowany jest przywóz wina gronowego z Węgier.

Ogromne znaczenie ma planowany przywóz nawozów sztucznych (azotowych, fosforowych i potasowych). Będą importowane także różne nasiona, w szczególności nasiona lnu, chmielu oraz niektóre warzywa. W ramach planu „Społem” dokonany będzie przywóz koni i krów dla gospodarstw rolnych. Ponadto import obejmie rasy drobiu, trzodę chlewną i owce, jak również otreby pszenne i żytnie. Planowany jest także import makuchów oraz skór różnych gatunków.

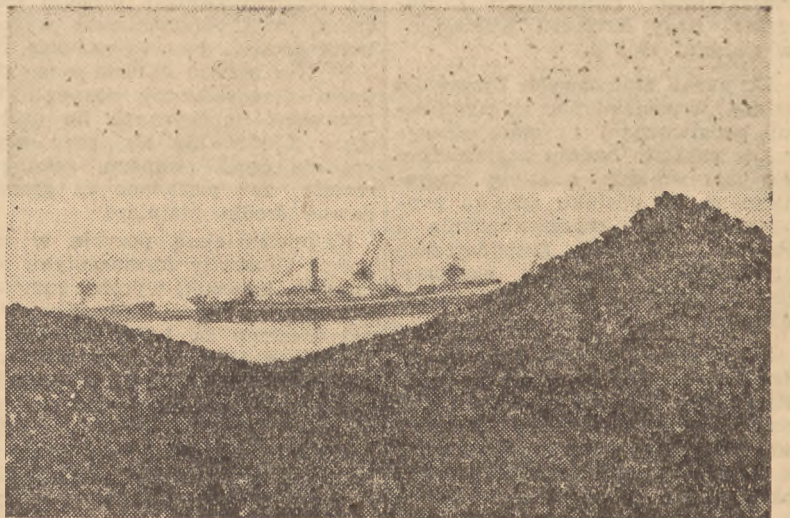
Dalszymi pozycjami w planie importowym spółdzielczości są wyroby papiernicze, stalówki i taśmy do maszyn, wełna surowa oraz chemikalia.

Osobną grupę zamierzeń importowych spółdzielczości stanowi import inwestycyjny. Najważniejszymi pozycjami na tym odcinku są żniwiarki i młockarnie oraz kosy. Sprowadzane będą także części samochodowe i gaza jedwabna.

(WD)



Na magazynach wolno cłowych PCH w Gdyni



Polski węgiel czeka w portach na załadowanie

Shiphandlerka

Z szeregu dziedzin handlu morskiego — shiphandlerka, mimo że ma swoją tradycję tak, jak żeglarsztwo, jest u nas w Polsce słabo rozwinięta. W okresie przedwojennym mało uwagi poświęcano tej dziedzinie handlu, a jeżeli istniała, to prowadziły ją przeważnie uprzywilejowane firmy prywatne, reprezentujące w większości kapi-

tał zagraniczny. Firmy te miały wyłącznie zaopatrywanie statków w żywność i wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne dla załogi. Zbierały one oczywiście poważne ilości dewiz za wykonywane czynności.

Zmiana naszej struktury gospodarczej, szeroki dostęp do morza rozwijające się systematycznie stosunki handlowe z zagranicą, wszyscy to każe nam dziś temu zagadnieniu poświęcić więcej uwagi. W naszej obecnej sytuacji gospodarczej odpowiednio zorganizowana shiphandlerka przyniesie może państwu poważne korzyści, mianowicie, dostarczyć nam może tak potrzebnych dewiz.

W portach naszych pracuje obecnie 5 firm zajmujących się zaopatrzeniem statków — shiphandlerka (2 firmy państwowe i 3 prywatne). W obrotach tych firm przoduje Oddział Morski, PCH. Mimo specyficznych warunków pracy Centrala Morska PCH osiągnęła w r. ub. 40 proc. obrotów wszystkich firm shiphandlerskich. Podczas gdy w r. 1945 z uzyskanych dewiz Centrala odprowadziła do Skarbu Państwa 2.727 dol., to w 1946 r. suma ta wzrosła do 13 tys. dol., a w 1947 r. — wyniosła już 90 tys. dolarów.

Osiągnięte przez tę Centralę wyniki są w pierwszym rzędzie zasługą jej pracowników — clerków. Klienci ze statków są bardzo wybredni, a zapotrzebowania ich są różne.

Z osiągnięć Centrali widać, że możliwości na tym odcinku handlu są duże, trzeba go tylko odpowiednio zorganizować. Aby shiphandler mógł podjąć swej pracy, musi przede wszystkim dysponować odpowiednim asortymentem towarów dostosowanych do potrzeb odbiorców. Towary te trzeba mieć zawsze na składzie w takich ilościach i w takiej jakości, by można było stworzyć konkurencję z innymi portami. I tu na pierwszy plan wysuwa się budowa magazynów portowych, a w pierwszym rzędzie magazynów wolnocłowych.

Rozporządzając asortymentem towarów i odpowiednimi magazynami, handel ten będzie można zorganizować tak, że przyniesie on poważne korzyści.

Już dziś szereg statków zagranicznych korzysta przy zaopatrywaniu się wyłącznie z usług naszych shiphandlerów. Ceny w wielu wypadkach na różne artykuły żywnościowe są u nas znacznie niższe. Jesteśmy więc już wprowadzeni w ten dział handlu. Należy go tylko odpowiednio rozbudować i dołożyć starań, by klient był zadowolony.

Czytajcie „PROBLEMY”

W sprawie wolnych stref

W MIEDZYNARODOWYM obrocie towarowym, korzystającym z dróg morskich, spotykamy się często z zagadnieniem stref obszarów wolnocłowych, będących ważną częścią wszystkich większych portów świata. Strefy te będą w najbliższym czasie reaktywowane w naszych portach, chcemy więc temu problemowi i konstytuowanemu przepisom poświęcić trochę uwagi, wychodząc z założenia, że obszary wolnocłowe są istotnym instrumentem handlowym w dziedzinie importu i eksportu, jak również mogą stać się źródłem dochodów przy wykorzystaniu ich przez handel obcy.

Wydaje się, że nie ma potrzeby w tym miejscu odpowiadać szczegółowo na pytanie „co to jest wolna strefa”, ograniczyć się więc tylko do przypomnienia jej zadań i ustalenia możliwości rozwoju w zespole Gdynia-Gdańsk i Szczecin.

W wolnej strefie — obszarze włączonym z granic celnych państwa obowiązują specjalne przepisy zerulujące na dokonywanie w niej obróbki różnych manipulacji towarów. Istnieją więc wolne strefy, w których dozwolona jest: a) wszelka działalność gospodarcza, b) wyłącznie działalność handlowa, c) działalność handlowa niektórych przemysłów uszlachetniających oraz d) działalność handlowa, przemysłowa, tylko za specjalnymi zezwoleniami.

Ponieważ wyładunek w wolnej strefie nie jest równoznaczny z importem, dopóki towar nie zostaje skierowany na rynek wewnętrzny, dysponent towaru nie ponosi opłat celnych, a jedynie składowania i ubezpieczenia oraz wydatki związane z przeładunkami czy przeróbką lub manipulacjami handlowymi. Bez ponoszenia dodatkowych kosztów odprawy celnej towar poddany działalności uszlachetniającej i sortowany według życzeń odbiorców może być importowany lub reeksportowany po niższych cenach. Pozwala to nie tylko na stosowanie wielkich udogodnień dla kupców obcych, ale także zwiększa przeładunki oraz handlowe znaczenie portów i związanych z nimi miast. Rozbudowane do wielkich rozmiarów obszary wolnocłowe znajdują się przeważnie w portach leżących na ważnych szlakach komunikacyjnych.

Dokonuje się w nich przeładunków towarów z jednych linii na drugie bez ponoszenia kosztów celnych, placąc stawki ubezpieczenia we i magazynowe. Poza tym dysponent towaru ma możliwość przewiezienia go w najwygodniejszej formie z odległych źródeł zakupu w pobliże rynków zbytu. Oczywiście wynika przy tym korzyść materialna dla robotnika, portu i państwa, zwłaszcza przy gospodarce znacjonalizowanej.

Aby ustalić charakter wolnych stref w naszych portach, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na same porty, ich położenie i rolę, którą mogą spełniać. Porty leżące na szlakach transoceanicznych (Kopenhaga, Brema, Hamburg, Amsterdam, Londyn i in.) mają większe szanse rozwoju, niż inne, zamknięte w basenach małych mórz. Nasze porty bałtyckie mogą liczyć na obroty związane z industrializacją kraju i jego potrzebami oraz na pośredniczenie w wymianie towarowej między krajami skandynawskimi a bałkańskimi i południowo-wschodnimi (Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Austria). Abstrahując od sprawy tranzytu, który na działalność wolnych stref nie ma bezpośredniego wpływu, podkreślić trzeba, że kupcy zagraniczni, zwłaszcza czechosłowaccy i węgierscy, interesują się tymi obszarami, mogą na nich bowiem załatwiać szereg transakcji bez ponoszenia kosztów zbytowego czasu transportu.

Najobszerniejsza terenowo i dopuszczająca wszelką działalność gospodarczą strefa wolnocłowa winna

powstać w Szczecinie, który jest portem najbardziej predystynowanym do obsłużenia zamorskiego handlu Czechosłowacji. Jeśli przepisy na to pozwolą, kraj ten chętnie będzie inwestował w poważne roboty portowe, budował magazyny i dźwigi. Przemysłowcy czescy, bawiać pod koniec ub. roku na Wybrzeżu, w rozmowach na ten temat przeprowadzonych potwierdzili swój pozytywny stosunek do portu szczecińskiego, w którym chcieliby widzieć „kawałek Czechosłowacji” — strefę wolnocłową, traktującą preferencyjnie handel czeski, poza obrotem Austrii i Węgier.

W zespole Gdynia-Gdańsk byłoby wskazane dopuszczenie pewnego obrotu uszlachetniającego i przemysłowego, mając na uwadze możliwość ulokowania tu większej bazy przeładunków bawełny, juty itp. towarów, które „lubią” wolne strefy. Ostatnio delegacja węgierska zadeklarowała chęć wykorzystania gdyńskiej strefy wolnocłowej dla rozlewni wina (ze zmianą opakowań), jednego z ważniejszych artykułów eksportowych Węgier. (Znaczenie tańszy i bezpieczniejszy jest koszt transportu w dużych naczyń).

W ogóle, jeśli jest rzeczą naprawdę istotną jak najszybsze reaktywowanie wolnych stref w portach, to z drugiej strony na opracowanie odpowiednich przepisów trzeba złożyć dość dużo czasu, aby były one najlepsze, umożliwiające działalność przynoszącą rzeczywiste maksimum korzyści. Warunek ten jest możliwy do spełnienia tylko wtedy, gdy będą zagwarantowane w wolnych strefach zagraniczne obroty handlowe, z dopuszczeniem pewnej działalności przemysłowej, oraz gdy stan bezpieczeństwa towaru będzie na zamkniętym terenie rzeczywiście zadawalający. Obrót wolnocłowy przyspieszy odbudowę portów zwłaszcza w sensie ich znaczenia handlowego w obrocie międzynarodowym.

ADAM KRZEPKOWSKI

Udział sektora prywatnego w polskim handlu zagranicznym

PRYWATNE przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, podobnie jak cały handel prywatny, podlegają obowiązkowi uzyskiwania zezwoleń na prowadzenie działalności handlowej. Podkreślić tu należy, że rozporządzenie do ustawy o koncesjonowaniu handlu potraktowało te przedsiębiorstwa na równi z handlem hurtowym, w związku z czym przedsiębiorstwa powstałe po 1-szym wrześniu 1947 nie mogą podejmować działalności przed uzyskaniem koncesji.

Prywatni eksporterzy, importerzy oraz przedstawiciele firm zagranicznych zorganizowani są w ramach Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P. Zrzeszenie to zostało powołane z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowych i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich w grudniu 1945 r.

Do zadań statutowych Zrzeszenia należy współdziałanie z czynnikami państwowymi i samorządowymi w zakresie handlu zagranicznego, usprawnianie obrotów zagranicznych na odcinku sektora prywatnego oraz reprezentowanie i obrona interesów gospodarczych prywatnych importerów, eksporterów i przedstawicieli firm zagranicznych.

Zrzeszenie, które posiada 5 oddziałów (w Częstochowie, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Poznaniu) oraz delegaturę w Gdyni, dzieli się na sekcje i grupy branżowe. Z 16 grup branżowych najbardziej aktywne są: grupa produktów rolnych i leśnych, grupa drzewa, wiskiny i wyrobów koszykarskich, grupa jaja, pierza i drobiu, oraz, w zakresie importu, grupa maszyn, aparatury i sprzętu elektrotechnicznego.

W chwili obecnej w Zrzeszeniu zarejestrowane jest 340 przedsiębiorstw, w czym 140 przedsiębiorstw będących przedstawicielami firm zagranicznych. W roku ubiegłym spośród zrzeszonych przedsiębiorstw, w eksporcie wzięło udział 50 firm, w imporcie zaś — 91.

ROLA IZBY PRZEMYSŁO-HANDLOWYCH

Szczególną rolę w zakresie udziału sektora prywatnego w handlu zagranicznym spełniają Izby Przemysłowo-Handlowe. Działalność ich na tym odcinku koordynuje Międzyzbirowa Komisja do Spraw Handlu Zagranicznego oraz Wydział Zagraniczny Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Prace Wydziału w drugim półroczu ub. roku, obok normalnych czynności, objęły m. in. opracowanie postulatów traktatowych sektora prywatnego do rokowań handlowych z Francją, Węgrami, angielską, amerykańską strefą okupacyjną Niemiec, Norwegią i Islandią oraz przygotowanie materiałów do ewentualnych rokowań z Kanadą i Islandią.

W tym samym okresie czasu Wydział opracował plan eksportowo-importowy sektora prywatnego na IV kwartał ub. r. oraz plan importowo-eksportowy na rok 1948.

Ponadto Wydział Handlu Zagranicznego Izby Warszawskiej opracował w porozumieniu z „Zagrotem” i Zrzeszeniem Eksporterów i Importerów projekt tabeli „mnóstw” na IV kwartał ub. r. i I kwartał 1948 r.

EKSPORT I IMPORT W ROKU UBIEGŁYM

Udział sektora prywatnego w handlu zagranicznym Polski w roku ubiegłym w dokonanych bezpośrednio eksporcie i imporcie osiągnął łącznie wartość 3.076 miliardów zł (cyfra ta nie obejmuje kwot uzyskanych przez przedstawicieli handlowych firm zagranicznych za dostawy dokonane przez nich na rzecz dwóch innych sektorów).

W okresie od 1 stycznia do 15 grudnia prywatni przedsiębiorcy zawarli 229 transakcji eksportowych na ogólną sumę 889.539.973 zł. Na czoło wywozu wysunęły się przetwory pochodzenia zwierzęcego, jak jaja, gęsi bite i pierze. Przetworów tych wyeksportowano za 470.615.804 zł do Anglii, USA, Danii i Szwajcarii, dalej przetwory roślinne, jak nasiona, ziemniaki oraz jagody suszone, których to towarów wyeksportowano za 108.172.612 zł do USA, Szwajcarii, Anglii, Holandii, Jugosławii i Austrii.

Do Szwecji, Szwajcarii, USA, Anglii, Holandii i Danii wyeksporto-

wano za 109.600.050 zł wikliny, wyroby koszykarskie, fryzy dębowe i meble, oraz za sumę 108.087.370 zł ryby (głównie do Szwecji i Anglii). Ponadto wywóz obejmował szereg innych artykułów, jak np. szczecińskie, odpadki rogowe, szczotki druciane, płytki kamionkowe, wyroby bursztynowe, piecyki naftowe itd.

W tym samym okresie czasu prywatni przedsiębiorcy dokonali 309 transakcji importowych na ogólną sumę 2.186.966.829 zł, przy czym znaczna część importu dokonana została za posiadane za granicą dawne środki płatnicze.

Najpoważniejszą pozycję w imporcie stanowiły farmaceutyki, chemikalia, kauczuk, wyroby gumowe, kosmetyki i fibra. Towarów tych przywieziono za 1.477,5 miliona zł głównie z USA, Szwecji, Szwajcarii, Holandii, Anglii, Francji i Czechosłowacji. Dalsze pozycje to: sprzęt z USA, Belgii, Anglii, Szwajcarii i Francji — wina i gęsi, z Anglii, Włoch i Holandii — prawdziwe ilości kawy, kakao, pieprzu, herbaty, cytryn i różnych korzeni (za 81,4 miliona zł), wreszcie artykuły fotograficzne, zegarki, wieczne pióra, surowce i półfabrykaty chemiczne, narzędzia, taśmy stalowe, drut stalowy, kora korkowa, skóry galanteryjne i futrzane, części do maszyn i aparatów, sprzęt i narzędzia pomiarowe, artykuły i narzędzia lekarskie i dentystyczne, pasy transmisyjne itd.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w r. ub. po raz pierwszy sektor prywatny został dopuszczony do udziału w kontraktach umownych, a mianowicie: z Rumunią, Czechosłowacją i Francją.

PLANY NA ROK 1948

W roku 1948 sektor prywatny zamierza, w daleko szerszym zakresie niż dotychczas, wziąć udział w obrotach handlowych z zagranicą. Opracowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, przy współudziale Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P., plan eksportowo-importowy sektora prywatnego na rok bieżący przewiduje wywóz wartości przeszło 42 milionów dolarów i import wartości ok. 30,5 miliona dolarów.

Plan ten, przedstawiony do zatwierdzenia Centralnemu Urzędowi Planowania, jest w pewnym sensie zrobiony nieco na wyrost, mimo, że przy zestawieniu materiałów nadesłanych przez poszczególne Izby Przemysłowo-Handlowe, branżowe zrzeszenia przemysłowe oraz grupy branżowe Zrzeszenia Eksporterów i Importerów, postępowano nadal ostrożnie.

Zaplanowany eksport artykułów przemysłowych uwarunkowany jest przydziałem odpowiednich ilości surowców krajowych i zagranicznych dla produkcji eksportowej prywatnego przemysłu, jak również, częściowo, uzyskaniem niezbędnych kredytów. Znaczny eksport rolno-hodowlany, wartości ok. 12,5 miliona dolarów, jest uzależniony od tegorocznych zbiorów. Plan importowy natomiast będzie mógł być wykonany jedynie przez daleko idącym upłynięciu awańców oraz szybkim obrocie.

PROJEKTOWANY EKSPORT

Tegoroczne zamierzenia sektora prywatnego idą przede wszystkim w kierunku jak największego uaktywnienia eksportu. Plan obejmuje 181 pozycji, przy przewidywanej wartości wywozu wyrażającej się cyfrą 42.696,9 tys. dolarów.

Pośród 53 pozycji eksportu prze-

tworów pochodzenia roślinnego na czoło wysuwają się: ziemniaki jadalne (wartości 1200 tys. dolarów), siód (wartości 1200 tys. dolarów), przecierane pomidory (wartości 750 tys. dolarów) oraz czarne jagody (wartości 800 tys. dolarów).

W grupie przetworów pochodzenia zwierzęcego najpoważniejszą pozycją, obok zamierzonego eksportu szynki, poledwicy i innych konserw wartości 6 milionów dolarów, stanowią świeże jaja łącznej wartości ok. 1,5 miliona dolarów.

Projektowany wywóz artykułów mineralnych obejmuje ogółem 17 mniejszych pozycji, zaś przetworów chemicznych — 15. W grupie wyrobów z drzewa projektowany jest m. in. wywóz za 750 tys. dolarów wikliny i wyrobów koszykarskich, za 125 tys. dolarów mebli, za 400 tys. dolarów opakowań drewnianych i za 200 tys. dolarów galanterii drzewnej.

W grupie metali szlachetnych i wyrobów z nich na czoło 28 ogólnym pozycji wysuwają się części do plugów, wartości ok. 500 tys. dolarów oraz naczynia aluminiowe, wartości ponad 280 tys. dolarów.

Obok zamierzonego eksportu artykułów w grupie maszyn i sprzętu elektrotechnicznego, oraz w grupie instrumentów i zabawek, projektowany jest poważny udział sektora prywatnego w eksporcie artykułów włókienniczych, jak np. surowki wartości ponad 3 miliony dolarów, koszulówki i flaneli wartości blisko 3 miliony dolarów itd.

PROJEKTOWANY IMPORT

Plany sektora prywatnego w zakresie importu przewidują z jednej strony import towarowy, z drugiej — import dóbr inwestycyjnych.

Projektowany import inwestycyjny wartości 3.432,8 tys. dolarów obejmuje 95 pozycji. Z najważniejszych można tu wymienić maszyn masarskie, maszyny i narzędzia do przetworstwa papierniczego, warsztaty do naprawy samochodów, obrabiarki, motory dla celów rolnictwa, łożyska kulkowe, tkaniny druciane oraz gazę młynską.

Projektowany import towarowy na wolny rynek i dla potrzeb prywatnego przemysłu wartości ponad 27 mln. dolarów obejmuje 502 pozycje.

Na uwagę zasługuje zamierzony przywóz produktów roślinnych (49 pozycji), m. in. ryżu niełuszczonego, cytryn, sliwek suszonych, pomarańczy, kawy, herbaty, ziarna kakaowych i kakałafon. Dalej — przywóz śledzi świeżych i solonych w grupie wyrobów pochodzenia zwierzęcego ogólnej wartości ponad 1,6 mln. dolarów, import parafiny w grupie wyrobów pochodzenia mineralnego, import tłuszczów roślinnych i technicznych wartości 2,6 miliona dolarów, przywóz barwników oraz szeregu artykułów chemicznych i farmaceutycznych (265 pozycji), przywóz skór wyprawionych, surowych i baranich, kora i wyrobów z niego, opon i detek samochodowych, wreszcie w grupie metali szlachetnych m. in. cyny wartości 185 tys. dolarów, półfabrykatów z miedzi i aluminium oraz drutu stalowego.

DALSZY WZROST UDZIAŁU W OBROTACH ZAGRANICZNYCH

Oceniając plany sektora prywatnego w dziedzinie handlu zagranicznego należy z uznaniem podkreślić fakt przesunięcia zainteresowań w kierunku eksportu. W im porcie, wydaje się, projekty odnośnie do importu inwestycyjnych są może zbyt wąskie w stosunku do zamierzonego przywozu innych artykułów.

Ogólnie biorąc, zamierzenia są poważne i skierowane na dalszy znaczny wzrost udziału sektora prywatnego w obrotach zagranicznych Polski.

(a)

Rokowania handlowe między Polską a Finlandią

W Warszawie rozpoczęły się rokowania między delegacjami handlowymi fińską i polską. W wyniku pertraktacji podpisana będzie nowa umowa handlowa między Polską a

Finlandią. Ze strony fińskiej obradom przewodniczy p. Nykop, na czele zaś delegacji polskiej stoi dyr. dep. Importu Min. Przem. i Handlu, Gall.

Pierwszy transport węgla do Belgii

Z portu szczecińskiego wyszedł statek polski „Lida” z ładunkiem 1700 ton węgla dla Belgii. Jest to pierwszy transport węgla, jaki przez port szczeciński został wyeksportowany do Belgii.

Drugi polski statek „Lublin” przybył do Szczecina, by tutaj uży-

pełnić wieziony do Anglii transport drobnicy. Na statek załadowano 200 ton węgla drzewnego wyprodukowanego w fabryce w Mniszkach pod Gryfinem. Jest to już drugi transport węgla drzewnego z portu Zachodniego dla przemysłu angielskiego.

Barki czeskie wozic będą polski węgiel

Już wiosną rb. rozpoczną na Odrze pracę czeskie barki. Będzie ich kilkadziesiąt o łącznym tonażu 30 tysięcy ton. Ponieważ barki będą przez Czechów wykorzystane przede wszystkim w kierunku ze Szczecina na południe, bowiem Czesi będą przy ich pomocy transportowali szwedzką rudę, rozwa-

ża się obecnie możliwości wykorzystania barek dla przewozu polskiego węgla ze Śląska do Szczecina.

Czesi będą przez Szczecin eksportować przede wszystkim drobnicę, którą znacznie łatwiej jest przewozić kolejami i która nie za biera zbyt dużej ilości miejsca.

Ryba — artykułem eksportowym

Zagadnienie rybne w Polsce w formie obecnej przy pasie morskim przeszło 500 km. jest dla gospodarki naszej nowym.

Po okresie nieufności do ryby morskiej, szczególnie do dorsza, możemy obecnie zanotować coraz bardziej wzrastający popyt na tę rybę. W związku z tym powstało cały szereg przedsiębiorstw zarówno w sektorze państwowym, jak spółdzielczym i prywatnym.

Organizacja, regulowanie i koordynacja rynku rybnego została powierzona Centrali Rybnej, której udziałowcami są skarby państwa, oraz przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Obecnie po 15 miesiącach swego istnienia Centrala Rybna rozporządza olbrzymią siecią handlową oraz częściowo przetwórczą w całym kraju. Poza tym bardzo ważną rolę odgrywa w Centrali Rybnej transport, szczególnie samochody-chłod-

nie, którymi można obsłużyć nie tylko rynek krajowy, ale i zagraniczny.

Poważnym wkładem jeśli chodzi o transport kolejowy jest urządzenie zespołów wagonowych dla przewozu ryb mrożonych.

Obecnie Centrala Rybna rozwija eksport ryb, przede wszystkim do krajów Europy środkowej i spiera się ku zadowoleniu odbiorców, o tyle, iż umowy eksportowe są przedłużane i rozszerzane, a goście zagraniczni coraz częściej przyjeżdżają do Polski dla finalizowania umów i zabezpieczenia sobie pierwszeństwa dostawy.

Wydaje nam się, iż słuszną byłaby myśl utworzenia przynajmniej w jednym ze środkowo-europejskich państw stałego przedstawicielstwa Centrali Rybnej, tym bardziej, iż nasze zagraniczne placówki handlowe nie mają fachowców w tym kierunku.

655

Morska Centrala Zaopatrzenia

Dla każdej aktywnej, żywej instytucji, kwestia zaopatrzenia materiałowego jest sprawą zasadniczą. Szczególnie ważnym jest to zagadnienie dla instytucji Ministerstwa Żegluga, które w pierwszym rzędzie spełniały swe pionierskie zadania w ogólnym dziele odbudowy Wybrzeża i stabilizacji życia gospodarczego.

Ażby jaknajlepiej sprostać zadaniu zaopatrzenia swoich instytucji, Ministerstwo Żegluga powołało do życia w czerwcu 1946 r. Morską Centralę Zaopatrzenia.

Morska Centrala Zaopatrzenia jest przedsiębiorstwem państwowym, podległym Departamentowi Zaopatrzenia Ministerstwa Żegluga i na podstawie Statutu Organizacyjnego Ministerstwa, jest jedynym organem zaopatrzenia resortu Ministerstwa.

Morska Centrala Zaopatrzenia rozpoczęła działalność w lipcu 1946 r. Od tego czasu zaopatruje Urzędy Morskie i Rybackie, przemysł stoczniowy, szkolnictwo morskie, rybołówstwo morskie, przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich oraz przedsiębiorstwa żeglugowe w artykuły reglamentowane, przydzielane przez C. U. P. i artykuły niereglamentowane.

Morska Centrala Zaopatrzenia posiada na Wybrzeżu Oddziały w Gdańsku, Szczecinie i od 15 lutego rb. w Gdyni oraz magazyny w Gdyni i Szczecinie.

W ośrodkach przemysłowych w głąb kraju, w Łodzi i Katowicach Morska Centrala Zaopatrzenia posiada swoje agentury i przedstawicielstwa.

Tego rodzaju organizacja i usprawnienie aparatu dystrybucyjnego daje gwarancję sprawności obsługi oraz dostarczania towaru w szerokim wachlarzu asortymentów.

Morska Centrala Zaopatrzenia wnika również w pewne specjalne działy pracy resortu Żegluga dostarczając swoje dostawy do ich wy magań. Z inicjatywy Morskiej

Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Włókienniczego wykonał specjalny rodzaj ubrań ochronnych dla rybaków, opracowany po wnioskach zbadaniu charakteru pracy rybaków, ubrań przeciwsturmowych, płaszczy dla pilotów portowych itp.

Mając na uwadze potrzeby rybołówstwa, Morska Centrala Zaopatrzenia specjalnie uwzględniła w swoich staraniach kwestię zaopatrzenia rybołówstwa w płótno żaglowe, liny i farby.

W zrozumieniu trudności z jakimi walczy jeszcze nasz rynek zewnętrzny, Morska Centrala Zaopatrzenia dąży do jaknajdalej idącego usprawnienia rozdziału artykułów otrzymywanych z przydziału Centrali Urzędu Planowania oraz towarów uzyskiwanych w ramach komercji, kładąc specjalny nacisk na skrócenie terminów dostaw i sprawną obsługę instytucji zaopatrywanych.

Morska Centrala Zaopatrzenia zaopatruje około 80 instytucji podległych Ministerstwu Żegluga, wgl. przez Ministerstwo subwencjonowanych, których praca jest ściśle związana z terenem naszego Wybrzeża.

Centrala (M. C. Z.) mieści się w Warszawie, w gmachu Ministerstwa Żegluga ul. Filtrowa 57. Oddziały zaś w Gdańsku, ul. Gdynskich Kosynierów 5, telefon 317-67, w Szczecinie, ul. Małopolska 58, telefon 31-85, oraz od 15. II. 1948 r. w Gdyni, ul. 10-go Lutego 24.

Arbitraż bawełny w Gdyni

Statkiem polskim „Lech” przybył do Gdyni rzeczoznawca angielski, który został zaangażowany przez Polskę jako ekspert bawełniany w gdynskim arbitrażu na okres pięciu lat.

Polska nie posiadała własnych, renomowanych ekspertów bawełnianych, dlatego też — podobnie jak przed wojną — zmuszona jest korzystać z usług ekspertów angielskich.

CZYTAJCIE »PROBLEMY«

Aktywizacja eksportu wyrobów dolnośląskich

We Wrocławiu powstała nowa placówka handlu zagranicznego „Imzoex”. Do zadań nowej placówki należy aktywizacja eksportu wyrobów drobnego przemysłu i rzemiosła Ziemi Odzyskanych. „Imzoex” nawiązał już

kontakty handlowe z licznymi firmami zagranicznymi, które wyraziły pełną gotowość zawarcia transakcji na dostawę towarów szeregu branż reprezentowanych przez wytwórczość Dolnego Śląska.

Eksport wyrobów

Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego

W ramach ogólnej aktywizacji eksportu polskiego, Państwowy Przemysł Fermentacyjny stoi przed wdziecznym zadaniem odbudowy, a raczej budowy od podstaw eksportu wyrobów tego przemysłu. Polska jako kraj przemysłowo-rolny będzie zawsze posiadała poważne nadwyżki piodów rolnych, które winny być przeznaczone na eksport. W interesie Państwa leży by plody te były eksportowane nie w postaci surowców lecz w stanie jak najbardziej uszlachetnionym, jako gotowe produkty wzgl. półfabrykaty, wytworzone przez przemysł krajowy.

Już obecnie, pomimo zniszczenia kraju przez wojnę, istnieją poważne możliwości eksportu wyrobów Przemysłu Fermentacyjnego i możliwości te będą wzrastały w miarę zalecania ran wojennych.

Produkcja Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w jego branży piwowarsko - słodowniczej opiera się przede wszystkim na jęczmieniu. Jęczmień browarniany w przedwojennej Polsce stanowił poważny artykuł eksportowy, gdyż cyfry eksportu za lata 1936-38 osiągały 240.000 ton wartości 48 mil zł rocznie. Do tego dochodził eksport gotowego siodu w ilości około 20.000 ton wartości około 7 mil. zł. Stosunek tych cyfr świadczy o tym, że w przedwojennej Polsce nie doceniano dostatecznie znaczenia zatrudnienia przemysłu krajowego, zezwalając na eksport cennego jęczmienia browarnianego w stanie surowym.

Polska posiada wszelkie dane by w niedługim czasie stać się znów poważnym producentem jęczmienia browarnianego w najwyższych gatunkach. Poza znanym „zagliem jęczmiennym“ (tereny kujawsko-pomorskie) oraz rejonem kutnowskim, istnieją doskonale możliwości uprawy wysokogatunkowego jęczmienia na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza na Dolnym Śląsku oraz Pomorzu Zachodnim. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, jak również Ośrodki Kultury Rolnej prowadzą selekcję i hodowlę jęczmienia nasiennego w najbardziej znanych odmianach jęczmienia browarnianego (Danubia, Hanna i Iseria) i można liczyć się z tym, że w niedługim czasie zbiory tego zboża zarówno pod względem ilościowym jak i pod względem jakościowym przekroczą poziom przedwojenny.

Jęczmień browarniany był zawsze i jest nadal artykułem poszukiwanym i cenionym na rynkach światowych, gdyż kraje uprzemysłowione, o wysokim standardzie życiowym, mają też najwyższe spożycie piwa na głowę ludności (Belgia 167,1 rocznie, Anglia 63, Szwajcaria 50,7, Szwecja 44,7, USA 48,3). Kraje te, ze względu na gęstość zaludnienia wzgl. na klimat skazane są na import potrzebnego dla wyrobu tego napoju surowca.

Jęczmień eksportowany z Polski przed wojną w ilości około 240.000 ton rocznie był słodowany w Niemczech wzgl. w Czechosłowacji i stamtąd eksportowany dalej już jako gotowy surowiec browarniany — siod, lecz bez jakiegokolwiek wzmiarki o jego polskim pochodzeniu.

Dzięki Państwowemu Przemysłowi Fermentacyjnemu jest doprawa do tego, by cała nadwyżka jęczmienia browarnianego wyprodukowana w Polsce mogła być wyeksportowana już w stanie półfabrykatu czyli siodu, zyskując przez to zatrudnienie dla polskiego robotnika oraz zatrzymując dla kraju zysk z tej produkcji. W tym celu, dzięki uzyskanym kredytom inwestycyjnym, Państwowy Przemysł Fermentacyjny przystąpił już w sezonie bieżącym do rozbudowy i unowocześnienia państwowych słodowni przez zainstalowanie nowych maszyn. W dalszym planie przewidywana jest odbudowa nowych, wielkich słodowni eksportowych, w pierwszym rzędzie w Szczecinie i Elblągu. Inwestycje te pozwolą na wykonanie w roku 1950 — 50.000 ton siodu eksportowego.

W sezonie bieżącym, t.j. od października 1947 do marca 1948 r., Państwowy Przemysł Fermentacyjny wyprodukował już i wyeksportował pierwsze partie siodu. Jest rzeczą oczywistą, że obecna sytuacja aprowizacyjna nie pozwala jeszcze na postawienie eksportu siodu na większą skalę, to też mo

żliwości produkcyjne państwowych słodowni nie będą wykorzystane w całej pełni. Tym nie mniej stwierdzić należy, że plan, przewidujący eksport 6.000 ton siodu w bieżącej kampanii 1947-48 będzie wykonany.

Koniunktura dla eksportu siodu jest b. pomyślna. Wartość 1 q siodu fob port polski jest równa wartości 2 q pszenicy cifa tenże port. Siodem polskim interesuje się szereg krajów, m.in. Anglia, Belgia, Szwajcaria, Palestyna, Południowa Afryka i inne, jednak krajowe możliwości gospodarcze zakreślają na razie pewną górną granicę dla eksportu artykułów spożywczych, która nie może być i nie będzie chwilowo przekroczona.

Należy w tym miejscu z całym uznaniem podkreślić akcję Funduszu Aprowizacyjnego, dzięki której cena jęczmienia utrzymuje się na poziomie stałym, zapewniając rolnikom godziwy zysk z jednej strony, przystępną zaś cenę przetworów jęczmiennych, a więc i piwa, z drugiej. System zaopatrzenia przemysłu fermentacyjnego przez Fundusz Aprowizacyjny, wprowadzony jesienią 1947 roku wykazał swoje zalety i pozwala z ufnością i spokojem patrzeć w przyszłość.

Świat powojenny, w związku z ogólnowiatową, a zwłaszcza europejską sytuacją żywnościową, od czasu brak piwa. Stwarza to dla Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego możliwości wejścia z tym artykułem na rynki obce. Przed wojną eksport piwa z Polski był znikomy, wynosił zaledwie około 2.000 hl portu rocznie, oraz pewną ilość piwa grodzkiego. Poza tym były czynione próby eksportu

wania piwa pełnego, jednak próby te były nieudane, ze względu na opanowanie rynków przez piwa o światowej sławie jak pilzneńskie i monachijskie.

Trudności te w obecnej sytuacji odpadają, to też rynki zagraniczne okazują żywe zainteresowanie piwem polskim. Państwowy Przemysł Fermentacyjny jest w trakcie opracowywania transakcji eksportowych na piwo, przy czym jedyną trudność do pokonania stanowi sprawa opakowania i transportu, gdyż piwo, poza tym że jest towarem o stosunkowo niskiej wartości, o bardzo dużym ciężarze wymaga jeszcze specjalnych, chłodzonych środków transportowych. Istnieją obecnie możliwości wywozu piwa polskiego do Anglii na wyspę Cypr, a również do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, jak Palestyna, Irak, Indie, Birma i Malaje.

Na specjalną uwagę zasługuje eksport piwa grodzkiego, które jako ko napój prawie bezalkoholowy, o specyficznym smaku, wzbudza duże zainteresowanie kwaków anglosaskich.

Utorowanie drogi dla eksportu piwa i zdobycie rynków zagranicznych będzie wielkim sukcesem dla Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, gdyż ze względu na stosunkowo niską chłonność rynku krajowego, zdolność produkcyjna browarów państwowych nie jest wykorzystana, tak że wyprodukowane nadwyżki na eksport nie pociągają za sobą żadnych kosztów za bezpośrednimi kosztami surowców i materiałów pomocniczych.

Jeśli chodzi o drugą branżę przemysłu fermentacyjnego, t.j. o przetwórstwo owocowe, możliwości eksportowe są również w dzie-

linie produkcji soków owocowych. Tak samo jak przy transakcjach dotyczących jęczmienia, w interesie Polski leży eksportowanie wyrobów gotowych, a więc syropów owocowych słodzonych oraz ew. win owocowych. Eksport pierwszych partii soków wiśniowych i malinowych jest już w końcowym stadium realizacji. Wyrobami tymi interesuje się Anglia, Kanada, Czechosłowacja i Palestyna.

Poza sokami słodzonymi, istnieje możliwość eksportowania moszczów owocowych niesłodzonych w postaci „płynnego owocu“ wzgl. w postaci moszczu konserwowanego jako surowca do dalszej produkcji syropów owocowych. Ta ostatnia ewentualność jest jednak najmniej korzystna.

Państwowy Przemysł Fermentacyjny propaguje swoje wyroby przez udział w targach i wystawach międzynarodowych. W roku 1947 poza wystawami krajowymi, Państwowy Przemysł Fermentacyjny brał udział w targach w Sztokholmie, Paryżu, Plovdiv. W roku bieżącym przewidziany jest udział w wystawach w Brukseli, Paryżu, Sztokholmie. Skutkiem tej propagandy były liczne zapytania o artykuły eksportowe, nadchodzące do Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego. Należy mieć nadzieję, że polskie centrale eksportowe, dołożą wszelkich starań by spenetrować rynki obce i dostarczyć polskiemu producentowi wszelkich danych potrzebnych do dostarczania towaru polskiego dostosowanego do wymagań konsumentów zagranicznych. Jest to praca konieczna, ale korzystna dla Polski i rentowna dla zainteresowanych central handlowych.

„Elektrim“ jako importer i eksporter artykułów elektrotechnicznych

W związku z ogromnym zadaniem odbudowy urządzeń technicznych i przemysłu polskiego po zniszczeniach ostatniej wojny światowej a następnie — dźwignięcia urządzeń użyteczności publicznej i przemysłu rodzimego do poziomu odpowiadającego potrzebom nowożytnego postępowego kraju, zaznaczyła się dość wcześnie konieczność powierzenia spraw importu oraz eksportu z dziedziny elektrotechniki jednej fachowej placówce obejmującej w tej dziedzinie stosunki nasze z zagranicą.

W tym celu powstało Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki „Elektrim“ Sp. z O.O. ukończone podobnie jak inne Towarzystwa o tym samym charakterze lecz innej specjalności (Polimex, Varimex, Ciech). Towarzystwo „Elektrim“ powstało już u schyłku 1945 r., realną zaś jego działalność liczyć trzeba od początku 1946 r. Udziałowcami są wyłącznie przedsiębiorstwa i instytucje państwowe.

Przy zakupach artykułów technicznych zagranicznych, powstała w dobie powojennej specyficzna trudność, którą łatwo zrozumieć jeśli zważymy, że urządzenia techniczne i przemysł polski przed r. 1939 nastawione były przeważnie na typy niemieckie. Sytuacja powojenna wymaga przedstawienia się na współpracę z innymi krajami, przede wszystkim skandynawskimi, anglosaskimi, Europą Zachodnią, Środkową i Południową poza granicami Niemiec, wreszcie — z krajami słowiańskimi i innymi leżącymi w naszym sąsiedztwie oraz w Europie Poł. — Wschodniej. Różnorodność typów i norm technicznych stosowanych w przemysle tych krajów powoduje znaczne trudności przy zastosowaniu sprawdzanych części i urządzeń do istniejącego u nas sprzętu.

Stosunki handlowe z zagranicą, ograniczone w pierwszym okresie do dwóch krajów (ZSRR i Szwecja), rozszerzyły się obecnie, w miarę nawiązywania kontaktów zagranicznych, do współpracy z przeszło dwudziestoma krajami europejskimi i poza - europejskimi. Z szeregiem z tych krajów współpraca ta jest nader ożywiona i wyraża się wysoką cyfrą obrotów. Zainteresujmy się teraz bliżej ja

kie są wyniki dotychczasowej działalności Towarzystwa „Elektrim“.

W dziedzinie importu obsłużone zostały w szerokiej mierze potrzeby energetyczne naszego kraju. Zakupiono znaczną ilość turbozespołów dla naszych elektrowni.

Podstawę prostownikową dla Ministerstwa Komunikacji, udział w budowie linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź — Warszawa, zakupienie transformatorów, napędów elektrycznych dla przemysłu hutniczego i innych, ważne centralne te lefoniczne i urządzenia komunikacji międzymiastowej dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Ministerstwa Komunikacji, jak również dostawy dla wielu innych inwestycji z dziedziny elektrotechniki, stanowią nader poważny dorobek. Specjalnie zaznaczyć trzeba, że urzeczywistnienie w ramach planu trzyletniego szerokich zamierzeń inwestycyjnych Centralnego Zarządu Energetyki oraz daleko idących planów produkcyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego w kierunku odbudowy Kraju oraz zaspokojenia bieżących potrzeb naszego przemysłu elektrotechnicznego, stanowi w równej mierze przedmiot wysiłonych starań Towarzystwa „Elektrim“ zarówno w zakresie urządzeń inwestycyjnych, jak i artykułów biegowych, jak: materiały izolacyjne, druty i przewody, zarówno elektryczne, materiały dla fabrykacji i regeneracji żarówek oraz inne artykuły i surowce niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania i rozszerzania naszego, poważnego już obecnie, przemysłu elektrotechnicznego.

Nader interesująco przedstawia się sytuacja naszego eksportu artykułów elektrotechnicznych. Eksport ten przed wojną 1939 r. właściwie nie istniał. Obecnie zmieniło się i unowocześnione warunki wytwarzania oraz sprzyjająca koniunktura na rynkach zagranicznych stwarzają znaczne możliwości dla eksportu wyrobów polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Możliwości te są należycie doceniane przez Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, który w sposób planowy rozwija produkcję na eksport, dzięki czemu w stosunku do niedawnej przeszłości, dysponować będziemy po zaspokojeniu potrzeb krajowych, dość znacznymi

nadwyżkami szeregu artykułów elektrotechnicznych na wywóz. W związku z tym Towarzystwo „Elektrim“ przywiązuje wielką wagę do sprawy wejścia na rynki obce i wkłada już obecnie znaczne wysiłki i energię w realizację planów eksportowych. Te pierwsze próby uwiecznione zostały powodzeniem: zawarto w r. 1947 szereg transakcji eksportowych z kilkoma krajami. Transakcje te obejmują na razie przeważnie kable i przewody wyrobu naszych pierwszorzędnych wytwórni w Krakowie i Bydgoszczy, poza tym — różne artykuły instalacyjne.

Jak już wspomniano, istnieją wiadomości na wielokrotne zwiększenie się obrotów eksportowych z dziedziny elektrotechniki w roku bieżącym i następnych. Ma to, jak wiadomo, w związku z tendencją wzrostu przemysłu rodzimego i kurczenia się importu wyrobów gotowych, poważne i gospodarczo dodatnie znaczenie, gdyż sprzyja stopniowemu obniżaniu ujemnego salda handlowego w zakresie obrotu artykułami elektrotechnicznymi i hamuje wywóz dewiz. W tym też kierunku dążą wysiłki Towarzystwa „Elektrim“, które stale i szybko powiększa się, rozszerzając i pogłębiając swoją działalność.

Usprawnienie dystrybucji papieru i jego przetworów

Celem usprawnienia dystrybucji wszelkiego rodzaju papieru i jego przetworów została wprowadzona z początkiem bieżącego roku zasadnicza reorganizacja tej gałęzi handlu państwowego.

Zamiast dotychczasowych Oddziałów Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, mieszczących się w poszczególnych siedzibach wojewódzkich, a zajmujących się nie tylko sprawami zbytu, lecz także przeciążonych niejednokrotnie pracami administracyjnymi, z uszczerbieniem dla swoich własnych zadań, zostało kreowanych na terenie obszaru naszego kraju 20 hurtowni Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, których wyłączną pracą będzie sprzedaż papieru i przetworów tegoż przemysłu. Hurtownie te będą posiadały następującą numerację: Centrala Zbytu P. P. Hurtownia Nr. 1 w Warszawie, Nr. 2

Krajowy rynek tytoniowy po wojnie

Polityka Polskiego Monopolu Tytoniowego po wojnie zmierza do oparcia swej produkcji w przeważającej części o surowiec otrzymywany z krajowych plantacji. Wysiłki w kierunku zwiększenia ilości i polepszenia jakości liści tytoniowych produkowanych w kraju dają już w tej chwili bardzo poważne rezultaty.

Ilości uzyskanego z wykupu surowca krajowego idą w parze, a raczej są poprzedzone milionowymi nakładami inwestycyjnymi oraz fachową akcją finansową i szkoleniową, jaką Polski Monopol Tytoniowy od pierwszego dnia Wyzwolenia prowadzi wśród plantatorów tytoniowych.

Nie dziwnego, że Polski Monopol Tytoniowy na tym odcinku dąży do maksymalnego wykorzystania wszystkich klimatycznych i technicznych warunków, aby wyprodukować w kraju surowiec, który byłby doskonałym substytutem zagranicznych surowców tytoniowych. Jest to zadanie nie tylko Polskiego Monopolu Tytoniowego, ale naszej gospodarki narodowej, która dla szybkiej odbudowy potrzebuje w pierwszym rzędzie importu dóbr inwestycyjnych przed konsumpcyjnymi.

Setki tysięcy ton węgla czy cukru, które w wypadku tak wysokiego jak przed wojną importu tytoniu musiałyby w formie kompensaty wędrować za granicę, dziś mogą być skonsumowane w kraju względnie mogą być wymienione na maszyny czy urządzenia techniczne.

Dlatego też przy stałej konsumpcji tytoniu w kraju wzrost wykupu tytoniu od plantatorów z — 1.800.000 kg w 1945 roku do — 12.500.000 kg w 1946 roku i około 17.000.000 kg w 1947 r. oznacza jednocześnie pozycję milionowych oszczędności w dolarach.

W latach 1945 i 1946 sprowadzono surowca tytoniowego:

z ZSRR	2.876.805 kg
z Bułgarii	3.127.000 kg
z Jugosławii	400.000 kg

Razem 6.403.805 kg za łączną kwotę 15.635.807 dolarów amerykańskich.

W roku 1947 sprowadzono tylko 645.366 kg surowca tytoniowego z Jugosławii za kwotę 1.537.371 dol., podczas gdy w roku 1938 Polski Monopol Tytoniowy sprowadził z zagranicy 8.360.000 kg surowca za kwotę 10.520.000 dol.

Wykorzystanie w stosunku surowca tytoniowego prowadzi w rezultacie do zwiększenia dochodowości wsi, zaoszczędzenia wielu milionów złotych, stanowiących różnicę pomiędzy ceną płaconą za surowiec zagraniczny i krajowy oraz zmniejsza poważnie ilość walut obcych wydawanych za granicę na surowiec.

Wzrost eksportu ryb morskich

Eksport ryb morskich z Polski wykazuje w ostatnich miesiącach silną tendencję wzrostową. W październiku 1947 r. wywieziono za granicę ponad 93 ton ryb, podczas gdy w grudniu — już około 201 ton. Rynek zbytu w tym okresie dla ryb morskiej eksportowanej z Polski były Anglia, Austria i Szwecja.

w Łodzi, Nr. 3 w Katowicach, Nr. 4 w Poznaniu, Nr. 5 w Krakowie, Nr. 6 w Wrocławiu, Nr. 7 w Gdańsku, Nr. 8 w Bielsku, Nr. 9 w Bydgoszczy, Nr. 10 w Jeleniej Górze, Nr. 11 w Szczecinie, Nr. 12 w Lublinie, Nr. 13 w Białymstoku, Nr. 14 w Kielcach, Nr. 15 w Rzeszowie, Nr. 16 w Olsztynie, Nr. 16 w Toruniu, Nr. 18 w Słupsku, Nr. 19 w Gorzowie, Nr. 20 w Gnieźnie.

Dotychczasowe oddziały zostały zreorganizowane i wiele z nich ulegnie stopniowej likwidacji.

Niezależnie od starań o usprawnienie sprzedaży Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego czyni wysiłki w sprawie planowego funkcjonowania poszczególnych jej komórek, zarówno w terenie, jak i w samej centrali, i to tak pod względem precyzyjnej sprzedaży, ulepszonej sprawozdawczości jak i współzawodnictwa pracy. (Kal)

Import-eksport rzemieślniczy w r. 1947

i zamierzenia na rok 1948

Problemy importu surowców i środków produkcji dla rzemiosła oraz eksportu wyrobów rzemieślniczych są ściśle ze sobą związane i wzajemnie zależne.

Przed wszystkim, cały szereg gałęzi wytwórczych rzemiosła produkuje swe wyroby głównie z surowców pochodzenia zagranicznego (a więc np. szcztokarze, tapicerzy, cukiernicy itp.). Produkcja jest więc ściśle uzależniona od dostaw surowców importowanych.

Po drugie, zasadą planowej gospodarki jest opłacanie importu eksportem, tj. rzemiosło tylko wówczas może liczyć na przydział dewiz dla niezbędnego importu, o ile zorganizuje w odpowiedniej skali eksport własnych wyrobów. Import surowców dla rzemiosła nie może być bowiem opłacany ze źródeł, wygospodarowanych przez inne sektory wytwórcze.

W początkowym okresie powojennym zasada ta nie mogła być oczywiście dosłownie przestrzegana. Produkcja rzemieślnicza musiała być najpierw zorganizowana w taki sposób, aby mogła następnie podjąć eksport swych wyrobów. W tej pierwszej fazie wytwórczość rozrastała się z pewnych przydziałów surowców zagranicznych, prowadzonych w ramach umów handlowych z poszczególnymi krajami — narazie bez efektownej „odpłaty eksportowej” ze swej strony.

Surowce te rozprowadzane były przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu, jako placówkę handlową Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

W roku 1947 dostarczono rzemiosłu następujące ilości surowców importowanych:

ca. 75 ton słomy ryżowej dla szcztokarzy;
ca. 70 ton trawy morskiej (wałdharu) dla tapicerzy;
ca. 10.000 mtr. ceratek i dermatoidów węgierskich dla introligatorów;
ca. 5 ton szellaku dla stolarzy;
okucia meblowe z Węgier za sumę ca. 250.000 zł;

skóra twarda argentyńska dla szewców — 202 tony.

W stadium realizacji jest transakcja importowa części do zegarków i narzędzi zegarmistrzowskich ze Szwajcarii na sumę ca. 25 milionów zł.

Dostawy te były raczej sporadyczne, przyczym asortyment dostarczanych surowców uzależniony był od możliwości realizowania umów handlowych z poszczególnymi krajami, nie był natomiast planowym zaspokojeniem potrzeb rzemiosła. Wciążnięcie bowiem rzemiosła do planu importowego na dalszą metę uzależnione być musi od jego udziału w planie eksportowym Państwa.

Nad zorganizowaniem eksportu rzemieślniczego pracuje Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wspólnie z Rzemieślniczą Centralą Zaopatrzenia i Zbytu. Zbadano już możliwości produkcyjne w poszczególnych branżach i na poszczególnych terenach, badając z drugiej strony możliwości zbytu wyrobów rzemieślniczych na rynkach światowych, dotychczas głównie w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Szwecji, Holandii.

Stwierdzono, że na zbyt zagranicą mogą liczyć przede wszystkim wyroby drzewne (meble ogrodowe, artykuły gospodarstwa domowego, galanteria, zabawki itp.) koszyki różnego rodzaju, galanteria skórza, dewocjonalia, wyroby rzemiosła artystycznego (lalki, kilimy i inne wyroby regionalne) rękawiczki oraz konfekcja.

W wyniku nawiązanych kontaktów, Rzemieślnicza Centrala wysłała już kilka kolekcji wzorów, powierając jednocześnie przedstawicielstwu eksportowemu poważnym firmom w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Holandii.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzono, że poważną przeszkodą przy zawieraniu transakcji eksportowych jest znaczna naogół rozbieżność cen.

Istniała np. konkretna zupełna możliwość wyeksportowania większej partii krzeseł ogrodowych do Holandii — niestety, skalkulowana najściślej cena okazała się niemal dwukrotnie wyższa od ceny, którą był skłonny zapłacić importer holenderski, przy zastosowaniu obowiązujących mnożników rozliczeniowych.

Nie należy zapominać, że polski rynek wytwórczy odcięty był przez szereg lat od rynków światowych i w obecnej chwili zarówno ceny jak i standardy eksportowe muszą być opracowywane zupełnie na nowo, zwłaszcza w tak zróżnicowanym sektorze wytwórczym jakim jest rzemiosło.

Eksport wyrobów rzemieślniczych napotykał zawsze na pewne trudności nawet wówczas gdy ceny korespondowały z poziomem cen rynków światowych. Trudność polegała na utrzymaniu standardów. Importerzy wszystkich krajów przyzwyczajeni byli do wyrobu masowego, przy utrzymywaniu jednolitego typu wyrobów i jednolitego wykonania, co przy produkcji rzemieślniczej — w której bierze udział kilka lub kilkanaście warsztatów — jest niezmiernie trudne do osiągnięcia. W całym szeregu wypadków przed wojną niejednolitość wykonywanych artykułów — nawet przy dobrym wykonaniu poszczególnych sztuk — narażała eksportera na liczne reklamacje i straty i warunkiem powodzenia eksportu jest ustronnie przestrzeganie standardu produkowanych wyrobów.

Zorganizowanie eksportu w okresie powojennym napotykało poza tym wszystkim jeszcze na trudności dodatkowe, związane z niechęcią naogół ustosunkowaniem się samego rzemiosła do tej sprawy. Jak wiadomo, w okresie tym rzemiosło było w pełni zatrudnione i nie znajdowało żadnych trudności przy zbycie swych wyrobów w kraju. Nie mogło więc odpowiednio docenić zagadnienia eksportu, przy którym z natury rzeczy należy po-

nieść pewne ofiary, redukując do minimum cenę i dając najlepsze wykonanie towaru.

Obecnie jednak sytuacja ta uległa zmianie, raz z uwagi na pewne nasycenie rynku wewnętrznego i przejawiający się już w związku z tym pewien brak zatrudnienia w rzemiosle, po drugie — na skutek zmiany stanowiska samego rzemiosła, które coraz bardziej pozytywnie odnosi się do założeń gospodar-

stwa i pragnie w gospodarce tej wziąć aktywny udział.

Należy więc spodziewać się w roku bieżącym osiągnięcia pewnych realnych wyników na odcinku eksportu rzemieślniczego, zwłaszcza że jakość polskich wyrobów ma ustaloną markę na rynkach światowych i rozwój eksportu zależy tylko od rozwiązania sprawy różnicy cen oraz utrzymania odpowiednich standardów.

Eksport Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego

Akcję eksportową Państwowy Monopol Spirytusowy rozpoczął we wrześniu 1947 r., oferując zagranicy wódkę czystą w najwyższym gatunku pod nazwą „Wódka Wyborowa”, która pod względem właściwości degustacyjnych uchodzi słusznie za jeden z najlepszych tego rodzaju trunków w świecie.

Całość opakowania eksportowego oceniana jest przez znawców w tej dziedzinie jako celowa i estetyczna.

Akcję eksportową, poprzedziły poza swymi próbami w zakresie badania co do zastosowania i przygotowania odpowiedniego opakowania eksportowego, do którego przywiązuje się tak wielką wagę w handlu zagranicznym, o czym przekonał się Państwowy Monopol Spirytusowy, jako bezpośredni eksporter jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. Po pokonaniu wielu trudności, wywołanych

zniszczeniem wojennym w przemyśle pomocniczym, osiągnięto wreszcie zadawalające wyniki.

Wódka eksportowa sprzedawana jest w butelkach o pojemności 0,75 litra i 0,5 litra i w skrzynkach o zawartości bądź 12 butelek à 0,75 litra, bądź 24 butelki à 0,5 litra.

W tym krótkim okresie od czasu rozpoczęcia akcji wódka eksportowa wprowadzona już została na niektóre rynki obce jak np. Ameryki Łacińskie, znajduje się ona również w sprzedaży shipperskiej w naszych portach.

Poza tym wódkę eksportową nabawiają placówki dyplomatyczne za granicą i w Polsce.

W przygotowaniu są dalsze wódki eksportowe, ze szczególnym uwzględnieniem wódek gatunkowych. Do handlu z zagranicą przeznaczane zostaną wyroby o wysokiej jakości.

6553

PIERWSZA ŁÓDZKA HURTOWNIA OWOCÓW i WARZYW

WŁ. JABŁOŃSKI i S-ka

ŁÓDŹ, Żeromskiego 36 (Ziel. Rynek)

EXPORT i IMPORT WARZYW i OWOCÓW

ELEKTRODY WĘGLOWE.

Polska jest jednym z największych producentów elektrod węglowych w Europie. Fabryka Elektrod Węglowych »Plania« w Raciborzu na Dolnym Śląsku jest jeszcze jednym chlubnym osiągnięciem naszego przemysłu chemicznego. Zakłady fabryczne »Plania« uległy znacznym zniszczeniom w czasie wojny. Maszyny zostały wywiezione w głąb Rzeszy.

Jak wiele innych zakładów, również i Fabryka Elektrod Węglowych »Plania« odbudowana i uruchomiona została niesłychanym wysiłkiem i poświęceniem pracowników, zarówno autochtonów znających wiele tajemnic produkcyjnych, jak i robotników przybyłych z innych stron kraju.

Odbudowę kierował inż. Żmudziński, Dyrektor techniczny fabryki.

»Prawą jego ręką« był i jest miejscowy Polak Ob. Sopa, obecny kierownik produkcji, a były długoletni majster »Planii«.

Jest on jednym z najlepszych fachowców w swojej branży i to nie tylko w Polsce.

Całe swoje długoletnie doświadczenie Ob. Sopa oddaje dziś sprawie odbudowy fabryki.

»Plania« pokrywa większą część zapotrzebowania krajowego i całość eksportową.

Drobne ilości małych węgielków i małych prętów grzejnych wyrabia T-wo »Elektryczność« Zakłady Elektro-Chemiczne w Ząbkowicach.

W drugim kwartale r. b. rozpoczyna produkcję Zakłady Chemiczne w Starogardzie, które będą wyrabiać węgle elementowe, węgle do lamp łukowych i pręty grzejne

Kr 442-1



»Plania« produkuje obecnie elektrody węglowe do pieców stalowych, aluminiowych karbidowych i innych, płyty do układania różnych zbiorników i pieców oraz węgle elementowe.

Elektrody węglowe eksportujemy już do Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Szwajcarii, Węgier oraz krajów skandynawskich (Szwecja, Norwegia, Finlandia). Nawiązaliśmy ostatnio kontakty handlowe z Austrią, Belgią, Rumunią i Włochami.

Odpowiednie kontrakty handlowe z tymi krajami będą zawarte w najbliższej przyszłości. W Europie Zachodniej i Północnej konkurują z nami w zakresie dużych elektrod — U. S. A. i drobnych — Francja.

Tym niemniej nasza pozycja eksportowa jest dosyć mocna. Skandynawia np. z uwagi na swe położenie geograficzne ciężko wyrażnie do naszego rynku.

Eksport elektrod prowadzi Importowo-Eksportowa Centrala Chemicznej i Aparatury Chemicznej w Warszawie (Warszawa, Jasna 10).

Importowo-Eksportowa Centrala Chemicznej i Aparatury Chemicznej wystawiła elektrody węglowe w roku ubiegłym na międzynarodowych targach w Sztokholmie, w Plovdiv (Bułgaria) i w Pradze Czeskiej. Należy zaznaczyć, że Polska była jedynym wystawcą elektrod węglowych na tych wszystkich dobrze obskrupowanych międzynarodowych Targach.

Mamy wszelkie dane, zarówno z uwagi na wzrastające nasze możliwości produkcyjne, jak i na układ międzynarodowych stosunków handlowych, dalszego znacznego zwiększenia eksportu elektrod węglowych.

Eksport ten winien stać się poważną pozycją w naszym bilansie zagranicznym.

POLIMEX

**POLSKIE TOWARZYSTWO EKSPORTOWO - IMPORTOWE
MASZYN I NARZĘDZI Sp. z o. o.**
Polish Export and Import Company For Machines and Tools Ltd.

TELEGRAMS: POLIMEX, WARSZAWA
ADDRESS: Warszawa, Zgoda 5
TEL. No. no. 8 3 1 2 0
8 3 1 2 1

BANKERS: Bank Gospodarstwa Krajowego, Warszawa
Narodowy Bank Polski, Warszawa
Bank Handlowy, Warszawa
P. K. O., Warszawa

SOLE EXPORTERS AND IMPORTERS

Export

Machine-tools
Textile machinery (Joseph and Schwabe)
Paper and cardboard making machinery
Rollers for industrial purposes
Steam rollers
Bakers' ovens and machinery
Air compressors
Optical glass and lenses
Laboratory glass

Watermeters (former Meinecke)
Wing hand pumps
Centrifugal pumps
Worthington pumps
Cast iron enameled goods
Spinning pots and spools for rayon plants
Malleable iron tube fittings
Cast iron water main pipes
Cast iron soil pipes
Agricultural machinery

Steel bottles
Steam-locomotives
Passengers railway cars
Coal railway trucks
Tank-wagons
Ice-wagons
Steel bridge constructions
Spare parts for railways
Narrow gauge rotary platforms

Import

Machines
Machine-tools
Ball and roller bearings

Tools of all kind
Power plants
Transport machinery and equipment

Workshop machinery and equipment
Welding equipment

Polimex Sp. z o.o. została założona w 1945. Zadaniem powierzonym spółce przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest zaopatrzenie całości polskiego przemysłu w te maszyny i narzędzia, które, w pewnych wypadkach chwilowo, nie są wyrabiane w Polsce.

Zadanie to zostało rozpoczęte od podstaw w chwili kiedy kraj wydobywał się zaledwie ze zniszczeń wojennych. Po dwóch latach niełatwych wysiłków nie ma bezmała kraju na świecie, który by nie figurował w naszej karcie klientów.

Zadanie nasze nie jest ograniczone do importu, za który płacić trzeba eksportem. Przed wojną eksport polski składał się przeważnie z surowców i pół-fabrykatów. Rosnące uprzemysłowienie kraju zezwoliło na rozpoczęcie eksportu między innymi maszyn i narzędzi, które Polimex eksportuje do wielu krajów europejskich i zamorskich.

Składamy za pośrednictwem tego ogłoszenia życzenia wszystkim naszym klientom, aby rok 1948 był świadkiem rosnących obrotów handlowych ku zadowoleniu stron.

Kr 465-I

Polimex Ltd. was founded in September 1945. The task allotted to it by the Ministry of Industry and Trade is to supply the whole of the Polish industry with the full range of those machines and tools which, some of them for the time being, are not manufactured in Poland.

This task had to be started from scratch, while the country was emerging out of the ravages of the war. After two years of strenuous efforts there is practically no country in the world which is not represented in our files.

Our task is not limited to imports, whose continuous flow from abroad must be paid for with exports. Before the war Polish exports were mainly raw materials and semi-manufactured goods. The growing momentum of the industrialisation of the country has allowed to start exporting highly finished goods less than two years after the end of the war. Among them are machines and tools which we are exporting to numerous European countries as well as overseas.

We wish to convey by the means of this advertisement to all our customers the hope that the year 1948 will be the witness of steadily increasing business to our mutual satisfaction.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO

Bytom, ul. Kolejowa 2a, tel. 45-55

SKŁADY WŁASNE WIELOBRANŻOWE:

Poznań, Węglowa 60/61, tel. 17-17
Gdańsk, Jagłana 9, tel. 311-63
Wrocław, Tęczowa 31, telef. 29-60
Szczecin, ul. Wojska Polskiego 10
telefon 26-21
Katowice, ul. Paderewskiego 41a
telefon 32 0-98

Kraków, Kopernika 6, tel. 544-12
Gliwice, Zwycięstwa 57, tel. 20-98
Chorzów, Wolności 42, tel. 419-51
Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 3, tel. 414-32
Lublin, ulica Bernardyńska nr 57
telefon 29-24 Kr 471-1

SPRZEDAJĄ HURTOWO NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:

Sruby, nitki, okucia budowlane, części kute, odlewy kanalizacyjne, piecowe, sanitaria, armatury, gwoździe, druty, siatki i inne wyroby z drzewa, czarne narzędzia, wyroby blaszane emaliowane, ocynkowane, lakierowane i aluminiowe, narzędzia tnące i inne wyroby masowe państwowego przemysłu metalowego.

SKLEPY DETALICZNE SPECJALNE sprzętu precyzyjnego - optycznego

Sklep nr 1—Warszawa, Bracka 22
Sklep nr 2—Warszawa, Targowa 36
Sklep nr 3—Warszawa, Krucza 47
Sklep nr 4—Łódź, Piotrkowska 85
Sklep nr 5—Katowice, Jana 13
Sklep nr 6—Wrocław, Rynek 23
Sklep nr 7—Gdynia, Świętojańska 62

FIRMA ZAŁOŻONA w 1920 r.

Inż. Władysław Wścieklica

Łódź, ul. Sienkiewicza 34, tel. 124-97

AGENTURA ZAGRANICZNYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH.
Wełna, bawełna i len. Barwniki i artykuły techniczne. EKSPORT TKANIN. Kr 468-1

Księgowosc Przebitkowa

"Definitiv"



jest popularna dzięki
swej wszechstronności

Przedstawicielstwa:

Bielsko, ul. Barlickiego 2, tel. 13-84
Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 51, tel. 22-68
Częstochowa, II Aleja nr 30
Gdynia, ul. Świętojańska 79, tel. 274-61
Kraków, ul. Karmelicka 42, tel. 568-90
Łódź, ul. Piotrkowska 165, tel. 102-87 i 140-31
Poznań, ul. Armii Czerwonej 9, tel. 34-54
Warszawa, ul. Szpitalna nr 6
Warszawa, ul. Marszałkowska 65

Własny Oddział w Szczecinie, Plac Orła Białego Nr 1
Centrala: Katowice, ul. Mieleckiego Nr 3, tel. 308-96.

Bałtyckie Towarzystwo Kontrolne

Sp. z ogr. odp.

Gdynia — Gdańsk

ul. Polska 20, telefon 220-81 i 223-88

Szczecin Ł ó d ź

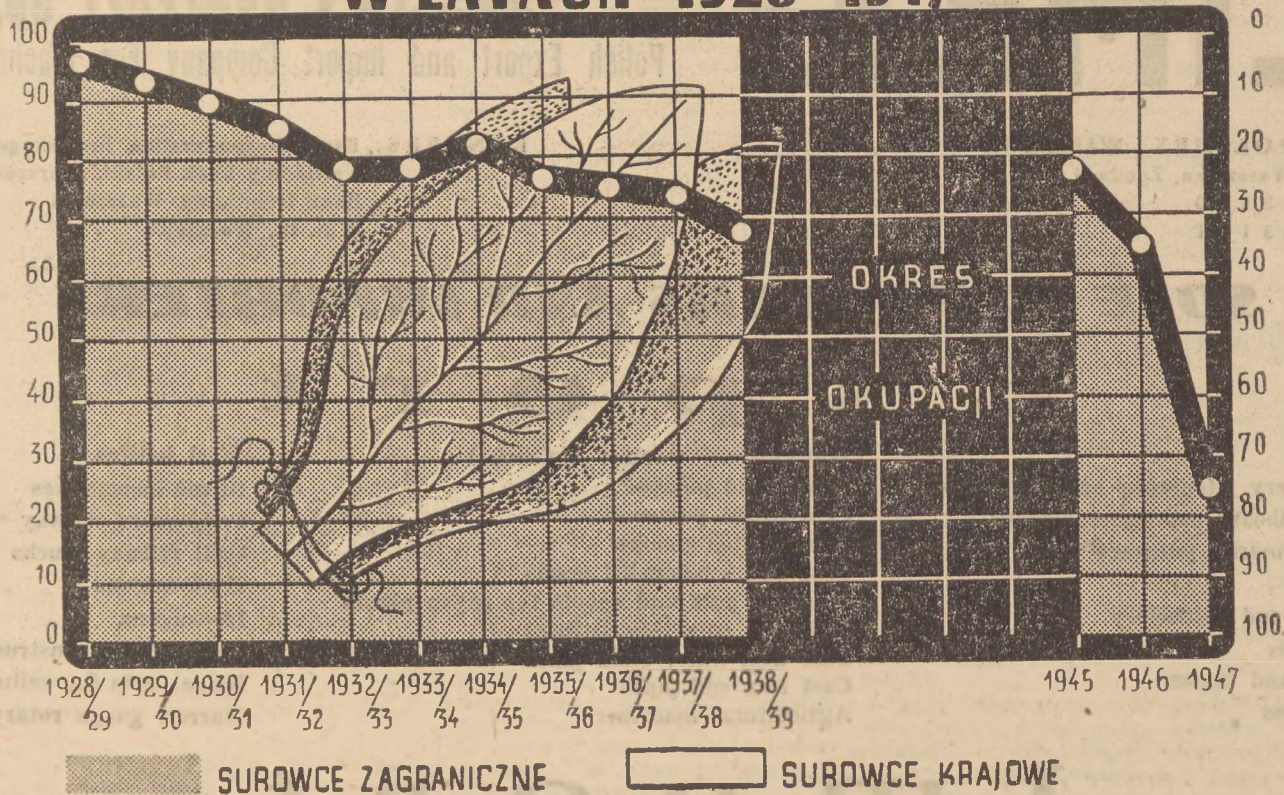
ul. Subiawska 1, tel. 23-32 Piotrkowska 143, tel. 193-10, 161-61

Przeprowadza

kontrolę ilościową i jakościową wszelkich surowców dla
CENTRAL IMPORTOWYCH PRZEMYSŁU KRAJOWEGO w kraju i za granicą

Kr 490 I

PROCENTOWY UDZIAŁ WARTOŚCI SUROWCÓW TYTONIO- WYCH ZAGR. I SUR. TYT. KRAJOWYCH ZUŻYTYCH DO PRODUKCJI W LATACH 1928-1947



Kr 463-I

Huta „Bobrek” w Bobrku Bytomskim

ŁÓDECZKI PORCELANOWE

o wym. 85×11×6 mm 10.000 sztuk

PRĘTY SYLITOWE

do pieców „Mers’a” o długości 300 cm 300 sztuk

APARAT KOMPLETNY

do oznaczania siarki i węgla według Holthaus-Seuthe 1 sztukę

TAŚMY DO ZEGARÓW KONTROLNYCH

o wymiarach szer. 28 mm, dług. około 10 mb. dwukolorowe; fioletowo-czerwone 100 sztuk

SILNIK do samochodu „BMW”

typ 326, 327 lub 328

Silnik do samochodu „Wanderer”

typ W23 lub W26, 6-cylindrowy

Reflektujemy na silniki nowe lub mało używane, najchętniej z kompletnym wyposażeniem.

Oferty prosimy przysyłać do Wydziału Handlowego Huty „Bobrek” w Bobrku Bytomskim.

Kr 470-I

Fabryka Mebli Stalowych »ZACHÓD«

w Nysie, ul. Szlak Chrobrego 6

podległa

ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU MEBLI STALOWYCH I OKUĆ BUDOWLANYCH

w Bytomiu, ul. Karola Miarki 13,

znajduje się od 16 lipca 1946 r. w stadium organizacji. Fabryka objęła dawne budynki wojskowe, które dokooptowuje się do celów fabrycznych. Obecnie okres ten dobiega końca i w miesiącu lutym b. r.

FABRYKA ZACZNIE PRODUKCJĘ MEBLI Z RUR GIĘTYCH I KAS PANCERNYCH

Urządzenia fabryczne zostaną przewiezione z istniejących fabryk: »PRIMISSIMA« w Chorzowie, »KALLESSE« w Katowicach i »EDKA« w Częstochowie. Fabryki te zostaną skomasowane w NYSIE w jedną Fabrykę „ZACHÓD”. W ostatnim etapie rozwoju t. j. w r. 1949, fabryka „Zachód” będzie zatrudniać około 3.000 pracowników.

Kr 453-I

„TRANSACTOR”

Warszawa, Mokotowska 55

Telefony: 882-38, 882-43, 859-05

Telegraf: - TRANSACTOR - Warszawa

Kr 431-I

Członek Zrzeszenia
Eksporterów i Importerów RP

Eksport i Import

Fabryka chemiczna JÓZEF DĄBROWSKI Katowice

Biuro: ul. Kościuszki. Nr 43 Fabryka: ulica Mikołowska Nr 25
Telefony: biuro Nr 362-35 i 362-49, fabr.: Nr 348-46, skrytka poczt. 595

produkuje:

Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne do celów elektrotechnicznych, do wypalania w piecu i schnące na powietrzu, lakiery nitro duko do natryskiwania samochodów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minie ołowiane tartą w oleju lnianym, minie żelazową, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany.

Szpachtówki, pasty do polerowania i wszelkie farby do specjalnych celów technicznych.

Zakupi w każdej ilości: octany butylu i amylu, glicerynę — kalfonie jasną, ciemną, kopale a mianowicie: kongo, manilla, damar, — żywice syntetyczne i sztuczne jak żywice ftalowe, żywice fenylformaldehydowe, olej lniany, olej chiński (tungowy), olei rycynowy, terpentynę, stearynę, aceton, glikole, plastifikatory i zmiękczacze, tlenki żelaza, cynku i ołowiu, — wysokoprocentowe barwki pigmentowe i anilinowe, octan kobaltu, sykatywy kobaltowe płynne, wapno techniczne, niegaszone w proszku.



VARIMEX

P O L S K I E
T O W A R Z Y S T W O
H A N D L U
Z A G R A N I C Z N E G O

SPOŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

RACHUNKI BANKOWE

Bank Gospodarstwa Krajowego
Warszawa

Narodowy Bank Polski
Warszawa

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział w Warszawie

ADRES CENTRALI: Warszawa, ul. Kredytowa 4

ADRES TELEGRAF.: Varimex, Warszawa

TELEFONY: 85815, 87274, 87888, 88556

ODDZIAŁY: w Gdyni, Szczecinie

AGENTURY: w Jeleniej Górze, Katowicach
Przemysłu, Poznaniu

Eksport

1. SZKŁO. Szkło i wyroby ze szkła wszelkiego rodzaju. Kryształy.
 2. CERAMIKA. Porcelana. Fajanse. Wyroby kamionkowe. Płytki ścienne.
 3. ARTYKUŁY OGNIOTRWAŁE. Surowce i wyroby ogniotrwałe.
 4. DRZEWO. Meble gięte. Krzesła. Meble domowe, biurowe, ogrodowe. Stolarstwo budowlane. Artykuły domowe i techniczne. Skrzynki.
 5. WYROBY METALOWE. Naczynia emaliowane. Wiadra ocynkowane. Gwoździe, druty, śruby i nity. Łańcuchy gospodarskie. Galanteria metalowa. Meble stalowe.
 6. PAPIER. Papier i karton. Przetwory papiernicze.
 7. RZEMIOSŁO I PRZEMYSŁ LUDOWY. Koszyki wiklinowe. Galanteria z wikliny. Obręcze wiklinowe. Galanteria drzewna. Zabawki. Lalki artystyczne. Ceramika. Samodziały wełniane i lniane. Szklane ozdoby choinkowe. Haft ręczny, koronki ręczne. Dewocjonalia.
- ROWERY. Części i akcesoria rowerowe.

Import

1. VARIA. ARTYKUŁY RÓŻNE. Surowce techniczne pochodzenia zwierzęcego, roślinnego, mineralnego. Pasy transmisyjne i transporterowe. Metale szlachetne i wyroby z nich. Aparatura kino i fotograficzna. Przybory i materiały światłoczułe i surowce. Aparaty elektryczne do użytku domowego. Instrumenty pomiarowe i inne — precyzyjne. Maszyny do pisania, liczenia, powielania, adresowania i ogólne wyposażenie biur. Instrumenty muzyczne. Maszyny dla rzemiosł: dziewiarskiego, tkackiego, konfekcyjnego, szmuklerskiego i introligatorskiego. Przybory i narzędzia dla rybołówstwa. Przybory i artykuły sportowe. Instrumenty chirurgiczne i wszelkiego rodzaju aparaty i narzędzia dentystyczne oraz materiały dentystyczne. Wyroby szmuklerskie.
2. PRZEMYSŁ PAPIERNICZY. Sita, filce, celuloza, kaolina i inne artykuły dla przemysłu papierniczego.
3. PRZEMYSŁ CERAMICZNY. Kaolina, glinki, kwarcyty.
4. MOTORYZACJA. Samochody osobowe i ciężarowe, traktory i przyczepki. Części zamienne. Akcesoria samochodowe opony i dętki. Urządzenia warsztatów naprawczych, garaży, stacji obsługi.

PRZYJMujemy WSZELKIE ZLECENIA
IMPORTOWE I EKSPORTOWE

Kr 483-1

Zjednoczenie Fabryk Papy i Izolacji OKRĘGU ŚLĄSKA WSCHODNIEGO W KATOWICACH

zatrudni:

Kr 497-1

technika mechanika
i technika budowlanego

ze znajomością sporządzania
RYSUNKÓW i KOSZTORYSÓW

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować należy do Działu Personalnego Zjednoczenia Fabryk Papy i Izolacji, Katowice, Warszawska 12.

BIURO PROJEKTOWANIA

URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Zabrze, ul. Nowobytomska 1, - tel. 34-51

— opracowuje projekty, organizuje roboty i sprawuje nadzór techniczny w związku z budową: hal przemysłowych, wielkich pieców, stalowni martenowskich, walcowni, urządzeń elektrycznych i różnych innych urządzeń hutniczych oraz kopalń rud żelaznych —

Przyjmie od zaraz:

inżynierów i techników

konstruktorów do projektowania urządzeń mechanicznych, elektrycznych i konstrukcji stalowych oraz instalatorów do montażu i budowy

Kr 478-1

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Biura

Taylorix

BUCHALTERIA PRZEBITKOWA

dla przemysłu, handlu, banków i urzędów, komplety szkolne dostarcza, fachowych porad udziela

» **HAWAG** «

Spółka Przem. - Handlowa

Warszawa, ul. Jasna Nr. 5

Kr. 459-1

„SPÓLNOTA“

SPÓŁDZIELNIA PRACY I UŻYTKOWNIKÓW
z odp. udziałami w Warszawie

CENTRALA UL. BRACKA NR 18, TEL. 873-55

ODDZIAŁY:

Białystok - Bielsko, Białystok, Bydgoszcz, Bytom, Gdańsk - Wrzeszcz, Gdynia, Gliwice, Jelenia Góra, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Radom, Szczecin, Warszawa, Wrocław

Oddziały prowadzą następujące placówki pracy:

DOMY TOWAROWE WIELOBRANŻOWE

SKLEPY BRANŻOWE: włókiennicze, papiernicze, chemiczne, meblowe, ze szkłem i porcelaną

DZIAŁY PRODUKCJI WŁASNEJ: Materiały tkackie; samodziały ubraniowe, kilimy, narzuty, materiały na obicia mebli z wełny, lnu i konopli

TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPU DLA ŚWIATA PRACY

Kr. 460-1

SCHWABACH EXPORT CORPORATION NEW YORK

REPREZENTACJA NA POLSKĘ

W-wa, Nowy-Świat 7 tel. 888-13

Chemikalia farmaceutyczne,

Kr 432-1

barwniki, szellaki, dermatoidy

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

Łódź, ul. Piotrkowska 260, tel. 222-72.

Import:

Skóry surowe i wyprawiane, garbniki, tłuszcze i inne artykuły pomocnicze dla przemysłu skórzanego,

Eksport:

Skóry cielece, zamsze, welury, skóry futerkowe, skóry świńskie sierść i wióry chromowe, galanteria skórzana.

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Centrala Skór Surowych

BIURO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Warszawa, Wólczńska 73, tel. 164-53. — Adres telegraficzny: »C E E S« Łódź

Importation:

peaux et cuirs
produits tannats et
les autres articles
auxiliares pour
l'industrie de cuir

Exportation:

cuirs de veaux
chamois, velours
peaux fourrures
dossets de porc
galanterie de cuir

Bureau de Commerce Exterieur

Łódź, 73, rue Wólczńska. Telephon 164-53. — Adresse telegraphique: »C E E S« Łódź

Import:

Hides, Skins, Leathers
Tannings materials
and other auxiliary
articles for the
leather industry

Export:

Calf skins
Chamois leather
Suede Leather
Furs and skins
Pigskins
Leather fancy goods

Bureau Of Foreign Trade

Łódź, 73 Wólczńska Street, Telephon 164-53. — Cable address: »C E E S« Łódź.

Huta »FLORIAN«

w Świętochłowicach

POSZUKUJE OD ZARAZ:

- 1 INŻ. METALURGA do Inspekcji technicznej kontroli
- 1 INŻ. CHEMIKA do inspekcji technicznej kontroli
- 1 HANDLOWCA z praktyką w hutnictwie na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU OGÓLNEGO do biura planowania i produkcji
- 5 TECHNIKÓW-HUTNIKÓW do biura produkcji i planowania
- 1 EKONOMISTĘ TECHNIKA do działu organizacji i kontroli
- 2 TECHNIKÓW-HUTNIKÓW

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty »FLORIAN«

„L A S“

Spółdzielnia Eksploatacji Użytków Leśnych
w Warszawie, ul. Asfaltowa 9, tel. 40-972

EKSORTUJE:



grzyby suszone, solone, marynowane.
Jagody w stanie świeżym — susz owoców leśnych, pulpy, soki surowe, syropy słodzone, wikliny i wyroby koszykarskie,

Z UPOWAŻNIENIA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU WYSŁA ZA GRANICĘ PACZKI PÓŁKILOGRAMOWE Z GRZYBAMI NA ZLECENIE OBYWATELI POLSKICH.

Kr. 456-1

»WĘGORZ«

HURTOWY HANDEL RYB MORSKICH

M. MIELCUSZNY

Gdynia, Port Rybacki, ul. Rybacka, telefony 43-12, 26-56

Wędzarnie:

Hel - Władysławowo - Kołobrzeg

Kr 458-1

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELIWA W KŁODZKU

poszukuje:

1 inżyniera lub technika konstruktora, 3 tokarzy, 2 formierzy, 2 modelarzy, 1 ślusarza na montaż suwnic,

Reflektuje się na siły pierwszorzędne.
Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia w biurze personalnym Fabr. Masz. Kłodzko, Śląska 22. Warunki płacy wg. obowiązującej umowy zbiorowej.

Kr 453-1

HUTA »LAURA«

w SIEMIANOWICACH ŚL., telef.: 233-01, 233-03, 232-15

POSZUKUJE:

4 sztuki obreczy

ze szprychami z 5-ma otworami do samochodu „Ford“

2 sztuki obreczy

do samochodu „Mercedes“ V 170

Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem, Wydz. Zaopatr. Technicznego

Kr 480-1

MAŁOPOLSKA SPÓŁKA HANDLOWA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ul. św. Tomasza 18 — tel. Nr 581-50 i 581-51
Telegr. EMESHA Kraków

FILIE: Poznań, Nowy Sącz, Bochnia, Mielec
import — Rok założenia 1933 — eksport

Kr 492-I

Specjalność: Produkty rolne i ich przetwory

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE »MIKROCHEMIA«

Paweł i Teodora OLSZEWSKY

Warszawa, ul. Marszałkowska 124, tel. 8-74-84

Chemikalia, odczynniki analityczne, barwniki bakteriologiczne.

Kr 448-1

PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Dyrekcja Naczelna — Warszawa, ul. Piusa XI 66, Centrala-tel. 89-200-1-2-3

PANSTWOWA
CENTRALA
HANDLOWA

ZBOŻA — NASIONA — PRZETWORY ZBOŻOWE
PASZE — WARZYWA — OWOCE — JAJA — MIÓD
GRZYBY I INNE

Skupuje — Sprzedaje: 600 Placówek Handlowych
CENTRALNEGO BIURA OBROTÓW
ARTYKUŁAMI ROLNYMI

Ponad 1200 placówek
na terenie kraju

DROŻDŻE PIEKARNIANE

SUSZONE — PASTEWNE ORAZ EKSTRAKTY
do nabycia: w Hurtown. PCH oraz w Placówkach
CENTRALN. BIURA SPRZEDAŻY DROŻDŻY

KAWA PRAWDZIWA — HERBATA — ARTYKU-
ŁY LUKSUSOWE — IMPORTOWANE — MAKĄ
KASZE — FASOLE — GROCH — TŁUSZCZE —
MIÓD — GRZYBY — NABIAŁ
do nabycia: w Hurtowniach PCH
CENTRALNE BIURO HURTOWNI
SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYCH

MACZKA KARTOFLANA — SYROPY — PULPA
OWOCOWA ORAZ KLEJE I DEKSTRYNY
do nabycia: w Hurtown. PCH oraz w Placówkach
CENTRALNEGO BIURA SPRZEDAŻY
PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH

CZEKOLADA — KARMELKI — CUKIERKI —
PRALINY — HERBATNIKI — PIERNIKI —
KEKSY — MAKARONY

Najwyższej jakości z produkcji fabryk państwo-
wych do nabycia: w Hurtowniach PCH
oraz w Placówkach
CENTRALNEGO BIURA SPRZEDAŻY
WYROBÓW CUKIERNICZYCH

600 Placówek CBOAR

300 Hurtowni
Spoż.-Przem.

OLEJE JADALNE

do nabycia: w Hurtown. PCH oraz w Placówkach
CENTRALNEGO BIURA SPRZEDAŻY OLEJÓW
ROŚLINNYCH I PRZETWORÓW

NAMIASKI KAWY — CYKORIA — PROSZKI
DO PIECZENIA — BUDYNIE — AROMATY —
DO CIAST — SUSZE OWOCOWE I JARZYNOWE
do nabycia: w Hurtown. PCH oraz w Placówkach
CENTRALN. BIURA SPRZEDAŻY SUROGATÓW
KAWOWYCH I NAMIASKI SPOŻYWCZYCH

WINO — SOKI OWOCOWE — PRZYPRAWY
DO WÓDEK ORAZ OCET I MUSZTARDA
do nabycia: w Hurtown. PCH oraz w Placówkach
CENTRALNEGO BIURA SPRZEDAŻY
WIN I OCTU

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

»DALMOR«

Spółka z o. o.

Gdynia, ul. Hryniewieckiego Nr 14

TELEFONY:

Dyrekcja: 219-22
269-41
273-40

Dział sprzedaży: 269-39
Dział Zakupów: 221-46
Kasa: 214-31

WŁASNA FLOTYLLA DALEKOMORSKA POŁOWY ŚLEDZI I RYB MORSKICH

Na Bałtyku, Morzu Północnym i Atlantyku
Zaopatrywanie rynku krajowego w ryby
morskie i zasolone z własnych połowów

IMPORT

EKSPORT

Oddział w Szczecinie, ul. Przemysłowa 3

CENTRALA GOSPODARCZA Spółdzielni Pracy Wytwórczej

Spółdzielnia z odp. udział.

Zarząd - Warszawa, N. Świat 64, tel. 888-31, 870-87, 830-83, 830-82

Oddziały:

Warszawa	— ul. N. Świat 7, tel. 831-24
Łódź	— ul. Piotrkowska 6
Kraków	— ul. Potockiego 18
Poznań	— ul. Mickiewicza 36
Kielce	— ul. Sienkiewicza 69
Gdańsk-Sopot	— ul. Bieruta 42
Jelenia Góra	— ul. 1 Maja 430
Szczecin	— ul. Ż. Felczaka 14

Przedstawicielstwa:

Lublin	— ul. Zamojskiego 25 m. 15
Toruń	— ul. Mostowa 11 m. 4
Wrocław	— ul. Ofiar Oświęcimskich 41/43
Olsztyn	— ul. Kopernika 13

Ekspozytura:

Zakopane	— ul. Krupówki 632
Rzeszów	— ul. Jagiellońska 8a

Zaopatruje w surowce i półfabrykaty:

Spółdzielnie pracy wytwórczej przemysłu włókienniczego,
konfekcyjnego, skórzanego, drzewnego, metalowego, elek-
trotechnicznego, chemicznego i wyrobów przemysłu ludo-
wego i artystycznego.

Prowadzi sprzedaż hurtową wyrobów spółdzielni
pracy. Przyjmuje zamówienia na wyroby spółdzielni
pracy z rynku zorganizowanego i wolnego.

BALTONA

LTD.

SHIPHANDLERS

FOOD AND TECHNICAL ARTICLES

Offices:

G D Y N I A
Nabrzeże Francuskie
Phone: 37-21, 37-22, 32-66

S Z C Z E C I N
Al. Wojska Polskiego Nr 20
Phone: 26-27
AGENCY — USTKA
Cable: Baltona — Gdynia

G D A Ń S K
ul. Zamknięta Nr 39/30
Phone: 421-87

Kr. 421-1

PORTOWE ZAKŁADY Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego AMADA-OLEO-UNION — ŻUŁAWY

pod Zarządem Państwowym

DYREKCJA: GDAŃSK-LETNIEWO
ZAŁOGOWA, 10

tel.: 420-41, 420-42, 420-43, 420-44.
Adres telegr.: Portolej - Gdańsk.

PRODUKUJĄ:

JADALNE OLEJE ROŚLINNE
OLEJE TECHNICZNE
MARGARYNE
PROSZEK DO PRANIA

Kr. 422-I

Państwowe Przedsiębiorstwo Składów Żelaza

Zarząd w Bytomiu

ul. Wrocławska 5. Telefony: 27-41 i 27-42

Rozprowadza wytwory hutnicze dla przemysłu, rzemiosła i rolnictwa



Kr. 474-1

PO CENACH REGLAMENTACYJNYCH ZA POŚREDNICTWEM SWOICH SKŁADÓW W KRAJU

S k ł a d y:

Będzin, Kołtataja 35	Gdynia, Węglowa 26	Piotrków Tryb., Bujnowska 10
Bielsko, Długa 10	Jelenia Góra, ul. Stalina nr 9	Radom, Limanowskiego 9
Białystok, Surażska 31-49	Katowice, Kochanowskiego 4	Sosnowiec, Sienkiewicza 3
Chorzów, Piastowska 4	Kielce, Markowskiego 36	Tarnów, Marszałka Focha 4
Częstochowa, ul. Kilińskiego 14	Lublin, Startowa 10	Toruń, Żwirowa 4
Głiwice, ul. Stalina 36	Nysa, Ujejskiego 7	Wrocław, ul. Kankowskiego 49
Gniezno, ul. Przy Rzeźni 4	Olsztyn, Piastowska 13	Zawiercie, Pierackiego 18
	Przemysł, 3-go Maja 6	

K 474-1

Śląsko-Dąbrowska Centrala Handlowa
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

DYREKCJA — BYTOM, UL. DWORCOWA 26, tel. 40-03, 48-41, 22-34

PUNKTY SPRZEDAŻY:

KATOWICE, róg Jana i Pocztowej	GLIWICE, Rynek 10
CHORZÓW, 3 maja 15	OPOLE, Strzelecka 7
BYTOM, Dworcowa 26	KLUCZBOREK, Zamkowa 7
ZABRZE, Wolności 270	BIELSKO-BIAŁA, Cyniarska 15

Fabryczny Punkt Sprzedaży — GŁUCHOŁAZY, Kolejowa 8
„ „ „ „ PACZKÓW, Dworcowa 8

**PROWADZI RATALNĄ SPRZEDAŻ MEBLI DLA ŚWIATA PRACY oraz
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES STOLARKI
MEBLOWEJ jako też BUDOWLANEJ**

Kr 340-1

Plastry
Opatrunkowe
Fabryki PEBECO w Poznaniu
PABIAMID
„CIBA”

Sulfamid Pabianickiej Spółki Akcyjnej Przem.
Chemicznego, dostarcza w każdej ilości

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 18

Kr 500-J

MEBLE MIESZKALNE I-BIUROWE
w kompletach i po-
szczególnych typach jak:

**JADALNIE, SYPIALNIE,
MEBLE KUCHENNE ORAZ
GALANTERIĘ DRZEWNA**

Opakowania — specjalnie przygoto-
wane do transportu dalekomorskiego

dostarcza na eksport:

Kr 485-I

**Centrala Handlowa
Przemysłu Drzewnego**

Warszawa, ul. Chmielna 57 — tel. 886-74

Huta „FERRUM”

w KATOWICACH II

POSZUKUJE:

**2 kalkulatorów
1 referenta**

do działu technicznego zaopatrzenia
poza tym poszukujemy:

kilku formierzy

Warunki płacy wg. umowy zbiorowej, obowiązującej dla przemysłu hutniczego. Dla zamieszkujących – umeblowane pokoje kawalerskie. OFERTY lub zgłoszenia osobiste – do Wydziału Personalnego, Katowice II, ul. Hutnicza 3. Kandydaci winni przedłożyć zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.

Kr 473-1

POLSKI EXPORT ROLNY
SPOŁKA Z O. O.
KATOWICE Różana 10, tel. 357-97

Export artykułów rolniczych

i pochodnych w stanie przerobio-
nym oraz pochodzących z su-
chey destylacji drzewa

Kr 434-1

IMPORT ARTYKUŁÓW RÓŻNYCH

»HORTUS«
ZJEDNOCZENIE POLSKICH
EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW OGRODNICZYCH
SP. Z O. O.
WARSZAWA, ul. Klonowa 20
IMPORT-EXPORT
na zlecenie
w skali ogólnokrajowej:
NASIONA WARZYWAŁ, NASIONA KWIATOWE,
ROŚLINY ŻYJĄCE, CEBULKI KWIATOWE, RAFIA
i inne artykuły ogrodnicze. Kr 467-1

„CIECH” WARSZAWA

Importowo - Eksportowa Centrala
Chemikali i Aparatury Chemicznej

ODDZIAŁY:

GDYNIA
SZCZECIN
GLIWICE
ŁÓDŹ

ZAŁATWIA:

Import i Eksport
przez własną sieć przedstawicieli
z rozgałęzieniem na wszystkie kraje.

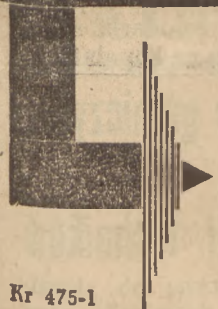
Kr 486-I

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW Wiertniczo - Górniczych

z siedzibą w Katowicach, ul. Zamkowa Nr. 3

poszukuje

DLA SWYCH PRZEDSIĘBIORSTW
w Bytomiu, Gliwicach i Wałbrzychu



SZTYGARÓW NADGÓRNIKÓW GÓRNIKÓW

specjalistów w robotach szybowych,
kamiennych, przekopowych i t. p

Kr 475-I

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Person. w Katowicach, Zamkowa 3 pok. 43

Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego w Dzierżoniowie ul. Mickiewicza 5/6

POLECA:

1. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW radiowych
2. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW do pracy w wydziale wytwórczym i biurach produkcji.
3. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW obznajmionych z produkcją drobnego sprzętu elektrotechnicznego.
4. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW obznajmionych z pracami narzędziowymi.
5. TECHNIKA KALKULATORA obznajmionego z kalkulacją w przemyśle metalowym lub elektrotechnicznym.
6. TECHNIKÓW materiałowych.
7. KIEROWNICZKI ŻŁOBKA (wymagane świadectwo ukończenia szkoły pielęgnarskiej, wzgl. egzamin państw. i praktyka).
8. PIELEGIARKI (wymagane świadectwo ukończenia kursu pielęgnowania niemowląt oraz praktyka).
9. DMUCHACZA SZKŁA
10. KIEROWNIKA WYDZIAŁU ZAOPATRZENIA obznajmionego z branżą radiotechniczną (pożądany inżynier z dużą praktyką).

Kr. 452-I

Warunki pracy wg. umowy, mieszkanie na terenie Ziemi Odzyskanych zapewniono.
Oferty składać należy w wydziale pers. Z.P.R. w Dzierżoniowie, ul. Mickiewicza 5/6.

Wytw. Chem. »Libar«

Warszawa, ul. Chmielna 53a tel. 886-31

Atramenty, tusze, kleje i t.p.

Kr 494-I

ZJEDNOCZENIE KAMIENIOŁOMÓW

Okręgu Zachodniego

PRODUKUJE

MATERIAŁY

KAMIENNE

dla celów

DROGOWYCH BUDOWLANYCH PRZEMYSŁOWYCH

granity – bazalty
piaskowce – marmury
szarogłazy – diabazy
melafiry – gąbro
sjenity

Wszelkich informacji w sprawach sprzedaży
udziela: Dyrekcja Handlowa

ZJEDNOCZENIA KAMIENIOŁOMÓW OKRĘGU ZACHODNIEGO
SWIDNICA, Plac Wojska Polskiego 2

Telefony: 28-00 i 28-07

Kr. 454-I

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH

Gdańsk – Jana z Kolna 31

STOCZNIE GDAŃSK – GDYNIA – SZCZECIN

BUDOWA STATKÓW MORSKICH I RZECZNYCH

Kr 488-I

BUDOWA KUTRÓW

WSZELKIE REMONTY STATKÓW

BUDOWA I REMONTY JACHTÓW / ŁÓDZI SPORTOWYCH, TAKIELONKI,

KAPITAŁNE REMONTY URZĄDZEŃ MASZYNOWYCH

I KOTŁÓW

Konstrukcje stalowe, dźwigi, kotły parowe, Sekcje kotłów

wodno-rurkowych, narzędzia, odlewy żeliwne

REMONT WAGONÓW I PAROWOZÓW

JAN WAJAND

KATOWICE, ul. Wita Stwosza 6

PRZEDSTAWICIELSTWA

FABRYK

ZAGRANICZNYCH

z dziedziny

obrabiarek

i artykułów technicznych

437-I

HUTA »POKÓJ«

ŚLĄSKIE ZAKŁADY HUTNICZE—NOWY-BYTOM

eksportuje:

ZESTAWY KOŁOWE I ICH CZĘŚCI
SURÓWKĘ WIELKOPIECOWĄ
wszelkiego rodzaju WYROBY WALCOWANE
JAK: SZYNY KOLEJOWE,
ZELAZO KSZTAŁTOWE, FASONOWE
BLACHY WSZELKIEGO RODZAJU
TAŚMY OCYNKOWANE „SĘDZIMIRA“
DO KRYCIA DACHÓW

Kr 482-1

Foreign Trade Corporation L. T. D.
Société de Commerce Extérieur
S. p. r. l.

Spółka Handlu Zagranicznego

„Primex”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Wspólna 7, m. 5

telefony: 8 58-48 i 8-86-30

EKSPORT:

Specjalność - wyroby drzewne

IMPORT:

Maszyny i narzędzia

Kr 466-1

PRZYJMIE
PRZEDSTAWICIELSTWO
Firm zagranicznych

NA CZĘŚCI
SAMOCHODOWE
I AKCESORIA
AUTO-PRZEBORY

A. KADLEWICZ i S-ka

Katowice, Warszawska 32
Telefon, biuro 307-56

Katowickie
Zjednoczenie
PRZEMYSŁU
WĘGLOWEGO

Kr 471-1

POSZUKUJE

dla SWOICH KOPALNÍ:

inżynierów elektryków

z praktyką ruchową w zakresie
elektrotechniki górniczej,

inżyniera lub technika

do działu energetycznego z prak-
tyką w zakresie gospodarki sprę-
żonym powietrzem na kopalniach,

młodych inżynierów górniczych,
sztygarów - górników,
sztygarów maszyn. i techników

ze szkołą ceramiczną na stano-
wiska kierownicze do cegielni oraz

robotników i fachowców do prac dołowych

CENTRALA ZBYTU ŚRUB, NITÓW, OKUĆ
BUDOWLANÝCH I CZĘŚCI KUTÝCH

w BYTOMIU, PL. STALINA 11, tel. 33-21
skrót telegraficzny „ŚRUBONIT”

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ,

NA RYNKI ZAGRANICZNE

wkrętek do drzewa, nitów, zatyczek,
artykułów drobnej nawierzchni kolejowej
okuć do drzwi i okien oraz części kutych
jak: podkowiaków, haceli, osi wozowych
i butli stalowych na gazy sprężone

Kr 493-I

BAŁTYCKA SPÓŁKA
DLA MIĘDZYNARODOWEGO TRANSPORTU
„BALSPED”

Sp. z o. o. GDYNIA

KONCESJONOWANI AGENCI CELNI

Biuro portowe: Gdańsk.

Oddziały: Szczecin — Katowice — Gliwice —
Zebrzydowice.

Clenie, magazynowanie, ubezpieczenie oraz
wszelkie inne czynności wchodzące w zakres
międzynarodowej spedycji — własny Wydział
Taryfowy.

Sieć korespondentów umożliwiających przyje-
cie opieki nad towarem od, względnie do
wszystkich większych portów świata.

Kr 425-1

LUCJAN WOJCICKI

PRODUKTY CHEMICZNE
BARWNIKI ANILINOWE

EXPORT-IMPORT

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 171

TELEFONY: 272-97, 204-56

KOSMOS

EXPORT • IMPORT

PRZEDSTAWICIELSTWA

WARSZAWA WILCZA 23 m. 25

427-1

SPÓŁDZIELNIA SPEDYCYJNO-PRZEŁADUNKOWA

»**BALTYK**«

z odpowiedzialnością udziałami

GDYNIA, Plac Kaszubski 11

telefon: 40-80, 15-34, 46, 31, 21-19, 21, 73

GDANSK

SZCZECIN

Nowy-Port, Starowiejska 3a Al. Jedności Narodowej 17

KATOWICE-ZEBRZYDOWICE WARSZAWA

ul. Krasińskiego 5 ul. Smolna 18, tel. 867-40

Oraz przedstawicielstwa: w kraju — w Krakowie, Łodzi
i zagranicą — w większych portach i miastach

Reprezentacja na Polskę f-my „DANZAS” w Szwajcarii

Przedstawicielstwo firmy

S. K. A. Svenska Kopierungs Aktb. Stockholm

Fabryki Maszyn do wyświetlania planów i rysunków

ST. SZYMAŃSKI i K. CYGAŃSKI

WARSZAWA, WILCZA 32, tel. 8-75-89

MATERIAŁY i PRZYBORY KREŚLARSKIE
i MALARSKIE, ZAKŁAD WYŚWIELANIA
PLANÓW i RYSUNKÓW, FOTOKOPIE

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego

Gliwice, ul. Zwycięstwa 7

Skrót telegraficzny: Zetpeem tel. 33-31

19 fabryk Zjednoczenia produkuje na eksport:

Dźwigi portowe, suwnice, żorawie do nawęglania i wodne dla parowozów, przesuwnice, obrotnice, zapadnie, podnośniki hydrauliczne, prasy mimośrodowe do 80 ton, walce drogowe parowe i silnikowe, skraparki do bielowania dróg, maszyny kruszące i rozdrabniające, maszyny papiernicze, pompy odśrodkowe i skrzydełkowe, urządzenia cukrowni, piece i maszyny piekarskie i cukiernicze, odlewy maszynowe, imadła ślusarskie i maszynowe, młoty sprężynowe, „Ajax”, wózki kopalniane i rozjazdy, kopalniane rury szybkoobrotowe, urządzenia hydroforowe.

Kr. 441-1

CENTRALA ZBYTU PRODUKTÓW

Przemysłu Węglowego

KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI 30

Adres telegraficzny: WĘGLOKOKS, telefony — Nr 3-69-41 i 45

ODDZIAŁY we wszystkich większych miastach POLSKI
Delegatury za granicą

EUROPA CZEKA NA POLSKI WĘGIEL

Używaj go OSZCZEDNIE
a przyczynisz się do zwiększenia
naszych możliwości eksportowych,
a tym samym odbudowy zniszczonego
k r a j u

Kr 496-I

Polsko-Baltycka Agencja Okrętowa

Sp. z o. o.

POLISH BALTIC SHIPPING AGENCY LTD.

MAKLERZY OKRĘTOWI — AGENCI FRACHTOWI

DOSTAWA BUNKRU

SHIPBROKERS — CHARTERING AGENTS

BUNKER SUPPLIERS

Telefon	Gdańsk, 416-10 416-11, 420-53, 420-54	Gdańsk
Phones	Gdynia, 215-31. 260-34 Adres telegr.	Gdynia
	Szczecin, 3272 Tel. address POLBAL	Szczecin
	Ustka, 287	Ustka

MEMBER OF THE POLISH SHIPBROKERS ASSOCIATION

Centrala
Head-office GDANSK-WRZESZCZ ul Grunwaldzka 58

GDYNIA, ul. Świętojańska 23
SZCZECIN, ul. Ledóchowskiego 20
USTKA, ul. J. Stalina 67
DARŁOWO—PORT
KOŁOBRZEG—PORT

Kr. 416-1

SPROSTOWANIE

W uzupełnieniu PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO na wykonanie materaców : trawy morskiej, Dyrekcja Szkoły Przystosowania Przemysłowego Nr 50 w Tomaszowie-Maz. czyni następujące poprawki:

zamiast:	50 łózek o rozmiarach: 180 cm. dł. i 90 cm. szer.
300 „ „ „	180 cm. dł. i 80 cm. szer.
powinno być:	50 łózek o rozmiarach 190 cm. dł. i 90 cm. szer.
300 „ „ „	190 cm. dł. i 82 cm. szer.

»Moda i Życie Praktyczne« — pismo dla kobiet

»GAMA«

Gdynia Agencja Morska i Asekuracyjna

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w GDYNI

Biuro gł.: GDYNIA, Starowiejska Nr 40 tel. 15-21

„ port: GDANSK, Na Zaspie Nr 45 „ 420-97

SZCZECIN, Parkowa Nr 6 „ 33-05

USTKA, ul. Stalina Nr 67 „ 287

Adr. tel.: GAMA

Maklerstwo okręt., frachtowanie, ubezpieczenia

Przedstawicielstwo duńskiego towarz. żeglugowego
DET FORENEDE DAMPSKIBS-SELSKAB A/S., KOPENHAGA

The United Steamship Company Ltd.

Scandinavian — American Line, Copenhagen 498-I

ŁUSZCZARNIA RYŻU

GDYNIA PORT, ul. CELNA 2

przyjmuje:

do przemiału na kaszę: jęczmień, grykę,
proso, kukurydzęna mąkę: pszenicę, żyto
i kukurydzędo ryflowania walce młyńskie
Łuszczenie ryżu na zlecenie

Kr 418-1

WINCENY RZEŹNICKI

Były długoletni współpracownik Filmy BLOCK - BRUN

MASZYNY BIUROWE

644-1

KUPNO—SPRZEDAŻ—ZAMIANA
Naprawy-ekspertyzy fachowe

Warszawa, Al. Stalina Nr 34 m. 3



WIERSZYCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

CENTRALNY ZARZĄD Państwowego Przemysłu Konserwowego

DYREKCJA HANDLOWA
Warszawa — Złota 37, tel. 8-71-08
Adres telegraficzny — CEHAKA — Warszawa

EKSORTUJEMY:

Bekony, Drób bity, Szyunki
w puszkach, Konserwy
mięsne i rybne

Marmelady i soki owocowe o wysokiej zawartości cukru. Ogórki konserwowane. Susze
owocowe i warzywne. Kr 436-1

Wydział Handlu Zagranicznego „SPOŁEM”

WARSZAWA Mokotowska 61
Adres telegr.: „COOPEX” Tel. 850-84, 871-37, 873-15

eksportuje:

plody i maszyny rolnicze, ziola,
szczecinę, dziczyznę, wiklinę, wa-
rzywa, przetwory owocowe itp.

importuje:

plody rolne, nasiona, bydło,
konie, maszyny mleczarskie,
i młynskie, nawozy sztuczne,
towary kolonialne, śledzie itp.

Department of Foreign Trade „SPOŁEM”

WARSAW Mokotowska 61
Telegraphic Address: „COOPEX” Tel. 850-84, 871-37,
i 873-15

exports:

agricultural products and ma-
chinery herbs, bristles, game,
basketware, vegetable, proce-
ssed fruit, etc.

imports:

agricultural products, seed,
livestock, horses, dairy and
milling machinery, fertilizers,
spices, herrings etc. 428 1

Międzynarodowi Ekspedytorzy C. HARTWIG S. A.

Warszawa, Zgoda 3 Telefon 88-820 — Adres telegraficzny: CEHARTWICZA
ROK ZAŁOŻENIA 1958

Oddziały w Kraju:

Bydgoszcz, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Jelenia Góra, Katowice,
Kraków, Łódź, Poznań Szczecin, Warszawa i Wrocław

Ekspozytury: Chałupki, Międzyzlesie, Słubice, Terespol i Zembrzydowice
Przedstawicielstwa zagraniczne:

C. Hartwig Inc. New York, C. Hartwig A.G. Warszawa, Agentur Wlen, PSA Transport
Ltd. London, PSAL S.A. Antwerpia, Betrans SARL. Paryż,

oraz korespondenci we wszystkich innych krajach Europy
Transporty kolejowe i samochodowe. Wagony zbiorowe. Cienie. Maga-
zynowanie. Ubezpieczenie przesyłek. Przeladunki morskie masowe
i drobnicowe. Inkaso. Kr. 477-1

RYBACKO PRZEMYSŁOWA

Spółdzielnia Pracy »ŁOSOŚ«

z odpowiedzialnością udziałami

GDYNIA Adres telegr. »ŁOSOŚ GDYNIA»,
Biura Zarządu — 1 Armii W. P. 3

Fabryka Konserw i Wędzarnia — Św. Piotra 7

Rybołówstwo morskie własnymi kutrami.
Fabryka konserw i wędzarnia ryb.
Wytwórnia sieci i sprzętu rybackiego.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż ryb węd-
zonych i konserw. 417-1

PAKULSCY

Handel Win-Tow. Kol.

443-J

WARSZAWA, Bracka 22, Francuska 14

Czytajcie „PROBLEMY”

Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Biuro Podróży „Orbis” A/B Oddział w Stockholmie

Regeringsgatan 12, telefon 11-19-61

Informuje i załatwia wszelkie czynności związane z odprawą
podróżnych: sprzedaje bilety kolejowe, sypialne, lotnicze
i okrętowe, pośredniczy w załatwianiu wiz i spraw paszpor-
towych, przyjmuje do odprawy kolejowej i celnej bagaż,

Prowadzi: specjalny dział paczkowy, kolportaż prasy
i książek polskich, czytelnie i wypożyczalnię książek,

Przyjmuje ogłoszenia do prasy polskiej, organizuje wy-
cieczki i podróże indywidualne, rezerwuje miejsca w ho-
telach w Polsce, pośredniczy w rewindykacji majątków.

„Polorbis” Bureau des Voyages, Paris 23, rue Taitbout
Reprezentant P.B.P. „Orbis” Praha II, Cedok, Prikey 14

Surowce włókiennicze — Skóry — Chemikalia

Włodzimierz Scheunert

Agentury

Depesze — »Barma« — Łódź.

Tel. 156-54, 178-11 przyw.

Textile Fibres — Hides — Chemicals

Włodzimierz Scheunert, Łódź

Agencies

Cables — »Barma« — Łódź

Kr. 449-1

Tel. 156-54, 178 11 (private)

Instytucja Handlowa w Warszawie poszukuje:

- 1) Gmachu na siedzibę instytucji w dobrym punkcie handlowym
(śródmieście) do odbudowy na warunkach dzierżawy.
- 2) Obiektu na Pradze do odbudowy, względnie gotowego lokalu do
wydzierżawienia na filię przedsiębiorstwa na Pradze.
- 3) Placu ca 10.000 m² pod magazyny z bocznicą kolejową, względnie
przy bocznicę kolejową z możliwością przeprowadzenia własnej bocz-
nicy — kupno względnie dzierżawa. Kr 383-0

Oferty należy składać: PAP sub. W. R. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11

Paweł BOBKOWICZ

Łódź, ul. Piotrkowska 135, tel. 184-81

Kr 419-1 Przedstawicielstwo firm zagranicznych

Import surowców i maszyn włókienniczych

EMILIAN BOBKIEWICZ

Łódź, Warszawa, Gdynia, Szczecin, Kraków
Centrala, Łódź Piotrkowska 181, telefon 130-08

Adres telegraficzny „BOB”

Przedstawicielstwo światowej firmy „Bunge”

IMPORT EXPORT

podstawowych surowców i produktów z wszystkich i do wszystkich krajów zamorskich.
Kr-487-1

Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki

„ELEKTRIM”

Sp. z O. O.

Warszawa, ul. Puławska 29

Załatwia wszelkie sprawy exportowo-importowe z dziedziny elektrotechniki

Telefony: 4-07-54 4-35-46 4-25-11 4-35-47

Kr-489-1



**PEŁNE
ZADOWOLENIE**

DAJE PRACA NA MASZYNACH
BIUROWYCH Z FIRMY

Jan Jaworski
WARSZAWA — CHMIELNA 26

MECHANICZNE WARSZTATY NAPRAWY
KUPNO SPRZEDAŻ

»CENTROCHEMIA« PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO HANDLOWE

Sp. z o. o.

Kr 438-1 **Produkty chemiczne
i chemiczno-techniczne**

Katowice, ul. 3 Maja 33. I. p. tel. 321.54, 314.14

Eksport i import chemicznych i chemiczno-tech-
nicznych produktów i surowców przemysłowych

»STRÓJWAS«

ROK ZAŁOŻENIA 1910

WARSZAWA, HOŻA 57

Exportuje:

Olejki eteryczne
oleum coriandri, carvi,
calami, foeniculi,
anethi, pini

Nasiona:

Semen coriandri,
carvi, calami,
anethi

Importuje:

Olejki eteryczne,
pieprz,
cynamon,
imb r

Kr 447-1

„Czytelnik” Drukarnia nr 2
B-46814